

Marian Szczęśniak: Jeśli większość będzie chciała płacić więcej tylko po to, żeby móc korzystać ze zsympów, to jakie mamy możliwości zablokowania im tego?

str. 8

M. LIS



nowiny jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 12 (2804) Rok 54, 19 marca 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Platforma pęka?

str. 5



Fot. i montaż G. KOCZUBAJ

Platerówka - gmina wyznaniowa?

str. 3

O czyje dobro zadbał lekarz

str. 9

Karkonosze bez stypendiów

str. 17

www.komislombard.pl
Lombard
7 DNI W TYGODNIU
9.00-21.00
al. Jana Pawła II 24
tel. 666-017-712
pasaż KAUFAND

HEMOROIDY
BEZBOLESNE LECZENIE!!!
508 934 144
Sztuczki w odcienkach LEKARSKIE str. 35

nj24.pl

PIEROGOWO
-ODLOTOWO

731 75 75 75

ul. Grunwaldzka 29, Jelenia Góra
<http://pierogowo-odlotowo.pl/>

Posmakujesz,
nie pożałujesz
Smacznie, zdrowo na miejscu,
na wynos i na dowóz.

12
97702081688133

Blog naczelnego

Polska prawica często zapewnia nas o tym, że w niedługim czasie Warszawa stanie się drugim Budapesztem, mając na myśli dojście do władzy Prawa i Sprawiedliwości. Obserwując to, co dzieje się teraz u naszych południowych bratanków, można śmiało powiedzieć, że projekt IV Rzeczypospolitej przy reformach partii Fidesz i premiera Viktora Orbana, to niewinne igraszki z demokracją. Przykład węgierski pokazuje, że nawet dziś, w środku Europy, można sobie drwić z podstawowych praw i wolności obywatelskich. A polska prawica daje dowód na to, jak bardzo jej tęskno za rządami autokratycznymi.

Węgry ostatnio zdecydowały się na zmiany w konstytucji, na duże wzmocnienie władzy wykonawczej, na korektę systemu wyborczego, tak by premiował on partię będącą przy władzy, zmniejszenie znaczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz niezależności banku centralnego. Obecnie na dobrej drodze do wprowadzenia w życie są rozwiązania umożliwiające więzienie osób bezdomnych. Jeżeli dodamy do tego, że jest to kraj, w którym są pewne problemy z mniejszością romską, to wszystko wydaje się jasne. Kierunek tych zmian został obwieszczony na początku tego roku, kiedy Zsolt Bayer, dziennikarz, który wspólnie z Viktorem Orbánem założył węgierski Fidesz, napisał, że „cygańskie zwierzęta” nie zasługują na to, by żyć jak istoty ludzkie, gdyż „załatwiają swoje potrzeby tam, gdzie chcą”. Zdaniem węgierskiego dziennikarza wielu Romów jest „zabójcami”, których należy „natychmiast wyeliminować”.

W Polsce burzę wywołała dyskusja o związkach partnerskich, natomiast na Węgrzech rodzinę ściśle definiuje się jako „małżeństwo i relacje rodziców z dziećmi”. To zapowiedź ograniczenia przywilejów dla tych małżeństw, które nie mają potomstwa. Obok zmian ograniczających wolności religijne, tłamszących wolność słowa jedno rozwiązanie winno zainteresować ludzi młodych. Absolwenci państwowych uczelni są zobowiązani przepracować w odczyźnie nad Dunajem okres dwukrotnie dłuższy od czasu trwania ich studiów. W innym przypadku muszą zwracać połowę kosztów swojej edukacji na poziomie wyższym. Jednocześnie ogranicza się okres trwania edukacji na poziomie akademickim. Na Węgrzech czas studiów można przekraczać jedynie o połowę.

Szkoda, że tak mało czasu polskie media poświęcają sytuacji na Węgrzech, tym bardziej, że politycy PiS co rusz zapewniają nas, że i nad Wisłą obejmie rządy polski Orban. Warto więc by było wiedzieć, co, nie daj Boże, szykuje nam polska prawica.

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Jelenie tonęły w stawie



Strażacy podchodzili po lodzie do tonących zwierząt.

Zwierzęta wpadły do wody, bo załamał się pod nimi lód. Cielak utonął, resztę uratowali jeleniogórscy strażacy.

- Dostaliśmy telefon od świadków, że topią się łanie. Ktoś je wypłoszył z lasu, przeszły przez drogę i weszły na staw - mówi Józef Lorenc z koła łowieckiego Jeleń.

Było to w piątek około południa na stawach podgórzyńskich. Na miejsce wezwano strażaków.

- W wodzie było 8 zwierząt - relacjonuje aspirant sztabowy Piotr Wincenty, dowódca grupy wodno-nurkowej PSP w Jeleniej Górze. - Działania polegały na dojściu do każdego, założeniu

mu pętli, wyciągnięciu na lód i przekazaniu związkowi łowieckiemu, czyli w praktyce - wypuszczeniu.

Jak mówi, jelenie potrafią pływać. - Były w wodzie jakiś czas i utrzymywały się na powierzchni - mówi. - Tyle że same by się z niej nie wydostały.

Niestety, nie udało się uratować jednego zwierzęcia, utopił się cielak. Już po akcji okazało się, że dwie łanie schroniły się na wyspce stawu. Strażakom udało się je wypłoszyć. Doszły do brzegu i pobiegły groblą w głąb lasu. (ROB)

R. ZAPORA



W Górzyniu prace nad modernizacją linii idą pełną parą.

Rozbierają tory w Górzyniu

Wznowiono prace przy modernizacji linii kolejowej Jelenia Góra-Szklarska Poręba. Robotnicy rozbierają tory. - Po zakończeniu inwestycji pociąg przyspieszy - mówi wicemarszałek dolnośląski Jerzy Łuźniak.

Wykonawcą jest polsko-hispańskie konsorcjum firm Pol Aqua S.A. z Warszawy oraz Vias y Construcciones S.A. z siedzibą w Madrycie. Firmy mają swoje biuro w Szklarskiej Porębie, utworzyły też bazę w Piechowicach. Zadanie obejmuje modernizację linii na odcinku ponad 12 kilometrów. Będą też wyremontowane perony na dworcach PKP w Szklarskiej Porębie i Piechowicach. - W ramach prac przewidziana jest także modernizacja kilkunastometrowego mostu - dodał Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Prace mają zakończyć się do 31 sierpnia tego roku.

Trwa rozbórka starego torowiska w okolicach stacji PKP Górzyniec. - Dla nas najważniejsze jest, by wykonawca zdążył w terminie, czyli przed następnym sezonem zimowym - podkreśla Jerzy Łuźniak. Jak powiedział, po zakończeniu robót skróci się czas przejazdu pociągu o 15 minut. (ROB)

12 lat temu w NJ

Twarz Marii Wożakowskiej zna wielu jeleniogórzan. Mijają ją wielokrotnie, gdy ta z wiaderkiem pełnym nagledek, chlebów, astrów czy kolorowych goździków przesiaduje pod arkadami w rynku, lub w którymś z ulubionych miejsc przy ulicy Konopnickiej albo 1 Maja. Te miejsca ze swoimi kwiatkami odwiedza pani Maria już od pięćdziesięciu lat.

W szczytowych partiach Lasockiego Grzbietu leśnicy założyli pierwszy w Karkonoszach plantację limby. Obecnie drzewek jeszcze nawet nie widać z trawy, a ich wysokość sięga zaledwie 20 cm. Wyraźnie będzie je widać dopiero za kilka lat, gdy podrosną. Celem eksperymentu jest zbadanie, czy limba mogłaby pokryć lasem setki hektarów od dawna już wylesionych terenów.

Nagle i niespodziewanie stanęła będąca w ostatniej fazie budowa nowego budynku Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej

Górze. Prace, bez podania przyczyn, wstrzymała spółka Allemar, która była głównym wykonawcą robót. Z placu budowy zniknęli robotnicy. Stało się to po tym, jak zmienił się zarząd firmy. Nieoficjalnie mówi się, że wszyscy pracownicy jeleniogórskiego Allemaru otrzymali wypowiedzenia.

Rada miasta zdecydowała o możliwości przekazania w użytkowanie wieczyste działek - parkingów przy ul. Jasnej i Grodzkiej. Parkingi z tych miejsc zostaną przeniesione do budującego się w pobliżu parkingu wielopoziomowego, a niezabudowane działki zostaną w ten sposób uwolnione na cele inwestycyjne. Zarząd miasta chce, by w tych miejscach powstały warunki do inwestowania w usługi, hotelarstwo i budownictwo mieszkaniowe.



Na jednej z ulic Karpacza przeszłość wciąż mocuje się z nowym. Jak widzimy, Armia Czerwona pozostaje niepokonana.

G. KOCZUBAJ

Pielęgniarki idą do sądu

- Gdzie są nasze pieniądze? - pytają pielęgniarki jeleniogórskiego szpitala, które czują się oszukane przez firmę AKJ Zdrowie. Poszkodowanych jest kilkadziesiąt osób, sprawa trafiła do sądu.

Chodzi o pielęgniarki, które po godzinach pracy w szpitalu dorabiały w zewnętrznej firmie AKJ Zdrowie. Fizycznie pełniły dodatkowe dyżury w szpitalu, ale płacił im za nie AKJ, który z kolei otrzymywał pieniądze od Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej. Był w pewnym sensie pośrednikiem. Proceder ten opisywaliśmy kilka miesięcy temu na łamach „Nowin Jeleniogórskich”. Stosuje go wiele szpitali w Polsce. Okazuje się, że firma AKJ od jakiegoś czasu nie płaci pracownikom.

- Są mi winni około 500 złotych - wylicza pielęgniarka Katarzyna Nowacka. - To za dyżury za listopad i za grudzień ubiegłego roku. - Dotąd nie otrzymałam ani grosza.

W podobnej sytuacji jest wiele jej koleżanek. - Robimy mały remont w domu, chciałam kupić materiały. Na razie nici - dodaje pani Anna, której AKJ Zdrowie jest winne prawie tysiąc złotych. - Przecież zarobiłam te pieniądze, więc dlaczego nie chcą mi ich wypłacić.

Pielęgniarki mówią też, że od jakiegoś czasu nie ma kontaktu z firmą, która je zatrudniała po godzinach.

- Pierwsze sygnały o zaleganiu z płatnościami otrzymaliśmy 31 grudnia - mówi Monika Kumaczek, pielęgniarka naczelnia



- Pomagamy pielęgniarkom odzyskać ich pieniądze - mówi Monika Kumaczek.

Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej. - Chodziło o płatności za listopad. Skontaktowałam się z firmą i uzyskałam zapewnienie, że wszystko zostanie uregulowane do 15 stycznia, a opóźnienia wynikają z tego, że w AKJ Zdrowie trwa kontrola ZUS. Niestety, słowa nie dotrzymali i po 15 stycznia ponownie kontaktowałam się z firmą.

M. Kumaczek poinformowała AKJ Zdrowie, że jeżeli zleceniodawcy nie otrzymają zaległych pieniędzy, to dyrekcja Centrum wstrzyma płatności za kolejne faktury od AKJ-u. - Część z tych

pieniędzy firma wypłaciła, w związku z czym dyrekcja podjęła decyzję o rozliczeniu kolejnych faktur - mówi. - Od tamtej pory kontakt z firmą się urwał, prezes nie odpowiada na maile, sms-y i nikt w firmie nie odbiera telefonu.

Jak wyliczyły osoby poszkodowane, AKJ Zdrowie winien jest łącznie około 160 tysięcy złotych. Dyrekcja Centrum z chwilą powzięcia informacji, że również poszkodowanymi są nasi pracownicy, pomaga w ramach możliwości.

- Korzystamy z usług prawnika, zatrudnionego w WCSKJ, osoby

poszkodowane otrzymały gotowe druki wezwań do zapłaty, przygotowywany jest pozew do sądu. Pracownicy na bieżąco otrzymują informację o przebiegu procedury postępowania w takim przypadku - mówi M. Kumaczek.

Podobna sytuacja jest także w Łużyckim Centrum Usług Medycznych w Lubaniu, który też korzystał z pośrednictwa AKJ Zdrowie. Tam pielęgniarki nie otrzymały zapłaty od tej firmy, choć prezes ŁCUM Krzysztof Konopka podkreśla, że jego placówka rozliczała się z AKJ-em na bieżąco.

Jeleniogórskie pielęgniarki podejrzewają, że ich pieniądze zostały sprzeniewierzone. Złożyły nawet stosowne doniesienie do prokuratury. - Skoro szpital im zapłacił, a oni nam nie, to co zrobili z należnymi nam pieniędzmi? - pyta Katarzyna Nowacka.

Co decyduje o wyborze firmy świadczącej usługi medyczne? - Firma wybierana jest w drodze ogłaszanego konkursu ofert, jednym z decydujących kryteriów jest cena - mówi M. Kumaczek. - AKJ Zdrowie świadczyło usługi medyczne dla naszego Centrum od 2011 roku i dotąd nie było większych problemów. Zdarzyły się sporadyczne opóźnienia w wypłatach, ale trwały one najwyżej kilka dni. Od lutego usługi medyczne prowadzi nowa firma, wyłoniona w drodze konkursu.

Z AKJ Zdrowie nie udało nam się skontaktować. Telefony podane na stronie internetowej firmy nie działają, wracają też maile wysłane do firmy jako błędnie zaadresowane. Tyle że adresy są przepisane ze strony AKJ-u. Telefonu komórkowego do prezesa, który otrzymaliśmy od pielęgniarek, nikt nie odbiera.

Pielęgniarka naczelnia ma nadzieję, że poszkodowani otrzymają zaległe pieniądze. - Mamy aktualny wypis z KRS-u, więc wiemy, że firma AKJ Zdrowie nadal istnieje i nie ogłosiła upadłości - mówi. - Zrobimy wszystko, aby pomóc osobom poszkodowanym.

(ROB)

Wójt zdecydował: jest post - imprezy nie będzie

Platerówka - gmina wyznaniowa?

W końcu lutego wchodząca w dorosłość mieszkanka Platerówki chciała urządzić z tej okazji imprezę w miejscowej świetlicy wiejskiej. To nic nadzwyczajnego. Takie imprezy - nieczęsto, bo miejscowość nieduża - już się tam odbywały. Nie tylko zresztą osiemnastki. Mieszkańcy robią tam zabawy, wesela i inne rodzinne uroczystości. Co ma zresztą usankcjonowanie w Statucie świetlicy wiejskiej: „w świetlicy może być organizowana działalność w zakresie wynajmowania pomieszczeń do organizacji imprez rodzinnych i obrzędowych”.

W tym przypadku jednak było inaczej. Wójt Platerówki Krzysztof Halicki odmówił, stwierdzając bez wykrętów, że przyczyną odmowy jest Wielki Post i organizowanie w tym czasie imprezy godziłoby w uczucia religijne mieszkańców miejscowości. Nie pomogły zapewnienia, że spotkanie będzie miało kameralny charakter, odbędzie się bez muzyki i hałasów. Wójt był nieugięty.

Trzeba przyznać, że ta decyzja spodobała się sporej części mieszkańców. Wszyscy nasi rozmówcy chwalili postępowanie wójta, część była nawet przekonana, że zapis o zakazie organizowania w świetlicy imprez w czasie Wielkiego Postu i Adwentu znajduje się w statucie placówki. Na argument, że

decyzja była bezprawna, odpowiadali dość zgodnie, że tu jest wieś i decyduje prawo zwyczajowe, a nie jakieś wielkomiejskie liberalizmy. A argument, że miało być bez tańców i muzyki, też nie trafił im do przekonania, bo „wiadomo, jak to jest: najpierw obiecują, a potem na pewno włączą jakieś granie”; „a poza tym będą pili, a w Wielkim Poście to też nieestosowne”.

O ocenę decyzji wójta spyaliśmy samorządowców. Jest dla nich absurdalna, nieuzasadniona, dziwaczna. Wójt Zgorzelca Kazimierz Janik dość dosadnie odnosi się do sytuacji. - Gdyby mnie coś takiego spotkało, chyba bym takiemu wójtowi w mordę dał - tłumaczy dalej. - Wójt nie ma całkowitej swobody w wydawaniu takich decyzji i jeśli stosowne regulaminy dopuszczają wynajęcie sali na imprezy, a nie zachodzą żadne inne okoliczności, które by takie prawo ograniczały, trzeba się zgodzić i już...

Tyle że w przypadku odmowy na dobrą sprawę nie ma sposobu na szybką zmianę. Należałoby się poskarżyć radzie gminy, ale zanim zajęłaby się sprawą, pewnie już wniosek stałby się nieaktualny.

W Platerówce byłoby jeszcze o tyle trudniej, że przewodniczący rady już publicznie się wypowiadał, że decyzja

wójta była słuszna. A podobny pogląd ma pewnie większość radnych.

Wójt Halicki pytany o przyczynę odmowy wprost przyznaje, że chodziło o uczucia religijne, i mówi, że przyśle w tej sprawie oświadczenie. Spodziewaliśmy się sążnistego elaboratu wyjaśniającego motywy decyzji, a przede wszystkim wyjaśnienia podstaw prawnych takiej odmowy, wójt był jednak bardzo lakoniczny: „Wójt gminy jest reprezentantem właściciela i decyzja, o wynajęciu lub nie, leży w jego kompetencjach. Odmawiam wynajęcia świetlicy gminnej na imprezy rozrywkowe jedynie w czasie Wielkiego Postu. Zaproponowałem termin inny po Wielkim Poście. Ta Pani miała pełne prawo wynająć każdą inną świetlicę na wolnym rynku. Jako właściciel dysponent mienia gminnego posiadam uprawnienia do samodzielnej oceny, czy udostępnić majątek gminy, komu i w jakich okolicznościach. Uznałem, że w tej sytuacji wynajęcie na imprezę jest niewłaściwe”.

Wcześniej chwilę rozmawiając, dowiedzieliśmy się też, że duże znaczenie ma usytuowanie sali. - Tam jak się okno otworzy, to zaraz pół wsi słyszy, co się dzieje, a w sytuacji takiej imprezy nawet śmiech i głośnie zachowanie może godzić w uczucia religijne.

Najwyraźniej wójt Halicki nawet nie wie, o czym mówi. Uczucia religijne są faktycznie chronione w polskim prawie, ale nawet gdyby ktoś hucznie imprezował w Wielki Piątek, uczuć takich nie jest w sensie prawnym naruszyć. Taki czyn precyzuje kodeks karny, uznając, że „obraża („się”) uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych”.

Co zresztą podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Jeśli świetlica nie jest takim miejscem - zastrzeżenia wójta są bezpodstawne. Podobnie zresztą jak przekonanie, że wójtowi przysługuje prawo do swobodnej oceny, komu, gdzie i

w jakich okolicznościach udostępniać majątek gminy.

Wójt Halicki, zapewne w dobrym samopoczuciu, bo przekonany, że zapobiegł przestępstwu obrazy uczuć religijnych, powinien się zastanowić, czy to nie jemu można przypisać czyn bezprawny. W kodeksie karnym jest też bowiem taki zapis: „Kto ogranicza człowieka w przysługujących mu prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Zablokowanie wynikającego ze statutu placówki prawa do skorzystania ze świetlicy wiejskiej właśnie tak wygląda.

Osiemnastolatka ani jej rodzice do sądu nie pójda, a szkoda, bo to często jedyny sposób ograniczenia urzędniczego sobiepaństwa... (mal)

REKLAMA I PROMOCJA

JELEŃ GÓRA, ul. W. Pola 8

-urządzenia czyszczące
-środki czyszczące
-części zamienne

tel. 75 751 80 10
tel. 601 44 30 33

SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

W minioną środę przy redakcyjnym telefonie dyżurował wicemarszałek dolnośląski Jerzy Łuźniak

Nie tylko o strategii

W sprawie dziurawych dróg, stypendiów dla piłkarzy, opóźnionych autobusów, kolei i środków unijnych zgłaszali się nasi Czytelnicy do wicemarszałka dolnośląskiego Jerzego Łuźniaka. Telefon dzwonił co chwilę.

Marszałek miał rozmawiać głównie o przyjętej niedawno strategii rozwoju Dolnego Śląska i o 2 miliardach euro dla Dolnego Śląska. - To jest dobra strategia, zostało zauważone południe województwa: regiony wałbrzyski i jeleniogórski. Głównie chodzi o skomunikowanie tych regionów, tak drogowe, jak i kolejowe, ze stolicą Dolnego Śląska - mówi. - Zapisy te okazały się bardzo istotne przy rozmowach marszałka Jurkowiaka z minister Rozwoju Regionalnego Elżbietą Bieńkowską o zwiększeniu środków unijnych dla Dolnego Śląska w przyszłej perspektywie finansowej. W efekcie otrzymamy nie 1.6, a 2 miliardy euro.

Marszałek podkreślił, że radni województwa przyjęli większość poprawek do strategii zgłoszonych przez opozycję. - Nie zgodziliśmy się tylko na dwie, pierwsza (dotycząca zwiększenia środków unijnych na transport z 20 na 25 proc.) wymagałaby powtórzenia konsultacji na Dolnym Śląsku, czyli w praktyce znacznie opóźniłaby uchwalenie strategii - mówi. - A chodzi tak naprawdę o zapis, w praktyce wydajemy na to zadanie więcej, nawet około 30 proc.

Radni opozycji nie chcieli się też zgodzić na komercjalizację szpitali. - W komercjalizacji nie ma nic złego, na Dolnym Śląsku mamy kilka placówek skomercjalizowanych, jak np. Dolnośląskie Centrum Rehabilitacji w Kamiennej Górze, i funkcjonują one dobrze - przekonuje nasz gość. - Poza tym, niedługo komercjalizacja będzie regulowana ustawowo.

- Co z linią kolejową Jelenia Góra - Piechowice - pytał jeden z dzwoniących. - Rozpoczął się remont, wykonawca

wystąpił do okolicznych samorządów o pozwolenie przejazdu ciężkich pojazdów przez drogi publiczne - odpowiadał J. Łuźniak. - Inwestycja ma się zakończyć do października.

Kolejny mieszkaniec stwierdził, że w Jeleniej Górze jest za mało... fotoradarów. Uważa, że gdyby było ich więcej, ludzie jeżdżiliby wolniej, a tak - szaleją. - Fotoradarów nie powinno się stawiać tam, gdzie służą tylko do zarabiania pieniędzy - odpowiedział wicemarszałek. - Powinny stać w miejscach, w których jest naprawdę niebezpiecznie. Nie rozumiem na przykład, dlaczego jaworscy policjanci łapią z radarem kierowców na podjeździe w Kaczorowie, gdzie jest dwupasmowa droga. Zamiast łapać, powinno się tam zwiększyć dopuszczalną prędkość do 70 km/h. Będę o to wnioskował w rozmowie z dyrektorem wrocławskiego oddziału GDDKiA.

Jerzy Łuźniak obiecał też, że wystąpi do tej instytucji o remont odcinków drogi krajowej nr 3 w Jeżowie k. Bolkowa i krajowej 5 w Dobromierzu, na trasie do Wrocławia. Prosił o to kolejny dzwoniący.

Zadzwoń też miłośnik kolei ze Zgorzelca, dopytywał, kiedy odcinek linii w kierunku Węglinia będzie zelektryfikowany. - PLK planuje zelektryfikowanie tej linii, inwestycja ma zakończyć się w przyszłym roku - mówi Jerzy Łuźniak. - Dzięki temu, pociągami elektrycznym będzie można dojechać z Wrocławia do Zgorzelca, i dalej do Goerlitz i Berlina. Chcemy też doprowadzić do remontu odcinka Jelenia Góra - Zgorzelec, z elektryfikacją odcinka Lubań - Zgorzelec.

Były też pytania o odśnieżanie odcinka Bolków - Kaczorów przez Pastewnik. Powiat jaworski zrezygnował z odśnieżania tej drogi, przez co mieszkańcy jadąc do pracy, muszą nadrobić około 50 kilometrów. - Zaintervenuję u starosty jeleniogórskiego - odpowiedział gość



dyżuru.

Sporo telefonów dotyczyło pracy samorządu i prezydenta, co nie leży w gestii wicemarszałka, ale obiecał zająć się tematami. Najbardziej palący problem to stypendia sportowe, zabrane piłkarzom Karkonoszy (temat opisujemy na stronach sportowych). W tej sprawie dzwoniło kilka osób. - Porozmawiam z prezydentem, może uda mi się nakłonić go do zmiany zdania - mówi Jerzy Łuźniak. Podobnie z MZK. Czytelnik prosił o dostosowanie rozkładu jazdy linii 23 i 7. Teoretycznie są one skomunikowane, ale autobus 23 często jedzie opóźniony, „siódemka” ucieka i nie można się przesiąść. Czytelnik twierdzi, że interweniował w spółce, ale bez skutku. - Porozmawiam. Może należałoby wprowadzić kary za opóźnienia z winy przewoźnika, tak jak to my robimy z koleją - zastanawiał się na gorąco nasz gość.

W notesie wicemarszałka znalazły się sprawy uszkodzonego przez ubiegłoroczną powódź przepustu w Komarnie, nienaprawionego do dziś, rosnących podatków od nieruchomości, opłaty cmentarnej, za ciepło itd., a także kolejek do neurologa i endokrynologa w Jeleniej Górze. - Przekażę osobom odpowiedzialnym te sprawy - obiecał Jerzy Łuźniak.

(ROB)

Zadzwoń do nas
W środę od godz. 10 do 12
czekamy na sygnały
od czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat bolesławiecki	- 601 582 622		
powiat lubański	- 606 665 454	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Dożywwiają ponad tysiąc dzieci

Czy w Jeleniej Górze są głodne dzieci? Pracownicy opieki społecznej mówią, że nie ma takiego systemu, który na pewno wesprze wszystkich potrzebujących. A z dożywiania w mieście korzysta ponad 1000 dzieci i dwa razy tyle dorosłych.

Osobami, które korzystają z dożywiania w ramach rządowego programu, są przede wszystkim podopieczni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz inne osoby. W przypadku dzieci, z tej formy pomocy korzystają także uczniowie zgłoszeni przez szkoły. Żywność wydawana jest w około 30 placówkach w mieście.

W ubiegłym roku dożywiano w mieście ponad trzy tysiące osób. Jedną trzecią stanowiły dzieci w wieku od kilku do kilkunastu lat. Rządowy program zapewnia finansowanie tej formy

pomocy na poziomie 60 procent z budżetu państwa. Resztę kosztów pokrywa miasto. Ta pomoc kosztuje około 1,8 mln złotych. W tym roku podobna ilość osób skorzysta z dożywiania.

- Jeśli ktoś korzysta z innych form naszej pomocy, to z reguły oferujemy także dożywianie. Decyduje tutaj kryterium dochodowe w rodzinie. W gospodarstwie wieloosobowym dochód na członka rodziny nie może przekroczyć 684 złotych - wyjaśnia Wojciech Łabun, dyrektor MOPS-u w Jeleniej Górze.

W przypadku dzieci i młodzieży z wnioskiem do MOPS-u o pomoc w formie dożywiania występują też przedszkola i szkoły. Poza środowiskiem rodzinnym, to właśnie w placówkach opiekuńczych i szkolnych, gdzie opiekunowie i nauczyciele na co dzień mają

kontakt z dzieckiem, wiedzą najlepiej, czy dziecko nie bywa głodne.

- Jeśli nauczyciel czy pedagog szkolny zauważa, że uczeń nie nosi do szkoły drugiego śniadania, że prosi o kanapkę kolegów, albo że po prostu bywa głodny, wtedy po kontakcie z nami taki uczeń korzysta z bezpłatnych obiadów w stołówce szkolnej. Przepisy pozwalają, by udzielić takiego wsparcia bez całej procedury wywiadu środowiskowego i badania sytuacji ekonomiczno-socjalnej rodziny - dodaje W. Łabun.

I takie przypadki w jeleniogórskich szkołach są. Bywa też i tak, że MOPS proponując niezamierzonym rodzinom, na granicy progu dochodowego, skorzystanie z dożywiania, ale spotyka się z odmową. Jeśli już ktoś się zdecyduje skorzystać, to raczej pośle na stołówkę dzieci.

GOK

Nowy sprzęt od Taurona

O najnowsze wyposażenie sal rehabilitacyjnych, warte ponad dwadzieścia tysięcy złotych, wzbogacił się Zespół Szkół i Placówek Specjalnych w Jeleniej Górze. Pieniądze na ten cel pochodziły ze sprzedaży biletów na grudniowy koncert Dody i sponsorów m.in. firmy Tauron Ekoenergia.

Do dyspozycji dzieci są już dwa suche baseny z piłkami do rehabilitacji, poduszki relaksacyjne i kilka gier edukacyjnych.

- Po raz pierwszy ofiarodawcy, czyli Rotary Klub i Telewizja Dami, która

upośledzeniami umysłowymi. Do tej pory placówka przy ulicy Kruszwickiej dysponowała tylko jednym i to w dodatku mniejszym basenem z piłkami. Powód? Koszt takiego sprzętu przekraczał możliwości placówki. Zakup podobnego basenu wiązał się z wydatkiem 4 tysięcy złotych. Teraz po jednym z nich zostanie szkoła przy ulicy Kruszwickiej i jej oddział przy ulicy Grotgiera. Znaczącym udogodnieniem zwłaszcza dla dzieci przykutych do wózków inwalidzkich będą z kolei pufy wypełnione specjalnym granulem.



Zakup kolejnego basenu przekraczał finansowe możliwości szkoły. Dzięki pomocy sponsorom mają ten problem już za

była organizatorem „Zaczarowanych świat”, pozwolili nam na samodzielny wybór sprzętu - przyznał w trakcie wizyty darczyńców w placówce Romuald Szpot, dyrektor Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Jeleniej Górze.

Z nowego wyposażenia najwięcej skorzystają dzieci z najgłębszymi

Do zakupu nowego wyposażenia przyczynił się również Tauron Ekoenergia. Znaczna część pieniędzy pochodziła ze sprzedaży biletów na koncert, a około trzech tysięcy złotych podarował Rotary Klub, który zaangażował się w rozprowadzanie vipowskich wejściówek.

(JS)

REKLAMA I PROMOCJA

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kottliny Jeleniogórskiej

Jelenia Góra 11.01.2013 r.

1%

Szanowni Państwo!

Z przyjemnością informujemy, że w 2012 r. wiele osób przekazało 1% podatku na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kottliny Jeleniogórskiej. Za pieniądze zebrane tą drogą zakupiliśmy aparaty endoskopowe, która pozwoliła na dalszy rozwój małoinwazyjnego leczenia schorzeń dróg żołądkowych i trzustki.

Jak wiadomo, również i w tym roku istnieje możliwość wpłaty 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, jaką jest również nasze Stowarzyszenie. Za zgromadzone w bieżącym roku środki finansowe chcielibyśmy zakupić dalsze urządzenia niezbędne do wykonywania zabiegów małoinwazyjnych, będących optymalnym rozwiązaniem podczas leczenia bardzo dużej grupy chorych.

Z serdecznymi podziękowaniami i pozdrowieniami

Dyrektor
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kottliny Jeleniogórskiej
w Jeleniej Górze

B. Hecim
Dr Stanisław Walusiak

Prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym
przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kottliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze

Krzysztof Pichlak
Dr Krzysztof Pichlak

Podatnik decydujący się na przekazanie (za pośrednictwem urzędu skarbowego) 1% swojego rocznego podatku na rzecz jednej (zobowiązany) i wykażąc organizację pożytku publicznego, nie wpłaca tego kwoty w żadnym z płatniczych do skarbu, lecz wpłaca ją bezpośrednio w odpowiednim polu deklaracji rocznego podatku (PIT - 28, PIT - 36, PIT - 37, PIT - 38, PIT - 39 i PIT - 40). Czyniąc deklarację kwoty darowizny podatkowej wpisuje też w odpowiednim polu deklaracji numer z Krajowego Rejestru Sądowego organizacji pożytku publicznego na rzecz, której urząd przekazuje darowiznę i tak: w PIT - 28 kwota do 120 zł, w PIT - 36 kwota do 300 zł, w PIT - 37 kwota do 300 zł, w PIT - 38 kwota do 100 zł, w PIT - 39 kwota do 100 zł, w PIT - 40 kwota do 100 zł.

I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTU PUBLICZNEGO (OPPP)			
Wniosek składa: Nazwa OPP oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS):			
1. Nazwa OPP	Stowarzyszenie Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kottliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze		
2. Nazwa OPP	000007551	3. Numer wpisu do KRS	1411111111

Platforma pęka?

Oficjalną rezygnację z funkcji przewodniczącego rady miasta Janusz Grodziński złożył w piątek. W tym samym dniu wystąpił również z klubu Platformy Obywatelskiej. Swoją decyzję tłumaczył głębokim konfliktem w partii. - Cieszę się z jego wyboru i dziękuję mu za niego. Szkoda tylko, że dokonał go tak późno - komentuje Leszek Wrotniewski, nieoficjalny następca Janusza Grodzińskiego.

Do cofnięcia przez klub PO poparcia dla przewodniczącego rady miasta miały doprowadzić dwie przyczyny.

- Pierwsza to niezaproszenie wszystkich radnych na uroczysty koncert w dniu 15 lutego w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, na którym miało miejsce wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Jeleniej Góry prof. Romanowi Lasockiemu. A druga to przekazanie zaproszenia na wyjazd do Warszawy do Pałacu Prezydenckiego na spotkanie z organizacjami pozarządowymi radnemu Józefowi Sarzyńskiemu - wyjaśnił Janusz Grodziński na specjalnie zwołanej konferencji z powodu swojej dymisji.

W jego opinii podane powody są merytorycznie bezzasadne. Na dowód czego przytacza treść stosownej uchwały. Stwierdza ona, że wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Jeleniej Góry może mieć miejsce na uroczystej sesji Rady Miejskiej lub w czasie ważnych uroczystości. Jubileuszowy koncert w ramach festiwalu „Gwiazdy promują” był właśnie taką uroczystością. Co więcej, w filharmonii było zarezerwowanych szesnaście miejsc dla radnych.

- O czym mieli być powiadomieni przez pracowników biura rady. W procedurze wręczenia tego tytułu nie było więc żadnego uchybienia prawnego - argumentuje Janusz Grodziński.

Drugim powodem miało być odstąpienie przez Janusza Grodzińskiego zaproszenia na wyjazd do Pałacu Prezydenckiego radnemu Józefowi Sarzyńskiemu.

- Przede wszystkim podkreślić należy, że radny Józef Sarzyński jest pierwszym za-



A. JÓZWICKA-SZYŁKO

Dla radnych dymisja Janusza Grodzińskiego nie była zaskoczeniem, wręcz zapowiedzią kolejnych rewolucyjnych roszad w szeregach PO.

stępcą przewodniczącego rady miejskiej i z tego tytułu zastępował mnie w uroczystościach i imprezach, na których nie mogłem być obecny - tłumaczył Janusz Grodziński.

Neoficjalnie mówi się, że przewodniczący nie współpracował z klubem PO, lecz bardziej z prezydentem. I to z tego właśnie powodu miała mu zostać cofnięta rekomendacja. Niestety, Janusz Grodziński nie chce komentować tych opinii.

Miłosz Sajnog przyznaje rację, że do usunięcia przewodniczącego doprowadziły dwie przyczyny, ale wcale nie te, które w oficjalnym wystąpieniu wymieniał radny.

- Bardziej wskazywałbym na mocne osłabienie pozycji prezydenta i wcześniejsze

zapowiedzi porządków w szeregach PO przed kolejnymi wyborami. Na to wszystko nałożył się jeszcze konflikt personalny i rezygnacja gotowa. Nie miał szans - komentuje Miłosz Sajnog z Razem dla Jeleniej Góry.

W przedstawione oficjalnie powody nie wierzy również Rafał Szymański z Prawa i Sprawiedliwości, choć jak przyznaje, o uroczystej sesji w filharmonii dowiedział się, będąc dopiero na miejscu.

- Większość radnych w ogóle nie otrzymała na nią zaproszenia - wspomina radny PiS, który od dawna spodziewał się już podobnych roszad w prezydium.

O tym, że konflikt wewnątrz klubu PO narastał od bardzo dawna, a wymienione przez przewodniczącego rady miasta

powody były tylko wierzchołkiem góry lodowej, mówi także Leszek Wrotniewski, przewodniczący klubu PO.

- Janusz od dłuższego czasu nadin-terpretował struktury demokratyczne, a to, co ujawnił na konferencji, to jedynie końcówka całego procesu - mówi Leszek Wrotniewski, który nie ukrywa swojego zadowolenia z faktu, że przewodniczący nie przeszedł na stronę „twardej opozycji”.

Zgola innego zdania jest Rafał Szymański z Prawa i Sprawiedliwości, który wystąpienie z klubu PO przewodniczącego rady miasta przy jednoczesnym pozostaniu jego osoby w strukturach partii przyrównuje do zachowania małego chłopca.

- Który zabiera swoje zabawki i ucieka z piaskownicy. Skoro chciał wziąć rozwód z Platformą, to trzeba było nie tylko zmienić wizytówkę, ale jeszcze na dobre się z niej wyprowadzić. Dla mnie to rodzaj aseku-rancja. Coś na zasadzie, a może jeszcze wróć do gry - krytykuje Rafał Szymański.

Jeszcze nie tak dawno mówiło się, że Janusz Grodziński będzie próbował swoich sił w Sejmie.

- Piątkowym krokiem pogrzebał swoje szanse - dodał Miłosz Sajnog.

Kto na przewodniczącego?

Najbardziej prawdopodobne kandydatury na stanowisko przewodniczącego rady miasta to obecnie Leszek Wrotniewski i Grażyna Pawlukiewicz-Rehlis. Oficjalnie klub Platformy Obywatelskiej nie zdecydował jeszcze o tym, kogo proponuje na stanowisko Janusza Grodzińskiego.

- Prawdopodobnie zrobimy to przed wtorkową sesją na poniedziałkowym

spotkaniu klubu. Myślę, że jest to kwestia szybkich, demokratycznych wyborów, które w zgodzie odbędą się w klubie - mówi Leszek Wrotniewski, przewodniczący klubu PO. Sam niechętnie komentuje pogłoski o swojej kandydaturze. - Dopóki nie poznam oczekiwań moich kolegów i koleżanek co do osoby przyszłego przewodniczącego rady, nie będę się ostatecznie na ten temat wypowiadał. Jeśli mnie jednak przekonają do tej funkcji, wówczas nie odmówię - powiedział zdawkowo Leszek Wrotniewski.

Do spotkania radnych wszystkich klubów ma dojść jeszcze przed wtorkową sesją. Wówczas postanowią, czy w trakcie najbliższych obrad przyjmą rezygnację Janusza Grodzińskiego, wysuną kolejną kandydaturę i wywnioskują, kto ją poprze.

Dla Miłosza Sajnoga przejęcie funkcji Janusza Grodzińskiego przez przewodniczącego klubu PO byłoby naturalnym procesem. Podobnie uważa Rafał Szymański z Prawa i Sprawiedliwości.

- Nie chcemy się jednak włączać w rozgrywkę wewnątrzpartijne. I dlatego jeśli PO wysunie Leszka Wrotniewskiego na przewodniczącego, wówczas przypuszczam, że go poprzemy lub co najwyżej wstrzymamy się od głosu - zapowiada Rafał Szymański z PiS, który osobiście uważa przewodniczącego za postać mało kontrowersyjną.

Po ubiegłotygodniowym spotkaniu klubu PO uciły pogłoski, jakoby miejsce Janusza Grodzińskiego miała objąć Grażyna Pawlukiewicz-Rehlis. Jej losy na tym stanowisku wciąż się jednak waga.

Anna Józwicka-Szyłko

REKLAMA I PROMOCJA

Sprawdź, czy masz szansę na dofinansowanie ze środków europejskich na Dolnym Śląsku! Dowiedz się, jak zrealizować projekt z sukcesem!

Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich to profesjonalna informacja o dotacjach z Unii Europejskiej i zasadach ich rozliczania.

Do tego całkowicie bezpłatna.

Więcej na www.fundusze.dolnyslask.pl

**Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich
Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego
Wrocław, ul. Mazowiecka 17
Infolinia 0 801 700 008
tel. (71) 776 95 01
pife@dolnyslask.pl**



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej - Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Budżetu Państwa w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2007-2013 z udziałem środków Samorządu Województwa Dolnośląskiego w porozumieniu z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego

Na marginesie

JELEŃ GÓRA

6 grzejników o wartości 300 zł próbowali wynieść z pustostanu na ul. Grunwaldzkiej dwaj mężczyźni (25 i 56 lat). Zostali zatrzymani, grozi im do 10 lat odsiadki.

13-latek z Podgórzyna ukraść dwie pokrywki żeliwne (wartość około 300 zł) z terenu przy zbiorniku Sosnówka. O jego losie zdecyduje teraz sąd rodzinny.

KARPACZ

4 tysiące złotych warta była zagęszczarka gruntowa, którą ukraść 32-letni mężczyzna pod koniec lutego w Miłkowie. Teraz został złapany, a sąd może go skazać nawet na 5 lat pozbawienia wolności.

KLICZKÓW, GM. OSIECZNICA

Dwóch mężczyzn (25 i 33 lata) ukradło z tartaku dwa silniki elektryczne o wartości 1500 zł. Zostali ujęci tuż po kradzieży.

LEŚNA

Interwencja w sprawie zakłócania ciszy nocnej przyniosła dodatkowy efekt. Wezwana policja weszła do mieszkania, gdzie zastała śpiącego 30-latką i jego brata.

Ściszone muzykę, ale też przy okazji ujawniono kilka porcji marihuany i łufki do jej palenia. Właściciel zakazanej używki miał 2,6 promila alkoholu we krwi. Za posiadanie narkotyków grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

LUBAŃ

41-letni mężczyzna wtargnął w nocy do samotnie mieszkającej starszej kobiety (75 lat) i grożąc nożem, zażądał pieniędzy. Napadnięta odmówiła, wtedy ją poturbował (obrażenia twarzy, głowy) i zdemolował mieszkanie. Został złapany. Okazało się, że był już karany. Trafi tymczasowo do aresztu, grozi mu więzienie do 12 lat. Za zbrodniczy charakter rozbój na pewno nie wyjdzie szybciej niż po 3 latach.

PODGÓRZYN

Do 5 lat więzienia mogą dostać dwaj mężczyźni (19 i 25 lat), którzy ukradli przewody elektryczne o wartości 300 zł. Mienie odzyskano i oddano właścicielowi.

ZGORZELEC

Zatrzymano 38-letnią kobietę, która wykorzystując roztargnienie innej zakupowiczki, zabrała z jej koszyka pozostawiony tam portfel (było w nim 300 zł, dwie karty bankomatowe i dokumenty). Portfel odzyskano, a złodziejce grozi do 5 lat odsiadki.

(sad)

Wypadek na dużym gazie

O szczęściu może mówić kierowca i dwaj pasażerowie vw golfa, którzy uczestniczyli w groźnym wypadku na drodze między Radoniowem a Lubomierzem. Zapewne nie doszłoby do zdarzenia, gdyby nie upojenie alkoholowe kierowcy.

43-letni mieszkaniec Radoniowa w piątek po godzinie 15 wiół swoim autem do Lubomierza dwóch kolegów. Na odcinku łączącym obie miejscowości stracił panowanie nad pojazdem i z dużą prędkością wjechał do rowu. Samochód został kompletnie rozbity, a pasażerowie uwięzieni we wraku. Żeby ich wydostać, strażacy musieli użyć specjalistycznego

sprzętu. Oceniając po wyglądzie golfa, uczestnicy wypadku mogą mówić o ogromnym szczęściu. Kierowcę i pasażera przewieziono do szpitala, ale ich obrażenia nie zagrażają życiu. Trzeci podróżny wyszedł z kraksy bez szwanku.

Dobre, szpitalne rokowania nie oznaczają jednak dla 43-latka końca kłopotów. Prowadząc auto, był w stanie upojenia alkoholowego - badanie wykazało, że w miał 2,2 promila alkoholu w organizmie. Grozi mu za to do 3 lat pozbawienia wolności, utrata prawa jazdy do lat 10 i wysoka grzywna.

(mal)

Okiem Kubka

Z UŚMIECHEM

„Uczę się z uśmiechem wychylać każdą zawartość, którą Los napelnia mój kubek.” W ósmym felietonie skwitowałem puentę słowami: „Na ogół mi się udaje. Choć, zdarza się - czasem MOTTO mnie przerasta.” Do czego dziś mogę śmiało, spokojnie i z uśmiechem dopowiedzieć: Ale tylko na chwilę...



Kiedy kubek z kropelkami dobra - kiedy się z niego przelewa szczęściem: uśmiech sam ROZKWITA na twarzy. Wyłącznie tylko zgorzkniali pesymiści - Krysia SUSABOWSKA: „oni są oplątani nitkami własnej wyobraźni” - nie umieją się cieszyć...

A gdy sączy się albo przelewa ZŁO? - Co wtedy? Różnych się ludzie mają sposobów. Jedni znajdują ukojenie w religii - drudzy szukają pomocy w filozofii. Dla niektórych pociechą, że inni mają czy mieli gorzej. Wielu czerpie siłę w prostej nadziei: Przetrzymać - odmieni się. Jak wiele już razy...

O Salomonie opowiada żydowska legenda, że zażył sobie od złotnika pierścienia z wyrytym napisem - stosownym w każdej jego życiowej sytuacji. Złotnik przyniósł wykonane dzieło. Salomon chwalił kunszt artysty - zdumiał się mądrością oraz trafnością zdania: „TO RÓWNIEŻ PRZEMINIE”. W dni ZŁE - król znajdował w tych słowach siłę do przetrwania. W dobre napis ten - uczył rozsądku: Nadmierne się szczęściem nie upajać, bo i ono przemienie...

Religia katolicka podsuwa pobożnym myśl o cierpieniu Jezusa Chrystusa. Z jego KRZYŻEM łączą wyznawcy swoje cierpienia, opuszczenie i lęki. To im daje pociechę i moc, aby się nie poddawać. Chcąc być w zgodzie z Ewangelią - każdego dnia - mają mężnie dźwigać ciężar Losu, jaki przypadł w udziale...

Po tej linii - z akcentem eschatologicznym - idzie myślenie Pawła apostoła: Nie ma co PORÓWNYWAĆ swoich ziemskich trosk i cierpień - nie umyją się - z ogromem szczęścia, jakie czeka człowieka w wieczności...

Religijne patrzeć i przeżywanie zła OBCE jest mentalności współczesnego człowieka. Dziś ludzie nie chcą się godzić na przykrą - czasem nawet ponuro ciemną stronę życia. Szukają lekarstwa. Dosłownie, bo w medycynie. Albo w odurzających środkach - odzieńających z człowieczeństwa...

Bolesne rozdarcie. Dychotomia: DOBRO - ZŁO. Trudne chwile - ciężki czas. Beznadzieja. Nieszczęście. Cierpienie. Ciemna strona Rzeczywistości. Choroba. Śmierć. CZŁOWIECZY LOS. Nie da się od tego uciec. Każdego człowieka staje się udziałem. Dobrze o tym wiem. A jednak...

Moją życiową postawę wyrażoną w słowach puenty: z UŚMIECHEM wychylać każdą zawartość... - dobrze zilustruje przejrzysta analogia. Wmyśl się w to porównanie, Czytelniku - dotknij samego dna - zrozumiesz...

Nie ma róży bez kolców. Róża pachnie niezmiennie: jakby nie raniły jej cierniste kolce. Mnie, mój kubek zawsze pachnie różą - więc się uśmiecham - niezależnie od tego, czym jest wypełniony, Czytelniku...

- A Tobie...?

KUBEK

Oskarżony nie chciał zabić, poszkodowany wybaczył

Przed jeleniogórskim sądem toczy się proces niespełna 30-letniego Andrzeja R., który odpowiada za usiłowanie zabójstwa znajomego. Mężczyzna twierdzi, że nie miał zamiaru nikogo zabić, a dwa noże wziął ze sobą do baru tego dnia w innym celu.

Proces jest efektem wydarzeń z końca września ubiegłego roku w jeleniogórskim barze Epoka. Doszło tam do bójki między oskarżonym a jego kilka lat starszym znajomym z młodzieńczych lat - Adamem M. Oskarżony kilkakrotnie poważnie ranił nożem mężczyznę, uszkadzając m.in. płuco. Szybkie przewiezienie poszkodowanego do szpitala i pomoc lekarska uratowały mu życie.

W czasie ubiegłotygodniowej rozprawy odtworzono zapis z monitoringu znajdującego się w barze Epoka. Widać na nim szarpnięcie dwóch mężczyzn. Zdarzenie zarejestrowały dwie kamery.

- Mój klient przyznał się do bójki z poszkodowanym i do użycia noża, ale stanowczo zaprzecza, jakoby usiłował go zabić. Samo użycie takiego narzędzia nie może jeszcze przesądzać o zamiarze, nawet ewentualnym - mówi mec. Krzysztof Truszczyński, adwokat oskarżonego.

Nic nie zapowiadało feralnego zdarzenia. Oskarżony i poszko-

dowany przypadkiem znaleźli się w jednej knajpie w tym samym mniej więcej czasie.

Andrzej R. opowiadał, że tego dnia pokłócił się ze swoją konkubiną, gdy byli razem na spacerze. Do dziewczyny miał zadzwonić jej były chłopak, co w Andrzeju wzbudziło ogromną zazdrość. Żądał, by dziewczyna zaprzestała tych kontaktów. Mężczyzna opowiadał, że po kłótni wrócił do domu i czekał na powrót partnerki, ale ta nie pojawiła się. Poszedł w kierunku Podwala, a wychodząc z domu wziął ze sobą dwa kuchenne noże.

W czasie śledztwa nie potrafił powiedzieć, z jakim zamiarem zabrał noże, ale przed sądem wyjaśnił, że chciał na oczach swojej dziewczyny samookaleczyć się z miłości. Żeby wiedziała, jak ją kocha. Bo kilka miesięcy wcześniej już tak raz zrobił.

Żeby odreagować kłótnię z dziewczyną, której tego dnia Andrzej R. ostatecznie już nie spotkał, mężczyzna poszedł do lokalu Atrapy. Tam spotkał dwóch kolegów. Pogadali, wypili po piwie. Jeden z nich zaproponował oskarżonemu, by poszli na kolejne piwo do Epoki. Andrzej R. początkowo odmawiał z braku pieniędzy, jednak znajomy powiedział, że postawi mu piwo. Mężczyźni zmienili lokal.

W Epoce do Andrzeja R. podszedł w pewnej chwili Adam M. Obaj znali się od lat dziecięcych, ale niespecjalnie lubili. Oskarżony twierdził, że kolega wyzywał go od pedofila, mówił, że ten „sprzedał” go w więzieniu.

Andrzej R. twierdził jednak, że na kilkakrotne zaczepki Adama M. nie reagował. Poszkodowany pytany o przebieg zdarzeń z feralnej nocy, zastanawiał się niepamięcią spowodowaną upojeniem alkoholowym. Pamiętał jednak, że kazał wyjść Andrzeja R. z baru, bo „przypomniało mu się, jak oskarżony był młody, to coś się zabawiał z małolatami. I od tego się zaczęło”.

W pewnej chwili mężczyźni doskoczyli do siebie, zaczęli się szarpać, a Andrzej R. wyjął zza pazuchy jeden z noży i kilkakrotnie ugodził nim Adama M. Jeden ze świadków obecnych w barze zeznał, że to poszkodowany jako pierwszy uderzył oskarżonego.

Po bójce Andrzej R. wyszedł szybko z lokalu i poszedł do domu. Gdy obsługa zobaczyła, że drugi z mężczyzn siedzi na schodach i krwawi, wezwano pogotowie i policję.



G. KOCZUBA

Andrzej R. przyznał się do bójki, ale nie do zamiaru zabójstwa

W czasie pierwszej rozprawy poszkodowany wybaczył oskarżonemu. Adam M. powiedział, że „nie ma jakichkolwiek problemów z mojej strony. Chciałbym, abo oskarżony był jak najkrócej w areszcie”.

Jeśli na kolejnej rozprawie stawią się wszyscy świadkowie, proces Andrzeja R. może się niebawem skończyć.

GOK

Debata o dostępności leczenia

Z inicjatywy Karkonoskiej Koalicji Organizacji Pozarządowych w miniony poniedziałek odbyła się obywatelska debata o dostępności leczenia w regionie jeleniogórskim. Organizatorzy przygotowali swoją listę postulatów. Część postulatów wskazywało na to, co utrudnia sytuację pacjentów, a reszta wskazywała rozwiązania, które mogłyby tę sytuację poprawić. Organizatorom należy się uznanie za odwagę wpisania na tę listę „do rozważenia” wprowadzenie w Polsce możliwości współfinansowania niektórych usług medycznych przez obywatela w publicznej służbie zdrowia. Jako przykład podano naszych sąsiadów Czechów.

Dyskusja z udziałem trzech jeleniogórskich parlamentarzystek: Zofii Czernow, Marzeny Machałek i Małgorzaty Szmajdzińskiej była mało twórcza. Trudno bowiem uznać za odkrywcze domaganie się więcej pieniędzy dla miejscowego szpitala lub domaganie się kolejnej reorganizacji „służby zdrowia” bez wskazania choćby śladowego pomysłu w tej dziedzinie. Niebezpieczne były pomysły, aby zablokować możliwość zgłaszania się do konkursu ofert organizowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia, nowym placówkom medycznym. Pewnym paradoksem były wzajemnie sprzeczne opinie, że to katastrofa, że kontraktu na rehabilitację stacjonarną nie dostał Ośrodek Rehabilitacyjny Sióstr we Wleniu, ale bar-

dzo dobrze, że taki kontrakt dostało Uzdrawisko Cieplice, które poprzednio takiej umowy nie miało. A powodem takiego rozstrzygnięcia przez NFZ była kiepska oferta wleńskiego świadczeniodawcy. Przy ciągłym nawoływaniu o więcej pieniędzy (od NFZ, ale właściwie od pacjentów i podatników) żaden z dyskutantów nie wspomniał o kosztach udzielanych świadczeń.

Szkoda, że otwarta obywatelska debata na tak ważny temat nie wywołała zainteresowania zwykłych pacjentów i poza jednym przypadkiem, znów dyskutowali ze sobą politycy i dyrektorzy placówek medycznych. Choć wszyscy mieli na ustach dobro pacjenta, tak naprawdę głównie chodziło to, aby kontrakty, jakie te placówki mają z NFZ, były dużo, dużo wyższe.

(tok)



LOKALE

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 38 m kw. 2-pokojowe, kompletnie umeblowane, tanio, os. Orle, 662-058-152. G973-G

MOTORYZACYJNE

AUTOLAWETA 24 h, 1 zł/ km. Tel. 506-583-060. G968-G

USŁUGI

AUTOLAWETA 24 h, 1 zł/ km. Tel. 506-583-060. G969-G

PRACA

Jel. Ośr. Med. Pracę NZOZ
zatrudni
pielęgniarkę medycyny pracy
lub chcącą się specjalizować
w tej dziedzinie.
Kontakt tel.
605-056-087; 601-429-842

TOWARZYSKIE

794-189-046.

G976-G

PODZIĘKOWANIE

Zespołowi karetki R pod kierownictwem doktora **MACIEJA KACZMARKA** oraz zespołowi lekarzy i pielęgniarek **ODDZIAŁU KARDIOLOGII** pod kierownictwem doktora **LESZKA BYSTRYKA** serdeczne podziękowanie za udzieloną pomoc, przeprowadzoną operację i leczenie, troskliwość i życzliwość składa wdzięczna pacjentka

Anna Węgrzynowska z Rodziną

Po konsultacjach społecznych w Piechowicach Remis ze wskazaniem

Dobiegły końca konsultacje w sprawie oderwania czterech osiedli od Piechowic i utworzenia w nich wsi oraz zmiany statusu Piechowic - z miejskiego na gminno-miejski. Przez cztery kolejne popołudnia w wyznaczonych punktach miasta mieszkańcy mieli okazję wypowiedzieć się na temat przyszłości swojego miasta. 10 i 12 (w odniesieniu do dwóch spraw będących przedmiotem konsultacji) głosów więcej zyskali zwolennicy zmian. Udział w konsultacjach wzięło w sumie 365 osób, przy 5373 mieszkańcach uprawnionych do głosowania.

- Jestem zadowolony z frekwencji w konsultacjach. Wypowiedziało się 6,7 proc. upraw-

z kolei mogła wynikać z niechęci części mieszkańców tych osiedli do utworzenia jednej jednostki administracyjnej. Może trochę też dziwić małe zainteresowanie zmianami mieszkańców Michałowic, z których poszedł impuls do tej administracyjnej rewolucji.

Jacek Kamiński, radny z Górzynia, już zadeklarował, że będzie przeciwko zmianom. - Nie mogę inaczej, bo reprezentuje przecież wyborców, którzy wyraźnie powiedzieli „nie”. Nikt nie przedstawił konkretnych korzyści, nie miałem argumentów, żeby przekonać mieszkańców - tłumaczy. Dodaje, że będzie proponował rozwiązanie pośrednie, polegające na wyłączeniu

Po konsultacjach decyzja należy teraz do rady miasta. Zbierze się ona 26 marca. Już wiadomo, że jednej radnej nie będzie, a formalny, nie merytoryczny podział w radzie wskazuje na wynik 7:7. Burmistrz Rudolf, który zmiany administracyjne zapowiadał w swojej kampanii wyborczej, jest przekonany, że rada rozważy rzeczowo wszelkie za i przeciw i podejmie decyzję o wysłaniu wniosku o przeprowadzenie zmian. - Przewiduję wynik głosowania w radzie: 10 - za, 4 przeciw - mówi. Podkreśla, że z samej zwiększonej subwencji oświatowej Piechowice zyskają w skali roku dodatkowe 500 tys. zł. - To będą te pieniądze, które



S. SADOWSKI

	Odłączenie wsi	Zmiana statusu Piechowic
Pakoszków/Piastów	33-za, 24-przeciw	33-za, 24-przeciw
Michałowice	45-za, 18-przeciw	44-za, 19-przeciw
Górzyniec	26-za, 111-przeciw	27-za, 110-przeciw
Piechowice	83-za, 24-przeciw	84-za, 23-przeciw
Razem	187-za, 177-przeciw	188-za, 176-przeciw

W czwartkowych konsultacjach przeprowadzonych w remizie strażackiej w Piechowicach objawiło się najwięcej zwolenników zmian.

nionych do głosowania. A trzeba pamiętać, że konsultacje trwały po 1,5 godz. w każdym punkcie i odbywały się w dni robocze - ocenia Witold Rudolf, burmistrz Piechowic. Najgoręcej było w Górzyniu, mateczniku opozycji w radzie. Tam przeciwnicy zmian pokazali pełną mobilizację i propozycje zmian zostały odrzucone. Stosunkowo niewielka przewaga i zainteresowanie konsultacjami w Piastowie i Pakoszowie

Górzynia z planowanych zmian, przy ich przeprowadzeniu wobec pozostałych osiedli. Takie rozwiązanie jednak uniemożliwiłoby dopasowanie Piechowic do kryteriów pozwalających sięgać po unijne środki przeznaczone na obszary wiejskie. Przy zachowaniu Górzynia jako części Piechowic, miasto wciąż będzie miało powyżej 5 tys. mieszkańców, co jest decydującą granicą w tej kwestii.

będziemy mogli wykorzystać jako wkład własny na przyszłe inwestycje - zapewnia. Daniel Potkański, przewodniczący, wskazuje, iż poza tym, że wzrośnie subwencja, wzrosną też niektóre koszty, jak choćby dodatki do pensji dla nauczycieli przedszkolnych, dla których nie ma subwencji i trzeba dokładać z budżetu gminy. Z pewnością ten koszt przeważa korzyści.

Sławomir Sadowski

Twarze jeleniogórskiego biznesu Zawsze świeże i smaczne ciasta

Rozmowa z właścicielem cukierni Bristolka
RADOSŁAWEM SUROWIAKIEM



H. STOBIECKI

- Zanim rodowity jeleniogórzanin, absolwent LO I, został mistrzem cukiernictwa wykonywał różne zawody.

- Przez półtora roku w drukarni uczyłem się zawodu maszynisty typograficznego, po zdaniu egzaminów pracowałem jeszcze rok. Potem przez sześć lat prowadziłem stragan warzywny przy ulicy Sudeckiej i tyle samo lat kwaciarnię na Zabobrze. W zawodowym życiu mam też zatrudnienie w Pakoszowie (trak) i w sklepie spożywczym „Bristolka”, który po 10 latach został przebranzowiony na cukiernię.

- **Bristolka jest najstarszą cukiernią w Jeleniej Górze. Minęło 26 lat.**

- Na początku firma prowadziła tylko sprzedaż wyrobów cukierniczych dowożonych samochodami. To było spore utrudnienie dla klientów i personelu. Problem całkowicie został wyeliminowany po uruchomieniu zakładu produkcyjnego na zapleczu. Po roku rozszerzyliśmy zakres usług o produkcję ciast i lodów. Z kolei po 10 latach działalności została przeprowadzona gruntowna modernizacja zaplecza produkcyjnego i powiększenie powierzchni handlowych, co pozwoliło przy sklepie uruchomić kawiarnię. Dwa lata temu gruntownemu remontowi został poddany zakład produkcyjny.

- **W Bristolce klienci indywidualni kupują wyroby cukiernicze najwyższej jakości. To sprawia, że od kilkunastu lat macie stałych klientów.**

- Aby utrzymać najwyższą jakość, wprowadziliśmy najnowsze i nie ukrywam, kosztowne technologie. Drogie maszyny i urządzenia, którymi dysponujemy, są niezawodne. Większość półproduktów sprowadzamy z zagranicy, od liderów branży cukierniczej i lodziarskiej. Z Belgii, Niemiec, Holandii, Włoch i z Czech. Cała produkcja uzupełniana jest na bieżąco, tak aby klient, niezależnie od pory dnia, zawsze otrzymał świeże i smaczne wyroby. Dlatego w miarę potrzeb cykl produkcyjny jest powtarzany i uzależniony od potrzeb klientów w danej chwili. Doceniają to turyści z całej Polski. Dużą popularnością cieszy się nasza strona internetowa www.bristolka.pl, na której znajdziecie Państwo bogatą galerię tortów weselnych i ciast okolicznościowych.

- **Oprócz tradycyjnej drożdżówki i sernika domowego Bristolka oferuje**

ponad 20 ciast śmietanowych, torty, gofry i lody. Niektóre ciasta można kupić tylko u was.

- To prawda. Bazujemy na świeżej śmietanie. Naszą chlubą jest również dekoracja ciast. Nigdzie indziej w Polsce takiej nie spotkacie. Przez cały rok w ciągłej sprzedaży są ciasta dekorowane świeżymi owocami (malina, truskawka, jeżyna, porzeczka, czereśnia i inne), spróbowanymi z całego świata. Produkcja ciast drożdżowych nie została zmieniona od chwili wprowadzenia i jest niejako ukłonem w stronę wiernych nam klientów.

- **Bristolka jest firmą rodzinną. Synowie są mistrzami cukiernictwa?**

Kamil i Paweł, podobnie jak ich mama Teresa, ukończyli technikum gastronomiczne. Po dziesięciu latach pracy zdali egzaminy mistrzowskie. Paweł dodatkowo ukończył studia drugiego stopnia na kierunku zarządzania, co niewątpliwie pomaga w prowadzeniu i zarządzaniu kadrami. Obaj synowie bardzo dużo wnoszą od strony produkcyjnej i prowadzenia firmy. Mają wiele dobrych, nowatorskich pomysłów. Jestem im za to wdzięczny. Najmłodszy syn Maciek, pasjonat fotografii, od siedmiu lat mieszka w Londynie, gdzie robi karierę...

- **Dlaczego zrezygnował pan ze szkolenia uczniów cukierników?**

- Ze względu na ich... rodziców. Nie chciałbym tej sprawy „wałkować”. Bardzo lubię pracować z młodzieżą. Wyszkoliłem ponad stu czeladników. Aż 87 procent załogi produkcyjnej Bristolki to moi dawni uczniowie.

- **Radosława znają w mieście jako kibica piłki nożnej, kolarstwa, sportów zimowych i koszykówki. To też rodzinna tradycja?**

- Mam sportowe geny po mamie Romualdzie i babci Wandzie, którą pasjonował boks. W szkolnych drużynach technikum grałem w siatkówkę, piłkę nożną i w piłkę ręczną. Denerwowałem się na meczach I ligi Spartakusa, jako dzieciak kibicowałem futbolowemu Karkonoszom i Polonii. Teraz w telewizji wszystko oglądam, gry zespołowe i konkurencje indywidualne. Warunek - muszą startować Polacy. Poza tym czynnie uprawiam brydża sportowego.

Dziękuję za rozmowę.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA



T.R.SUROWIAK

ul. 1 Maja 16/18
58-500 Jelenia Góra
tel. 75 76 76 297
e-mail:
cukiernia@bristolka.pl

Wpadła, bo skarżyła się policji

Gdyby 22-letnia oszustka i złodziejka z Opolskiego sama nie postanowiła się poskarżyć policji na męża, który ją pobił, pewnie jeszcze jakiś czas nie udałoby się jej złapać. Tymczasem jednak pragnąc sprawiedliwości, sama zostanie postawiona pod jej osąd.

Młoda kobieta w ciąży opowiadała właśnie policjantom, jak została porównana przez męża. Wówczas na

policję w Lubawce przyszła inna kobieta, która z miejsca rozpoznała w niej oszustkę. Ta miała ją naciągnąć na 1000 zł. Na taką kwotę właśnie dokonała zakupu drogich perfum przed Walentynkami, na firmę (rozdawała je rodzinie). Przelew jednak nie nadszedł. Oszustce zrobiło się w tych okolicznościach słabo i została odwieziona do szpitala w Wałbrzychu. Tam usłyszała zarzut oszustwa.

Okazało się, że numer z perfumami to drobnostka przy zajęciu, któremu oszustka oddawała się od dłuższego czasu. Ta sama firma należąca do oszustki oferowała pracę w Holandii za opłatą. Ta oferta skusiła co najmniej 60 osób. Tą sprawą zajmie się już policja ze Zdzieszowic, skąd kobieta przyjechała.

(sad)

Od dwóch miesięcy siedzę w kubłach...

Rozmowa z Marianem Szczętnikiem, wiceprezesem Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

- Ze spółdzielni mieszkaniowych z kraju płyną sygnały, że nowej ustawy śmieciowej dla tak dużych podmiotów wprowadzić się po prostu nie da. A już na pewno nie da się skorzystać z niższych stawek opłat przewidzianych dla tych, którzy będą segregować odpady, co skazuje spółdzielców na horrendalne koszty. Jak to wygląda z perspektywy JSM?

- Nie nazwałbym tych obaw przesadzonymi, bo wszystkie (i ustawa, i uchwały samorządów) regulacje wprowadzające nowe zasady gospodarki odpadami są niespójne, niekonsekwentne, zawierają mnóstwo błędów. Jednak nie sposób nie zauważyć podstawowego celu, jakim jest skłonienie Polaków do segregowania śmieci. Dla tego skoku cywilizacyjnego warto potrudzić się i, na ile to się da, bez uciążliwości dla mieszkańców, wprowadzić nowe zasady w życie. Jako zarząd spółdzielni jesteśmy zobowiązani działać w interesie spółdzielców, dlatego odpowiadając wprost, „czy da się?": oczywiście, że tak. Niemniej nie będzie to zmiana na lepsze dla spółdzielców, bo bez względu na to, jak to zrobimy, oznacza to większe koszty, pewne uciążliwości.

Trzeba jednak podkreślić, że niewiele od nas tak naprawdę zależy. Wszystko, co wprowadzimy w spółdzielni, zdeterminowane jest uchwałami samorządu. W mojej ocenie zarówno przyjęta przez radę stawka, jak i niektóre rozwiązania są nie do przyjęcia. Pozostaje mieć nadzieję, że magistrat zreflektuje się i zmieni najbardziej niekorzystne zapisy. Jako spółdzielnia wystosowaliśmy do rady, do prezydenta swoje wnioski i spostrzeżenia, jeszcze nie wiem, jaka będzie reakcja.

Wszyscy albo nikt...

- Jedną z tych trudnych do zrealizowania zasad będzie na pewno przekonanie wszystkich mieszkańców do segregowania śmieci. Według przyjętych rozwiązań opłata w tym przypadku jest znacznie niższa, ale wystarczy jedna rodzina sprzeciwiająca się segregowaniu odpadów, aby skazać całą resztę na znacznie wyższe stawki. A nawet przy pojedynczych samodzielnych nieruchomościach w grę wchodzi zbiorowiska liczące nawet sto rodzin. Deklaracje mają być złożone do końca marca. To chyba nie pójdzie gładko?

- Złożymy deklarację jako spółdzielnia, zobowiązując się do segregowania odpadów. Spółdzielcy nie będą indywidualnie podejmować decyzji. To zresztą chyba oczywiste, różnica (w przypadku 4-osobowej rodziny) rzędu pięciuset złotych rocznie jest chyba warta tej odrobiny wysiłku polegającego na sortowaniu śmieci. Myślę, że nikogo nie trzeba do tego przekonywać.

- Spółdzielnia chce odebrać prawo decydowania o sobie? Przecież chyba po to ustawodawca przewidział, a samorząd wprowadził dwie stawki, żeby każdy mógł sam zdecydować.

- Tyle że samorząd wprowadził obowiązek segregowania śmieci w regulaminie czystości i porządku. To pierwszy paragraf tej uchwały. Czyli tak naprawdę nie ma wyboru. To zresztą jedna z wątpliwości, o której wyjaśnienie poprosiliśmy prezydenta, bo faktycznie inna uchwała wprowadzająca nowe zasady dopuszcza wybór i na zdrowy rozum łącznie są sprzeczne.

- To teoria. A jak będzie wyglądać praktyka? Wystarczy jedna osoba, która - choćby protestując wobec takiego ubezwłasnowolnienia - nie zastosuje się do zasad i konsekwentnie będzie wrzucać odpady mieszane do pojemników selektywnej zbiórki i wszyscy zostaną obciążeni wyższą stawką, bo choć odpowiedzialność zbiorowa jest ponoć nielegalna w polskim systemie prawnym, w tym przypadku mieć będzie pełne zastosowanie.

- Dlatego właśnie budujemy altany śmietnikowe, do których dostęp będą mieli tylko mieszkańcy danej nieruchomości.

gramu termomodernizacyjnego, tak było z likwidacją junkersów gazowych. Przy tej drugiej operacji, po początkowych sprzeciwach, osiągnęliśmy akceptację rzędu 99,9 proc.

Zsypy do likwidacji?

- Mówił pan o altanach śmietnikowych, których powstanie oznacza likwidację zsypów w wysokich budynkach. Informację o tym zamierzeniu zamieściliśmy przed 3 tygodniami i wzbudziła ogromne niezadowolenie i sprzeciw - sądząc po ilości telefonów do naszej redakcji - pewnie sporej części mieszkańców wieżowców...

- Zdecydowana większość spółdzielców nie tylko akceptuje, ale wręcz pochwała to rozwiązanie. To zrozumiałe jednak, że nie wszystkim mieszkańcom wieżowców to się podoba, bo

Przypomnę jeszcze tylko, że parę lat temu mieszkańcy części wysokociowców żądali likwidacji zsypów; bo śmierdzą, bo są niehigieniczne. I mniej więcej w połowie takich budynków zsypy już od dawna nie funkcjonują.

- Jak to? Czyli widzi pan możliwość sprzeciwu, mimo, jak pan mówił, wynikającego z regulaminu czystości i porządku, obowiązku segregowania śmieci?

- To po prostu realizm. Jeśli większość będzie chciała płacić więcej tylko po to, żeby móc korzystać ze zsypów, to jakie mamy możliwości zablokowania im tego? Przecież nie postawię w każdym mieszkaniu pracownika, żeby sortował śmieci... Jeśli jednak tak zdecydują, wtedy będziemy się martwić.

- Te altany to spory koszt. Ma ich powstać 46, a każda kosztować będzie ok. 40 tys. zł. To prawie 2 miliony, oczywiście z portfeli spółdzielców.

- Nie da się tego zrobić taniej, jeśli taki obiekt ma spełniać wszystkie warunki pozwalające z jednej strony na segregację odpadów, z drugiej - na dostęp tylko mieszkańców nieruchomości, dla której altana będzie przynależna; także ze względu na estetykę. Trzeba jednak pamiętać, że jest to inwestycja, która zwróci się w ciągu dwóch lat, bo w takim mniej więcej czasie jednostkowe koszty zwrócą się w niższych rachunkach za śmieci. To zresztą dobre rozwiązanie nie tylko z tego względu. Kilka takich altan już jest. Zbudowane zostały na wyraźne żądanie mieszkańców i ci bardzo sobie chwalą ich powstanie.

Miasto temu winne...

- Sporo więc jeszcze niewiadomych, związanych z nowymi zasadami gospodarowania odpadami komunalnymi. Jedno chyba jest jednak pewne: będzie znacznie drożej.

- Tak, to paradoks, bo wedle ustawy jednym z głównych celów zmian jest obniżenie kosztów. Trzeba sobie jednak uczciwie powiedzieć, że to samorząd jeleniogórski zaproponował jedne z najwyższych w kraju stawek opłat i w piśmie do prezydenta nie wahaliśmy się nazwać ich drakońskimi. Obecnie za wywóz wszystkich odpadów komunalnych dwa razy w tygodniu, bez względu na to, czy segregowanych, czy nie, płacimy 14,58 zł miesięcznie od osoby. W tej cenie jest oprócz odbioru także opłata za dzierżawę pojemników, ich mycie i dezynfekcja, a także odbiór raz w miesiącu odpadów wielkogabarytowych, AGD, elektrycznych itp. To chyba oczywiste, że odbiorca nie dopłaca do swoich usług. Według nowych zasad, a brać pod uwagę trzeba stawki za odpady niesegregowane, bo taki charakter

mają aktualnie odbierane śmieci, i przy założeniu ich odbioru raz w tygodniu, jak to przewiduje magistrat (wielkogabarytowych dwa razy w roku), stawka rośnie 5-krotnie! Także przy segregacji jest 3 razy wyższa. A do tego dochodzi konieczność zakupu i utrzymywania pojemników, bo miasto nie zamierza obciążyć tym obowiązkiem odbiorcy. Oczekuję, tak samo jak wszyscy mieszkańcy JSM, że samorząd obniży te stawki, bo są nie do przyjęcia.

- Pojemniki też musi spółdzielnia kupić sobie sama?

- Wszystko na to wskazuje. Wprawdzie po nowelizacji gminy mogą wziąć ten obowiązek na siebie, a dokładnie rzecz biorąc, uwzględnić w warunkach przetargu i przerzucić na firmy, które będą odbierać śmieci, ale wedle mojej obecnej wiedzy władze Jeleniej Góry nie zamierzają tego warunku do przetargu wprowadzać (a zrobili to np. władze Wrocławia). To dla spółdzielców (zresztą dla każdego mieszkańca miasta) oznacza kolejne, niebagatelne koszty. W przypadku JSM to suma rzędu 400 tys. zł, nie licząc kosztów utrzymania pojemników (mycie, dezynfekcja, naprawy), co pewnie wiązać się będzie z dodatkowym zatrudnieniem. I jeszcze jeden kamyczek w stronę miasta. W uchwale określającej termin, częstotliwość i tryb uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami wprowadzono obowiązek zapłaty z góry za okres 3 miesięcy. To zapis niezgodny z przepisami kodeksu cywilnego.

- A propos „terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat”. To chyba kolejne poważne zagrożenie dla spółdzielni związane z nowymi zasadami gospodarki odpadami? Raczej trudno się spodziewać, że 100 proc. spółdzielców będzie regulować bez poślizgu (albo i w ogóle) rachunki, a opłaty za śmieci otrzymały egzekucyjny status płatności podatkowych. Pewnie będziecie musieli kredytować tych niesolidnych w rozliczeniach z miastem?

- Stoimy na stanowisku, że spółdzielnia jest tylko pośrednikiem w tej sprawie. Będziemy przekazywać miastu równowartość środków wpłaconych z tego tytułu przez mieszkańców. Od niesolidnych możemy prowadzić egzekucję, jeśli miasto nam to zleci i pokryje koszty takich działań, bo windykacja niewniesionych opłat została uwzględniona przy kalkulowaniu opłaty. Możemy też przekazywać dane dłużników, jeśli miasto samo zdecyduje się egzekwować należności.

- Sporo tych wszystkich niewiadomych?

- To rzeczywiście operacja bez precedensu. Można powiedzieć, że od dwóch miesięcy siedzę nieustannie w kubłach na śmieci, a niewiadomych ciągle raczej przybywa niż ubywa.

- Dziękuję za rozmowę.

Marek Lis



O czyje dobro zadbał lekarz?

Leki naszym ratunkiem czy trucizną?

Pan Mieczysław G., mieszkaniec Jeleniej Góry, nie jest już człowiekiem najmłodszym, ale dzięki higienicznemu trybowi życia, mimo swoich 80 lat, trzyma się dość krzepko. Oczywiście to i owo go pobolewa - więc dość regularnie odwiedzał swego lekarza rodzinnego. Niestety, jego dotychczasowy lekarz pierwszego kontaktu zmienił pracodawcę, odszedł do odległej placówki medycznej. Pan Mieczysław trafił więc pod opiekę innego medyka przyjmującego w tej samej przychodni.

- Już pierwsza wizyta wywołała moje zdziwienie - opowiada pan Mieczysław. - Ledwo powiedziałem lekarzowi dwa, trzy zdania opisujące moje dolegliwości, a lekarz zaczął wypisywać recepty. W całym moim długim życiu nigdy

nie widziałem człowieka, który by w tak zawrotnym tempie pisał cokolwiek. Jeszcze nie zdążyłem mu opowiedzieć, co mnie boli, a lekarz zdążył wypisać dwie recepty na 8 medykamentów. Gdy to zrobił, uznał, że wizyta jest zakończona. Gdy próbowałem jeszcze uzupełnić moje wyjaśnienia, zniecierpliwiony lekarz wyszedł do innego pomieszczenia.

Pan Mieczysław G. wykupił wszystkie zaordynowane leki. Jako człowiek staranny zachował też apteczny rachunek na kwotę 226 złotych. Następnie rozpoczął systematyczne przyjmowanie leków - zgodnie ze wskazówkami lekarza. W ciągu kolejnych upływających dni - mimo przyjmowania leków - nie dostrzegł poprawy swego stanu zdrowia, więc odwiedził lekarza jeszcze 5

razy (na przestrzeni czterech tygodni). Przebieg kolejnych wizyt był zawsze taki sam. Ekspresowe wypisywanie recept i do widzenia. W przypadku gdy pan Mieczysław chciał jeszcze coś powiedzieć o swoim zdrowiu, lekarz odalał się na zaplecze gabinetu. Trwająca cztery tygodnie kuracja, zaordynowana przez lekarza Piotra X. w jednej z jeleniogórskich przychodni, zakończyła się wypisaniem 28 leków oraz łącznym rachunkiem w wysokości 465 złotych.

Wraz z przyjmowaniem kolejnych dawek leków stan zdrowia pana Mieczysława coraz bardziej się pogarszał, aż pewnego dnia trafił on do szpitala na oddział wewnętrzny, z następującym rozpoznaniem: „zapalenie przełyku, przewlekłe zapalenie żołądka, refluks

Z badań firmy IMS Poland monitorującej rynek farmaceutyczny wynika, że Polacy są narodem lekomanów. Wypredziliśmy pod tym względem nawet Francuzów i Niemców. Opinie co do powodów tego lekomanstwa są różne. Zdaniem lekarzy i aptekarzy to efekt samoleczenia podejmowanego przez pacjentów pod wpływem telewizyjnych reklam. Inni uważają, że duże znaczenie ma „stymulowanie” ordynowania leków.

REKLAMA I PROMOCJA

Przenieś numer stacjonarny do T-Mobile i płać niższe rachunki.

- Wybierz telefon stacjonarny w T-Mobile – bez gniazdka, instalacji i podłączania kabli.
- W niskim abonamencie już od 19,90 zł miesięcznie otrzymasz aż 150 minut na rozmowy ze wszystkimi numerami stacjonarnymi w Polsce.
- Wystarczy jedna wizyta w punkcie sprzedaży T-Mobile.

Chwile, które łączą.

Panasonic KX-TW201

Abonament za 19,90 zł jest dostępny przy wyborze jednej z następujących ofert: „Nowa Taryfa Domowa, Niższy abonament, dużo minut w T-Mobile. Oferta bez telefonu” lub „SuperZestaw”. Szczegóły na www.t-mobile.pl.

żółciowy, bóle podbrzusza, spadek masy ciała o 4,5 kilograma”. Te mądre zdania zapisano w szpitalnej karcie informacyjnej, ale używając ludzkiego języka - lekarz z oddziału powiedział po prostu: „Gdzie pan tak sobie zatruł żołądek? To zatrucie lekami”.

Pan Mieczysław, gdy już wyszedł ze szpitala, natychmiast porzucił swego toksycznego lekarza, ale zapragnął też wyjaśnić, co właściwie się stało i dlaczego. Nie bez problemów, ale w sposób niebudzący wątpliwości - starszemu panu udało się ustalić, że ów lekarz należy do grona szczególnie aktywnych w relacjach z producentami leków. Zidentyfikowano co najmniej 9 umów, jakie ów lekarz zawarł z firmami farmaceutycznymi. Były to m.in. firmy z Warszawy, Krakowa, Pruszkowa, ale i z przedstawicielami zagranicznych koncernów.

- Ile doktor zarabiał na mnie, wypisując „hurtowe” ilości leków - nie wiem - mówi zirytowany pan Mieczysław - Wiem, że ja straciłem zdrowie i sporo pieniędzy. Ale to nie wszystko. Udało mi się ustalić, że ponad 2 tysiące złotych kosztowało moje leczenie w szpitalu, a kolejne kilkaset leczenie w poradni przewodu pokarmowego i gastroskopia.

Relacje firm farmaceutycznych z lekarzami, nazywanymi w ustawie osobami uprawnionymi do wystawiania recept, określa prawo farmaceutyczne z 2001 roku. Zabroniło ono reklamy leków polegającej na wręczaniu, oferowaniu i obiecywaniu korzyści materialnych osobom uprawnionym do wypisywania recept. Jeszcze ostrzej te kwestie zdefiniowano w słynnej ustawie refundacyjnej z 2011 roku. Wskazano tam, że zakazane jest stosowanie wobec lekarzy jakichkolwiek form zachęty przy wypisywaniu i sprzedaży leków refundowanych.

Mimo tych zapisów przedstawiciele firm farmaceutycznych nadal krążą w okolicach przychodni i lekarskich gabinetów. Z przecieków wiadomo, że pod presją zapisów ustawy refundacyjnej, sposoby zachęcania lekarzy do wypisywania dużej liczby recept stały się teraz bardziej wyrafinowane, trudniejsze do udowodnienia, ale przedstawiciele firm farmaceutycznych nie wyginęli.

Pacjencie, miej się na baczności.

Tomasz Kędzia
tf.kedzia@gmail.com

Niektóre dane identyfikujące pacjenta i lekarza zostały zmienione. Podane fakty są prawdziwe.

Liceum plastyczne pod egidą ASP

Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu objęła patronatem Liceum Plastyczne przy Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych w Jeleniej Górze. Stosowne porozumienie podpisano w ubiegłym tygodniu.

- Nasi uczniowie będą brali udział w warsztatach, seminariach nie tylko na uczelni we Wrocławiu, ale wykładowcy ASP będą także przyjeżdżali do nas - mówi Bogdan Helik, dyrektor ZSRzArt. Dzięki temu uczniowie będą wiedzieli, jakie są wymagania na ASP i łatwiej będzie im zdobyć indeks. A o indeks ASP nie jest tak łatwo, chętnych jest sporo.

Jeleniogórscy licealiści będą mieli także dostęp do zbiorów biblioteki Akademii.

Rektor ASP prof. Piotr Kielan gościł w liceum plastycznym w minioną środę. Przyjechał w towarzystwie pracowników naukowo-dydaktycznych ASP, m.in. Artura Skowrońskiego i Marka Kuliga. Obaj są absolwentami cieplickiej szkoły.

- Ten patronat podniesie atrakcyjność placówki, stanie się ona wyspą ASP - podsumował prezydent Marcin Zawila, który także uczestniczył w tym spotkaniu. Obecnie szkoły plastyczne na Dolnym Śląsku to Wrocław i Jelenia Góra. Zadowoleni są także licealiści z Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych:

- Taka współpraca to bardzo dobry pomysł, nawet wcześniej powinni to zrobić - mówi Joel Młynarski, trzecioklasista z liceum plastycznego. Nastolatek

- Na pewno będę się ubiegał o indeks Akademii Sztuk Pięknych - mówi Joel Młynarski.



R. ZAPORA

jest już pewien, że chce studiować w Akademii Sztuk Pięknych. Podobnie jak jego koleżanka Natalia Rańska: - Nie wiem tylko, jaki

kierunek wybrać, zastanawiam się pomiędzy projektowaniem ubioru bądź rzeźbą - tłumaczy. - To znaczy, pójdę na pewno na oba, tylko

nie wiem, na który w pierwszej kolejności. Podpisane niedawno porozumienie tylko mi pomoże w wybraniu kolejności.

Szkoła już odlicza dni do pierwszego wyjazdu do Wrocławia. - W kwietniu pojedziemy zwiedzić nowo wybudowany budynek pracowni - mówi B. Helik.

Prezydent Zawila z kolei ma nadzieję, że podpisane porozumienie przełoży się na nabór w cieplickiej szkole. - Wyremontowane bursy szkolne na ul. Leśnej w Cieplicach i przy Kilińskiego w Jeleniej Górze stwarzają możliwość uczenia się w naszym mieście dla młodzieży spoza miasta - mówi prezydent. - Mam nadzieję, że dyrektorzy innych szkół przedstawią także atrakcyjne propozycje i będą zabiegali o nowych uczniów. Mamy w mieście szkoły na bardzo dobrym poziomie, często lepszym niż w gminach okolicznych. Nie będziemy się z tym z fałszywą skromnością chowali, tylko zabiegali o to, by jak najwięcej młodych ludzi to nas przyjechało. (ROB)

Pałacowe przymierze kulturalne

W Pałacu na Wodzie w Stanisławowie właściciele oraz przedstawiciele pałaców i zamków w regionie zastanawiali się nad wspólną polityką promocyjną indywidualnej oferty kulturalno-turystycznej obiektów.

- My, Polacy, jesteśmy takim narodem, że trudno nam być razem. Ale proponuję połączyć siły - mówił Waldemar Tada-jewski, właściciel „Pałacu na Wodzie”, inicjator spotkania. - Inwestujemy w niebywałe rzeczy. Z podziwem patrzę na wszystkich: Mariana Piaseckiego, który z niczego stworzył atrakcję, odwiedzaną rocznie przez 300 tysięcy gości, Fundację Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, Fundację Łomnica... ale działając osobno, rozpraszamy nasz potencjał - przekonywał zaproszonych gości do założenia stowarzyszenia lub kłosa turystycznego, dzięki któremu będzie można między innymi pozyskać środki na wspólną promocję oferty kulturalnej.

To pomysł na działania długookresowe. W czasie piątkowego spotkania uzgodniono, że każdy z pałaców i zamków uczestniczący we wspólnych działaniach już teraz na stronach internetowych swoich obiektów stworzy zakładkę - kalendarium imprez pałacowych - gdzie będą umieszczane imprezy kulturalne wszystkich „stowarzyszonych” podmiotów. W obiektach zostaną zamontowane w widocznym miejscu mapki „doliny pałaców i ogrodów” oraz umieszczone foldery innych podmiotów uczestniczących w pałacowym przymierzu.

Wspólną polityką kulturalno-turystyczną, oprócz gospodarzy wieczoru,



M. POTOCZAK-PĘCZYŃSKA

Inicjatorem „pałacowego przymierza kulturalnego” jest Waldemar Tada-jewski z „Pałacu na Wodzie” w Stanisławowie (na zdjęciu trzeci z lewej).

zainteresowane są Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, Pałac Łomnica, Pałac Pakosów, Pałac Karpniki, Pałac Spisz, Pałac Brunów, Zamek Książ, Park Miniatur w Kowarach. W oficjalnych i kulturalnych rozmowach podkreślano, że każdy obiekt ma własną wizję działania i własny krąg odbiorców.

- Jeśli pałacowe wyspy będą czymś większym, mogą funkcjonować lepiej. Czas na to. Co nie znaczy, że oferta kulturalna pałaców będzie zunifikowana. Nie możemy się tylko różnić tynkiem na ścianie. Obiekty są różne, oferta kulturalna też musi być różna - z inicjatywą stworzenia wspólnego, lecz zróżnicowanego produktu zgodził się Krzysztof Korzeń,

dyrektor Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej.

- Marketing ma być wspólny, bo wówczas możemy występować z ogromnym potencjałem na wielkich targach w Polsce i Europie, ale musimy zachować własną indywidualność. Bo każdy pałac to odrębne zjawisko - wyraźnie zaznaczył Waldemar Tada-jewski.

- Wspólne siły są zawsze lepsze. Teraz trzeba zdefiniować, co można i w jaki sposób razem coś zrobić - powiedziała Elisabeth von Kuster, właścicielka Pałacu Łomnica.

Kolejne spotkanie grup marketingowych pałacowego przymierza jeszcze w marcu. W końcu sezon turystyczny rozpoczyna się wkrótce.

MPP

Krytyczne oko profesora

Jan Kurowicki w swojej najnowszej książce jest bezkompromisowy. Dostaje się wszystkim.

Czy mieli Państwo kiedykolwiek w ręku granat bez zawłeczki? Nie? Założmy, że właśnie teraz go Państwo dostają. Trzeba przyznać, że dobrze leży w dłoni, prawda? Spróbujmy sobie zatem wyobrazić, że czas nagle zwalnia i obserwujemy, jak nasz granat powoli i miarowo wybucha. Tak można określić lekturę najnowszego zbioru esejów Jana Kurowickiego, zamieszkłego w Jeleniej Górze, filozofa, poety, znawcy literatury oraz wykładowcy na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Eseje profesora Kurowickiego są dowodem na to, że w Jeleniej Górze, mieście pustoszejących galerii handlowych i upadającego artystycznie teatru dramatycznego jest jeszcze możliwa intelektualna rebelia.

Tytuł „Figury i maski w praktykach ideologicznych” może nieco odstraszyć przeciętnego zjadacza chleba, ale nie panikujemy. Owszem, autor jest filozofem, ale treść książki jest przystępna. Eseje Kurowickiego nie są jednak słodkim ćwierkaniem ptaszka zwiastującego piękny poranek. Przeciwnie, to bardzo mocne uderzenie w otaczającą nas rzeczywistość. Autor przywołuje klasyków literatury, filozofii, by sprowokować nas do dyskusji na temat przemocy, polityki, etyki, odpowiedzialności, a zwłaszcza Polski po transformacji ustrojowej.

A gdzie w tym wszystkim jest człowiek? Odpowiedź jest prosta i brutalna zarazem - „człowieczeństwo ustala się na gieldzie”, czytamy. To celne zdanie jest jedynie początkiem bezkompromisowych opinii, ale przejdźmy od razu do sprawy polskiej. Zdaniem Kurowickiego nie ma już rzeczywistej lewicy, która byłaby

zainteresowana ludźmi pracy. A co mamy? „Ideologiczne trele-morele” pisze autor. Nawet polski antyklerykalizm jest „pozbowiony radykalnego krytycyzmu społecznego”. Kurowicki zauważa także, jak bardzo w polskiej rzeczywistości został zniekształcony przez pravicową opowieść sens słowa socjalizm. Ironizuje, że „nawet zupa w proszku traci dziś smak, gdy się ją nazwie „socjalistyczną”, a przecież słowo to zaprawdę nie powstało nagle w epoce PRL, a dużo wcześniej.

Z eseju na esej Kurowicki coraz bardziej podpala nasze dobre samopoczucie. I tak oto docieramy do fragmentu na temat pozycji politycznej Kościoła w naszym państwie. Polska jest „skolonizowana przez Kościół”, którego obecność w mediach jest tak oczywista, że „odbiorca mediów niezależnie od swych przekonań jest traktowany jako członek wspólnoty religijnej”, zauważa celnie autor. Przecież i tak wszyscy jesteśmy Polakami-katolikami, tak?

Czy mają Państwo jeszcze w swojej wyobraźni ten wybuchający w dłoni granat? Po każdej dużej eksplozji przychodzi czas nie tylko na liczenie strat i sprzątanie, ale trzeba również wyciągnąć wnioski na przyszłość. Bardzo aktualne, dla niektórych kontrowersyjne, ale pełne pasji i charakteru eseje Jana Kurowickiego temu właśnie służą, aby poddać refleksji rzeczywistość krajiny, w której obecnie żyjemy, próbować ją zmieniać i starać się jednak filtrować komunikaty, które do nas zewsząd docierają. Pytanie tylko, czy wciąż mamy na to ochotę i czy w ogóle to jeszcze potrafimy?

Wojciech Wojciechowski



Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Wystawa prac z Konkursu Gielniaka!

Prace XII Konkursu Graficznego im. Józefa Gielniaka będzie można oglądać w Muzeum Karkonoskim od piątku, 22 marca. Wernisaż pokonkursowej wystawy w tym dniu o godzinie 16.

Józef Gielniak, wybitny grafik, mistrz linorytu, zmarł w sanatorium „Bukowiec” w Kowarach w 1972 roku. Pięć lat później jeleniogórskie muzeum organizuje pierwszą edycję konkursu graficznego jego imieniem. Początkowo do konkursu dopuszczane były prace wyłącznie w technice linorytu,

z czasem formułę rozszerzono do technik druku wypukłego. Od ósmej edycji konkurs zyskał rangę międzynarodowego wydarzenia, głośnego w Polsce i za granicą.

Dwunasta edycja Konkursu Graficznego powraca do Muzeum Karkonoskiego po kilkuletniej przerwie. W nowych warunkach wystawienniczych pokonkursowa ekspozycja ma szansę odbić się szerokim echem w świecie sztuki. Jury XII Konkursu Gielniaka pod przewodnictwem profesora Janusza Akermana obradowało

we wrześniu 2012 roku. Spośród nadesłanych 188 prac 102 autorów wybrano laureatów: Grand Prix przyznano Annie Rybak z Radomia, a trzy równorzędne nagrody Magdalenie Hanysz-Stefańskiej z Gdyni, artyście z Tajwanu Hyun-Jin Kim oraz Zbigniewowi Purczyńskiemu z Łodzi. Wyróżniono 10 autorów.

Na pokonkursową wystawę złożą się 104 prace wybitnych grafików z całego świata. Wernisaż już w najbliższy piątek, 22 marca.

MPP

Arie altówki dla najmłodszych

Jeleniogórska filharmonia zaprasza w tym tygodniu na Niedzielną Poranek Muzyczny dla dzieci i dorosłych.

24 marca o godz. 10.30 rozpocznie się koncertowa lekcja w Akademii Młodego Melomana poświęcona będzie kolejnej literce z muzycznego alfabetu. Tym razem bohaterem spotkania będzie „A”. Program zatytułowany „Atrakcyjne arie altówki” zaprezentuje Zespół kameralny Filharmonii Dolnośląskiej w składzie: Ewa Mutkowska (skrzypce), Irina Movlian-Cichoń (skrzypce), Anna Stagenalska (altówka) i Maciej Kolen-

do (wiolonczela). Spotkanie poprowadzą Dominika Łukasiewicz i Jacek Paruszyński.

Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie Niedzielną Poranek Muzyczny w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 756424410 w czwartek 21 marca o godz. 14.00 Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszą zapowiedzią koncertu. Zapraszamy!

(dan)

Rzeczywistość Czyszczenia i Swachy

W Galerii Sztuki BWA w Jeleniej Górze można oglądać prace dwóch młodych artystów, absolwentów cieplickiego liceum plastycznego, aktualnie tworzących w Poznaniu: Jakuba Czyszczenia i Seweryna Swachy. Łączy ich cieplickie liceum i zbliżony rok urodzenia (rocznik 1979 i 1983). Dzieli podejście do sztuki.

przedstawię. Jak bowiem sam tłumaczy:

„Unikam dosłowności i oczywistych skojarzeń (...) Najważniejszą z moich zasad jest brak jasno określonych zasad. Staram się wymykać schematom, nie przyzwyczajając się do komfortowych i sprawdzonych rozwiązań”.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Seweryn Swacha posługuje się ekspresyjnymi środkami... nadmiaru.

- Dwie wystawy, dwa bardzo różne projekty, odmienne osobowości twórcze - podkreśla kurator ekspozycji w BWA, Piotr Machłajewski.

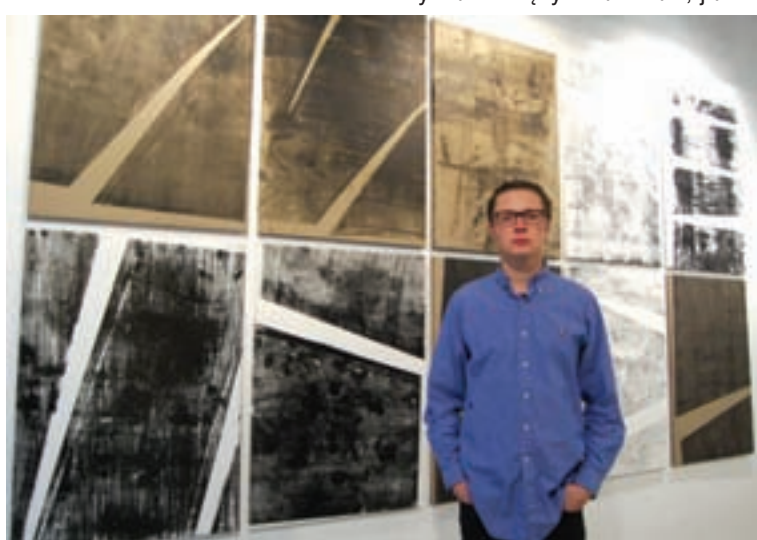
Sale wystawiennicze na parterze zdominowały obrazy Jakuba Czyszczenia, absolwenta poznańskiej grafiki. Stonowane, wyciszone obrazy na płótnie wykonywane przy pomocy technik graficznych przekonują, że współczesna sztuka nie lubi podziałów na dziedziny plastyki.

- Zrezygnowałem z popularnych tabliczek z tytułem pod obrazem, zostawiłem odbiorcę w sytuacji, gdzie sam musi albo powinien trochę pogłównkować. Jakuba Czyszczenia inspirowała rzeczywistość i osobista na nią reakcja. To jego pierwsza indywidualna wystawa w Jeleniej Górze. Pokazuje tu dwa cykle malarskie i jeden graficzny pod wspólnym tytułem: „Czasami wędrujesz całą noc, czasami przesypiasz cały dzień”. Artysta odszedł od obrazowych



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Jakub Czyszczenie tworzy prace na płótnie przy pomocy technik graficznych.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Jakub Czyszczenie tworzy prace na płótnie przy pomocy technik graficznych.

Natomiast hol i salę na piętrze BWA wypełniły prace tworzone techniką mieszaną i kolażowe Seweryna Swachy. Artysta w swojej twórczości wykorzystuje rozmaite materiały: silikon, karton, kawałki drutu, farby olejne i akrylowe,

fragmenty pism reklamowych, a nawet... balon. „Swacha na płótnie zмага się z agresywną rzeczywistością: światem reklamy, mediów. Jego obrazy są jak rebusy: można je czytać” - w świat kreowany przez Seweryna Swachę wprowadzał wernisażowych gości kurator wystawy.

- Punktem wyjścia jest forma, dają się ponieść materii - o swoich obrazach krzyczących formą i kolorem opowiadał Seweryn Swacha, absolwent zielonogórskiej uczelni. Inaczej w przypadku prac kolażowych, w których świat materii celowo przeciwstawia światu duchowości.

Tytuł jeleniogórskiej wystawy - „Historia pewnego przypadku, który prowadzi do wyboru” - Seweryn Swacha tłumaczy wielością technik i podejmowanych tematów.

„Swacha odmalowuje rzeczywistość pogoni (nie wiadomo za czym), pędu (nie wiadomo dokąd), ładowanie swoich baterii, energizowania się (nie wiadomo czym, po co i dlaczego)” - czytamy w wydawnictwie towarzyszącym wystawie. Język nadmiaru, jakim



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

posługuje się Swacha, pozostaje na drugim biegunie oszczędności w środkach plastycznych Czyszczenia. Obie wystawy w jeleniogórskim BWA można oglądać do 8 kwietnia.

MPP

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Dni Muzyki Pasyjnej

Dwa koncerty o wyjątkowym charakterze, nawiązującym do refleksyjnego okresu Wielkiego Postu, złożą się na tegoroczne IV Dni Muzyki Pasyjnej organizowane przez Filharmonię Dolnośląską w Jeleniej Górze.

Szczególnym wydarzeniem będzie **Requiem Wolfganga Amadeusza Mozarta**, które zabrzmí w jeleniogórskiej filharmonii w piątkowy wieczór, **22 marca, o godz. 19.00**. Wykonanie słynnego dzieła wielkiego kompozytora poprowadzone zostanie przez mistrza batuty - **Kazimierza Korda**!

Jeden z najwybitniejszych polskich dyrygentów, cieszący się wielkim uznaniem na całym świecie, wieloletni szef Filharmonii Narodowej oraz Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie, laureat szeregu prestiżowych nagród i odznaczeń państwowych za wybitne zasługi w propagowaniu polskiej muzyki za granicą, przez kilkadziesiąt lat koncertował w najważniejszych salach koncertowych świata i z wieloma słynnymi zespołami orkiestrowymi. W swojej karierze kilkakrotnie występował już w Jeleniej Górze.

Na scenie, wspólnie z **Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnoślą-**

skiej, wystąpi **Chór Feichtinum Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu** przygotowany przez **Jolanę Szybalską-Matczak** i **Artura Wróbla** oraz śpiewający soliści: **Natalia Halicka** (sopran), **Joanna Grocholska** (alt), **Jędrzej Tomczyk** (tenor) i **Paweł Kołodziej** (bas).

Requiem Mozarta będzie spektakularnym, ale nie jedynym wydarzeniem tegorocznych Dni Muzyki Pasyjnej. W czwartek **21 marca o godz. 19.00**, w cieplickim Teatrze Zdrojowym zabrzmí inny, nastrojowy koncert w wykonaniu **Chóru Kameralnego Collegium Musicum Jelenia Góra** pod dyktando **Franciszka Koscha**.

Reaktywowany po latach zespół zaprezentuje fragmenty **Oratorium Mesjasz G.F. Haendla** oraz kompozycje Antonio Lottiego, Marc'Antonio Ingegneriego, Jakoba Arcadelta, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Charlesa Gounoda, Giuseppe Verdiego, Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Sergiusza Rachmaninowa.

Tego wieczoru w roli solisty wystąpi **Eugeniusz Wysoczański** (bas). Koncert słowem poprowadzi **Elżbieta M. Terlega**. (redd)

Misterium „Drogi Krzyżowej” w Kościele Łaski!

W przedświąteczną sobotę, 23 marca o godz. 19.30 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze, rozbrzmiewać będzie „Droga Krzyżowa - muzyczne obrazy i impresje”. Autorski projekt Marka Stryszowskiego ma charakter misterium muzyczno-poetyckiego. Tekst księdza Jana Twardowskiego czyta Jan Nowicki. Wstęp na widowisko muzyczne bezpłatny!

Muzykę inspirowaną tekstem księdza Jana Twardowskiego skomponował Marek Stryszowski. Cezary Chmiel stworzył „muzyczne obrazy”. Widowisko nawiązujące do wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat okrzyknięto „wydarzeniem”. Do projektu Marek Stryszowski (Śpiew, saksofony, Electronic Wind Instrument, recytacje) zaprosił Cezarego Chmiela (instrumenty klawiszowe, tuba), Tomka Kudyka (trąbka), Sebę Bernatowicza (instrumenty klawiszowe).

O swoim dziele Marek Stryszowski (wokalista jazzowy i saksofonista, prezes krakowskiego oddziału Pol-

skiego Stowarzyszenia Jazzowego, współzałożyciel zespołu Laboratorium, laureat festiwalu jazzowych) myślał już od szkoły średniej. Współpraca z Cezarym Chmielem (współzałożycielem legendarnej grupy Gabinet, pianistą, organistą i tubistą, liderem zespołu jazz-rockowego CC Band) i Tomkiem Kudyką (trębaczem, kompozytorem, liderem kwintetu jazzowego New Bone) przyniosła znakomity efekt. Projekt został zarejestrowany na CD i wydany w 2001 roku, a oficjalna premiera odbyła się 13 kwietnia 2001 roku w Wielki Piątek w podziemnej Kaplicy św. Kingi w zabytkowej Kopalni Soli w Wieliczce.

Misterium prezentowano choćby podczas wizyty Ojca Świętego na Ukrainie w czerwcu 2001 roku, później w Londynie, Hiszpanii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, nie mówiąc o polskich festiwalach jazzowych. W najbliższą sobotę zabrzmí w Jeleniej Górze.

MPP

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Książnica Karkonoska zaprasza 19 marca o godz. 17 na otwarcie wystawy ekslibrisów Krzysztofa Kmiecica: „Góry, turystyka i sport” ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu.

19 marca o godz. 18 w DKF „KLAPS” JCK będzie można obejrzeć irlandzko-brytyjski film Jamesa Marsha pt. „Kryptonim: Shadow Dancer”.

Książnica Karkonoska organizuje 20 marca o godz. 17 spotkanie ze współautorami pierwszej antologii literatury dolnośląskiej („Rozkład jazdy. 20 lat literatury Dolnego Śląska po 1989 roku”) z udziałem: Jacka Bieruta,

Karola Maliszewskiego, Jana Owczarka. Rzecz będzie o „Literaturze na Dolnym Śląsku. O życiu literackim naszego regionu i Jeleniej Górze”.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza 21 marca o godz. 19 na prelekcję z pokazem multimedialnym Ludwika Tomiałowicza: „Przyroda Syberii - tajga nad Jenisejem”.

O „**Aspektach chrześcijańskich w sadze Harry Potter**” opowie Kamil Ziółkowski w Książnicy Karkonoskiej 22 marca o godz. 17.30.

Koncert kwalifikacyjny Festiwalu Młodych Talentów (III Kuter Artystyczny) zapowiedziano na 23 marca o godz. 16 w sali widowiskowej sobieszkowskiego „Muflona”. W programie także koncert zespołu The Future. Wstęp wolny.

Premierę spektaklu dla dzieci „Mała Syrenka” w adaptacji i reżyserii

Bogdana Nauki (z muzyką Agima Dżelilji i tekstami piosenek Tadeusza Siwki) Zdrojowy Teatr Animacji zaplanował na 24 marca o godz. 16.

25 marca w samo południe w sali widowiskowej JCK przy ul. Bankowej rozpocznie się koncert galowy VII Dolnośląskiego Przeglądu Piosenki i Pieśni Patriotycznej. Wstęp wolny.

Koncertu: „Piosenka jest dobra na wszystko” w wykonaniu solistów Studia Piosenki ODK będzie można posłuchać w ODK na Zabobrze 25 marca o godz. 17.

Jeleniogórska Scena Kabaretowa gościć będzie 25 marca o godz. 20 w Teatrze Norwida Artura Andrusa i jego program recitalowo-kabaretowy.

26 marca warsztaty literackie „Pisane wrażliwością” w JCK przy ul. Ban-

kowej poprowadzi Janusz Roszkowski. Początek warsztatów o godz. 10. Wstęp wolny, obowiązują zapisy w JCK.

BOGATYNIA

Bogatyński Ośrodek Kultury zaprasza 23 marca o godz. 18 na spektakl „Pod niemieckimi łózkami” w gwiazdorskiej obsadzie (Bartek Kasprzykowski, Tamara Arciuch, Bartosz Opania).

KARPACZ

23 marca o godz. 19 w świątyni Wang rozbrzmiewać będzie muzyka kameralna w wykonaniu duetu skrzypcowego „Jak Amadeusz”.

LUBAN

Spektakl „Pod niemieckimi łózkami” z udziałem znanych aktorów: Bartka Kasprzykowskiego, Tamary Arciuch, Bartosza Opani będzie można obejrzeć w sali teatralnej MDK 22 marca o godz. 19.

PIECHOWICE

Dni Baby Wielkanocnej zaplanowano na 23 i 24 marca (od godziny 12 do 18) w Piechowiickim Ośrodku Kultury. W programie występy zespołów ludowych, warsztaty zdobienia pisanek i sztuki ludowej, wystawa dzieł z filcu Heleny Wiśniewskiej.

SZKLARSKA PORĘBA

23 marca o godz. 21 w klubie Jagot zagra Bongostan (reggae).

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Jarmark Czerniawskim Targiem w Czarcim Młynie rozpocznie się 23 marca o godz. 12. W programie między innymi występ zespołu Łużyżanki, wystawa „Wielkanocne jajo” i zwiedzanie obiektu z przewodnikiem.

MPP

Rok Witolda Lutosławskiego w Jeleniej Górze

Rok 2013 ogłoszony został w polskiej kulturze Rokiem Witolda Lutosławskiego. Pretekstem do podkreślenia w ten szczególny sposób bezcennej wartości dorobku jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów dla naszego dziedzictwa narodowego stała się przypadająca 25 stycznia tego roku 100. rocznica jego urodzin.

Filharmonia Dolnośląska zaakcentuje Rok Witolda Lutosławskiego w Jeleniej Górze realizacją specjalnego projektu dedykowanego kompozytorowi, dofinansowanego z Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Lutosławski 2013”.

Specjalne koncerty

Zasadniczą część obchodów Roku Lutosławskiego stanowi seria specjalnych koncertów organizowanych na przestrzeni całego roku. Ideą rocznicowych wydarzeń jest pokazanie pełnego spektrum twórczości kompozytora, który stał się jedną z ikon muzyki XX wieku. Stąd bogaty i różnorodny zestaw utworów, jakie złożyły się na repertuar koncertów.

Oś programu stanowi pięć okolicznościowych koncertów w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej. Do udziału w nich zaproszono grono znakomitych solistów cieszących się wielkim uznaniem w kraju i za granicą. Dzieła Lutosławskiego wspólnie z naszymi filharmonikami grają więc znakomity wiolonczelista Tomasz Strahl, wielce ceniona pianistka Beata Bilińska oraz świetni skrzypkowie: Alexandre Dubach, Mariusz Patyra i Krzysztof Jakowicz. Orkiestrowe koncerty prowadzić będą też znani dyrygenci: Tadeusz Wojciechowski, Jerzy Swoboda i Tomasz Bugaj.

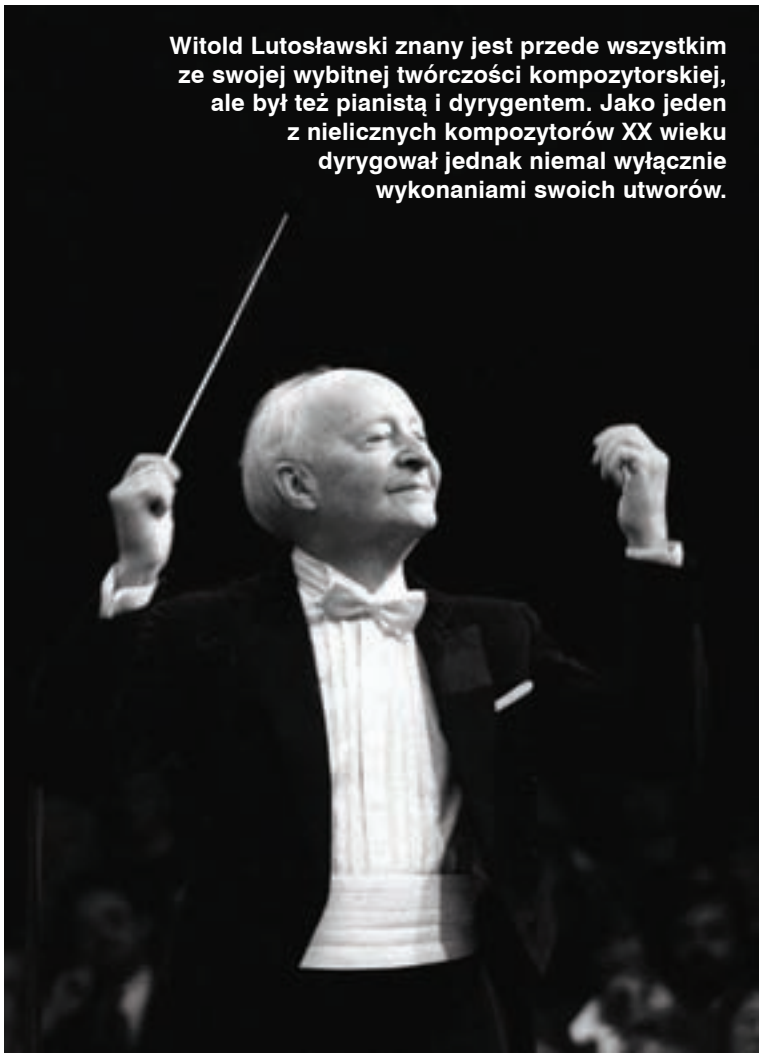
Pierwszy z koncertów orkiestrowych, inaugurujący obchody Roku Lutosławskiego pod Karkonoszami, zorganizowany dla uczczenia rocznicy urodzin kompozytora, zabrzmiał na początku lutego. Koncert wiolonczelowy Lutosławskiego wspólnie z naszymi filharmonikami świetnie zagrał Tomasz Strahl słyszący ze znakomitych wykonawców tego właśnie utworu.

Kolejne z rocznicowych koncertów z udziałem naszej orkiestry już w drugiej

połowie kwietnia. Jeszcze przed nimi cykl wyjątkowych wydarzeń dla wytrawnych melomanów, czyli trzy specjalne koncerty kameralne. Wykonawcami dwóch z nich będą jeleniogórscy muzycy, którzy występować będą w salach FD. Całości dopełni recital fortepianowy Beaty Bilińskiej w cieplickim Teatrze Zdrojowym.

Kluczowe części programów koncertów dedykowanych pamięci Witolda Lutosławskiego stanowią będą jego kompozycje. Dla urozmaicenia repertuaru w programie każdego z muzycznych wieczorów znalazły się również utwory innych wybitnych kompozytorów. Wszystkie koncertowe wieczory zapowiadają się bardzo atrakcyjnie.

Witold Lutosławski znany jest przede wszystkim ze swojej wybitnej twórczości kompozytorskiej, ale był też pianistą i dyrygentem. Jako jeden z nielicznych kompozytorów XX wieku dyrygował jednak niemal wyłącznie wykonaniami swoich utworów.



Fot. Juliusz Multarzyński / IMIT

Kameralnie już za tydzień

Już w przyszłym tygodniu pierwszy z kameralnych koncertów akcentujących Rok Lutosławskiego w Jeleniej Górze. W środę **27 marca** o godz. 19.00 w sali kameralnej Filharmonii Dolnośląskiej wystąpią dwie instrumentalistki związane zawodowo z jeleniogórską instytucją muzyczną: skrzypaczka naszej orkiestry **Ewa Antosik** oraz pianistka **Anna Szulia**.

Program koncertu zbudowany został w całości z muzyki polskiej. Jego zasadniczą część stanowią będą trzy najsłynniejsze dzieła kameralne **Witolda Lutosławskiego** na skrzypce i fortepian - **Recitativo e Arioso**, **Partita** oraz **Subito**. Tego samego wieczoru zabrzmia także Sonata na skrzypce i fortepian d-moll **Karola Szymanowskiego**.

Koncert słowem o muzyce i bohaterze spotkania poprzedzi **Andrzej Zwarycz**.

Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na przyszłotygodniowy koncert w ramach obchodów Roku Witolda Lutosławskiego w Filharmonii Dolnośląskiej. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 756424410, w najbliższy czwartek, 21 marca, o godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy!

Koncertowy kalendarz

8 lutego, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD
INAUGURACJA OBCHODÓW ROKU WITOLDA LUTOSŁAWSKIEGO W 100 ROCZNICĘ URODZIN KOMPOZYTORA

wykonawcy:

Jerzy Swoboda - dyrygent

Tomasz Strahl - wiolonczela

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Witold Lutosławski - Muzyka żałobna

Witold Lutosławski - Koncert wiolonczelowy
Piotr Czajkowski - V Symfonia e-moll op. 64

Prowadzenie panelu dyskusyjnego **prof. Roman Lasocki**

ceny biletów: 30 zł, 20 zł

27 marca, środa, godzina: 19.00, Sala im. L. Różyckiego FD

KONCERT KAMERALNY

wykonawcy:

Ewa Antosik - skrzypce

Anna Szulia - fortepian

Andrzej Zwarycz - słowo o muzyce

program:

Witold Lutosławski - Recitativo e Arioso na skrzypce i fortepian

Witold Lutosławski - Partita na skrzypce i fortepian

Karol Szymanowski - Sonata na skrzypce i fortepian d-moll

Witold Lutosławski - Subito na skrzypce i fortepian

cena biletu: 10 zł

5 kwietnia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD

KONCERT KAMERALNY

wykonawcy:

Janusz Nykiel - skrzypce

Ewa Mutkowska - skrzypce

Marta Mutkowska - altówka

Maciej Kolendo - wiolonczela

Bartosz Kolendo - klarnet

Anna Mutkowska-Wissels - fortepian

Andrzej Zwarycz - słowo o muzyce

program:

Witold Lutosławski - Preludia

Wolfgang Amadeus Mozart - Kwartet smyczkowy KV 465 C-dur

Dymitr Szostakowicz - Kwintet na fortepian, dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczelę op. 57
cena biletów: 20 zł, 10 zł

18 kwietnia, czwartek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach

ZDROJOWE CZWARTKI Z FILHARMONIĄ W TEATRZE ZDROJOWYM W CIEPLICACH - RECITAL FORTEPIANOWY

wykonawcy:

Beata Bilińska - fortepian

Elżbieta M. Terlega - słowo o muzyce

program:

Fryderyk Chopin - Ballada g-moll op.23

Fryderyk Chopin - Mazurki op. 68

Fryderyk Chopin - Andante Spianato i Wielki Polonez Es-dur op. 22

Witold Lutosławski - Dwie etiudy na fortepian (1940-1941)

Modest Musorgski - Obrazki z wystawy

cena biletu: 20 zł

19 kwietnia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD

KONCERT SYMFONICZNY

wykonawcy:

Tadeusz Wojciechowski - dyrygent

Beata Bilińska - fortepian

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Stanisław Moniuszko - Uwertura do opery Halka

Wojciech Kilar - II Koncert fortepianowy
Witold Lutosławski - Koncert na orkiestrę

ceny biletów: 30 zł, 20 zł

26 kwietnia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD

KONCERT SYMFONICZNY

wykonawcy:

Tomasz Bugaj - dyrygent

Alexandre Dubach (Szwajcaria) - skrzypce
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Niccolo Paganini - V Koncert skrzypcowy a-moll

Witold Lutosławski - Livre pour orchestre na orkiestrę symfoniczną

Joseph Haydn - Symfonia nr 101 D-dur Zegarowa

ceny biletów: 30 zł, 20 zł

14 czerwca, piątek, godzina: 19.00, Sala Koncertowa FD

40-LECIE PRACY ARTYSTYCZNEJ JERZEGO SWOBODY

wykonawcy:

Jerzy Swoboda - dyrygent

Mariusz Patyra - skrzypce

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Edouard Lalo - Symfonia hiszpańska d-moll op. 21

Witold Lutosławski - III Symfonia

ceny biletów: 40 zł, 30 zł

11 października, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD

KONCERT SYMFONICZNY

wykonawcy:

Tomasz Bugaj - dyrygent

Krzysztof Jakowicz - skrzypce

Robert Morawski - fortepian

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Wolfgang Amadeus Mozart - Symfonia D-dur Praska KV 504

Witold Lutosławski - Partita

Witold Lutosławski - Łańcuch II

Joseph Haydn - Symfonia nr 100 G-dur Wojskowa

Prowadzenie panelu dyskusyjnego **Krzysztof Jakowicz**

ceny biletów: 40 zł, 30 zł

Uwag! Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie koncertów.

Zadanie pn. Witold Lutosławski w Jeleniej Górze - 2013

dofinansowano z Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Lutosławski 2013 - Promesa”.

Dofinansowano ze środków

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dofinansowano ze środków Budżetu Województwa Dolnośląskiego.



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego, ul. Piłsudskiego 60, 58-500 Jelenia Góra, telefony: 75/7538160 - centrala, 75/7538163 - fax, 75/7538171, kom. 0667846646 - Organizacja widowni, 75/7538165 - kasa biletowa (pn.- czw. 13.00-16.00, pt. 13.00-18.00), 75/7538168 - audycje umuzykalniające, koncerty szkolne, www.filharmonia.jgora.pl, e-mail: sekretariat@filharmonia.jgora.pl

Katechetka w Gimnazjum nr 1 przestrzegała przed twórczością The Beatles

Szatan z drugiej klasy

Nauczycielka religii na lekcji w jeleniogórskim Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, którą prowadziła w zastępstwie, mówiła gimnazjalistom, że w niektórych utworach rockowych przekazywane są treści satanistyczne. Jako przykład wskazała twórczość zespołu The Beatles. Oburzony rodzic uczennicy uznał, że są granice gadania głupot i właśnie zostały przekroczone.

Podprogowo, satanistycznie, od tyłu

- Córkę opowiedziała w domu, że na WDŻ-ecie odbyła się lekcja o manipulacji i przekazie podprogowym. W tym kontekście była mowa o treściach satanistycznych w niektórych utworach, jako przykład padł The Beatles - opowiada Marcin Goetz o zajęciach w II klasie z końca lutego. Wszyscy w klasie wiedzieli, że ich koleżanka jest fanką czwórki z Liverpoolu. Nastolatka poczuła się nieswojo.

Marcin Goetz uznał, że przekazywanie takiej, jak mówi, pseudowiedzy, w szkole publicznej jest niedopuszczalne. Wystosował pismo do szkoły, wyrażając protest przeciwko szerzeniu takich treści.

Ojciec miłośniczki The Beatles był tym bardziej poruszony, że dziecko na lekcje religii nie chodzi. - Byłem zasmucony, że tego typu rzeczy są przekazywane przez katechetów. Ta pani przyszła przecież na zastępstwo, a i na lekcjach religii takich rzeczy wygadywać nie należy - wyjaśnia.

W jego opinii naganne było także i to, że na tej samej lekcji katechetka wskazała stronę internetową, na której można wysłuchać utworu jakiegoś zespołu od tyłu i wtedy dokładnie można rozpoznać przekaz satanistyczny. - To tak, jakby przestrzegając przed narkotykami, informować, gdzie można znaleźć grzybki halucynogenne - ocenia Marcin Goetz. Wskazała też strony,

na których można znaleźć dobre zespoły rockowe, z przekazem pozytywnym.

Sprawa raczej błaha

Jolanta Piasecka, dyrektor Gimnazjum nr 1, twierdzi, że nauczycielka

na zastępstwie, na lekcji wychowania do życia w rodzinie, realizowała temat dotyczący manipulacji. Gdy trafił do niej oburzony rodzic, przejrzała konspekt z lekcji. - Pani prowadząca zajęcia podawała najróżniejsze przykłady, a że charakter takich lekcji jest otwarty, pojawiały się różne pytania. I w trakcie dyskusji pani podała przykład wstecznego nagrywania. Gdy chłopiec zapytał o przykłady, katechetka powiedziała, że na początku swojej kariery Beatlesi stosowali właśnie tę technikę - tłumaczy. Zaprzecza, jakoby katechetka nazwała The Beatles grupą satanistyczną. - Na pewno dziecko nie zostało napiętnowane, dlatego że lubi słuchać tego zespołu, ani nie zostało poddane żadnej indoktrynacji. Choć wiem po rozmowie z dziewczynką, że tak odebrało tę sytuację. To bardzo wrażliwa dziewczynka i odbiera wszystko bardzo personalnie - mówi dyrektor Piasecka. Dodaje, że

na pismo oburzonego rodzica odpowiedziała i że większego problemu tutaj nie widzi.

Jolanta Piasecka zapewnia, że w jej szkole jest miejsce dla każdego, bez względu na przekonania. - Po całej tej sprawie, zwróciłam katechetce uwagę, że prowadząc zajęcia z innych przedmiotów, musi pamiętać, iż może mieć do czynienia z uczniami o innym światopoglądzie - dodała. Obiecała też, że zwróci szczególną uwagę, żeby dziecko nie czuło dyskomfortu po całym tym zamieszaniu.

Próbowałem porozmawiać z Małgorzatą Pryjdą, panią od religii, której lekcja tak oburzyła ojca gimnazjalistki. Obiecała, że się odezwie i porozmawia z dyrektorem po konsultacji ze swoim kościelnym zwierzchnikiem, mimo że problem nie dotyczył lekcji religii. W obiecany terminie katechetka nie nawiązała kontaktu.

Sławomir Sadowski



- W szkole publicznej nie można szerzyć takiej pseudowiedzy, jak ta o satanizmie w twórczości Beatlesów - uważa Marcin Goetz, ojciec gimnazjalistki.

Real skusił jeleniogórzan

Wózki pełne paczkowanego mięsa, kartony z olejem, całe reklamówki pieczarek i bananów oraz po kilka sztuk telewizorów - z tymi towarami wychodzili najczęściej klienci w pierwszej godzinie działalności hipermarketu Real w Jeleniej Górze. Szturm na sklep zaczął się w czwartek o ósmej.

Pierwsi klienci marketu pojawili się pod markietem na kilkanaście minut przed otwarciem. Z każdą minutą chętnych na promocyjne zakupy przybywało. Co bardziej przewidujący ustawiali się z wózkami przy drzwiach bocznych, od których bliżej jest do wejścia na halę sprzedaży.

Po otwarciu drzwi tłum ruszył przed siebie. Byli i tacy klienci, którzy niemal biegli w pogoni za okazją. Zaraz za bramkami wejściowymi stał stół z ogromnym tortem okolicznościowym, którym częstowano klientów. Tacka z ciastkiem zajmowała jedną rękę, więc manewrowanie wózkiem drugą ręką niektórym osobom szło ciężko. Zrobił się mały zator. Ale żał było nie skorzystać z darmowego poczęstunku.

Wiele osób zatrzymywało się przy pierwszej wystawie w alejce promocji. W wózkach w mig ładowały po dwa i trzy telewizory. Sporo chętnych przeszukiwało półki z elektroniką. Wielu klientów uznało też, że majonez w promocyjnej cenie to nie lada gratka, zwłaszcza że święta za pasem.

Największy szturm tłum przypuścił na stoisko mięsne, gdzie kusili przede wszystkim okazjone ceny paczkowanej szynki, schabu i mięsa drobiowego.

- Ile pani tego nabrała? To chyba przesada! Przecież inni też by chcieli kupić - mówiła do kobiety w czerwonej kurtce inna pani, która nie mogła przecisnąć się do lady z mięsem.

- Ale ja tyle potrzebuję, bo mam komunię - wyznała pani w czerwonym,

której wózek do połowy wypakowany był paczkowanym mięsem.

Po chwili ogonek klientów stał już przy stoisku z wędlinami. Ci, którzy przyszli do sklepu w „rodzinnej obskawie”, podzielili się zadaniami. Żona z paczkowanym mięsem w koszyku ustawiała się po kolejne promocje

na mięsny, mąż biegł po olej lub mrożone ryby.

- Obawiam się, że z tą ilością może być kłopot - powiedział jednej pani ładującej do wózka kolejny karton z olejem, pracownik marketu. Klientka miała już kilkadziesiąt butelek, ale cena poniżej 5 złotych nadal kusila.

- A co to pana obchodzi, to moja sprawa - nie przejęła się uwagą dojrzała blondynka.

Wielkim powodzeniem cieszyło się stoisko warzywno-owocowe. Niemal w oczach znikła góra pieczarek. Kupujący odchodzili od skrzynek z całymi reklamówkami grzybów. W pewnym

momencie przy stole z bananami także zrobiło się tłoczno, a klienci rzucili się na nie, jak za dawnych czasów, gdy taki towar „rzucali na sklep” przed świętami.

W tej części marketu tłok i ścisk był straszny, ludzie jeździli sobie wózkami po nogach, co rusz słyhać było wzajemne uwagi i pretensje klientów.

Część kupujących przemierzała jednak sklepowe alejki nieśpiesznie. Widać było, że przyszli raczej z ciekawości, poznać, zorientować się, czy jest tu coś, czego nie było w poprzednim hipermarkecie.

Pierwsi kupujący w jeleniogórskim Realu na bieżąco konsultowali swoje zakupy przez telefon.

- Jaki to miał być napis? But sports? No, to są tu takie. A jakie chcesz, białe? Bo są jeszcze fioletowe - przy regałach z obuwem sportowym jedna z klientek prowadziła konsultację on-line.

W pierwszej godzinie promocji ustawiały się długie ogonki do kas. Niektórzy kasjerzy byli nieco zdenerwowani, zwłaszcza że klienci po kilka razy upewniali się, czy aby na pewno artykuły w promocyjnych cenach są tańsze. Ciekawe, czy na promocyjnej akcji w Realu nie skorzystali rozmaici handlarze...

Po około 40 minutach od otwarcia sklepu na parkingu pod CH Echo było już tyle samochodów, że kolejni podjeżdżający autami klienci szukali miejsc do zaparkowania.



W pierwszej godzinie po otwarciu Realu, najwięcej klientów było na dziale mięsnym.

GOK

Szklarska Poręba oszczędza

Autobus coraz mniej szkolny

Kiedy przed wielu laty likwidowano SP nr 3, przekonywano, że bardziej się opłaca dowozić dzieci ze Szklarskiej Poręby Dolnej do szkół w górnej części miasta. I przez lata dowożono na koszt gminy. Od stycznia większość rodziców uczniów z tej części miasta musi pokryć koszt dotarcia do szkoły z własnej kieszeni. Nowe rozwiązanie przyniesie miastu w skali roku około 100 tys. zł oszczędności. Rodziców dziwią kryteria zwrotu kosztów za dojazd.

Drożej i mniej bezpiecznie

Katarzyna Fryczyńska ma dwójkę dzieci. Z ulicy Kolejowej w Szklarskiej Porębie Dolnej do końca grudnia zabierał jej dzieci szkolny autobus. - Jechała z dziećmi opiekunka, wszystko było pod kontrolą - mówi pani Katarzyna. Od stycznia jej dzieci woził ten sam autobus, tej samej firmy, ale już bez opiekunki i trzeba było za niego płacić. - Niektóre dzieci miały refundowane dojazdy. W zależności od odległości, w jakiej od szkoły mieszkały, inne nie - opowiada kobieta. Pani Fryczyńska jest w tej szczęśliwej sytuacji, że mieszka w odpowiedniej odległości, żeby na zwrot kosztów dowozu się załapać. Jedna z jej sąsiadek mieszkających w pobliżu, jak się okazuje, mieszka już za blisko i musi płacić.

Zresztą u Katarzyny Fryczyńskiej, choć dojazdy są refundowane, to wymagają zaangażowania pieniędzy. - To jest tak, że najpierw muszę wykupić bilet miesięczny, a potem ubiegać się



Katarzyna Fryczyńska po zmianach w systemie opłat nie korzysta już z publicznego transportu dowozu dzieci do szkoły.

każdorazowo o zwrot i te pieniądze dostają po miesiącu, gdy w międzyczasie muszę już wy-

kupić drugi bilet. Wychodzi na to, że przy dwójce dzieci w pewnym momencie muszę wyłożyć

280 zł (jeden bilet kosztuje 70 zł). To dla mnie dużo pieniędzy - opowiada. Efekt jest taki, że po wykupieniu na styczeń biletów miesięcznych dla dzieci w kolejnych miesiącach pani Katarzyna z tego rezygnuje. Właśnie przez mechanizm rozliczania.

Dodatkowo pani Fryczyńskiej przeszkadza fakt, że w autobusie nie ma już opiekunki dzieci. - Tam jeżdżą przecież maluchy. Dzieci w autobusie rozrabiają. Ktoś powinien nad tym panować. Także po to, żeby nie rozpraszać kierowcy - uważa mieszkanka kurortu.

Pani Katarzyna dziwi się też, jak jest obliczana odległość od miejsca zamieszkania do szkoły. Drogi w Szklarskiej są kręte, do tego bez chodników, przez dużą część roku zaśnieżone. - Tu się sprawę dotarcia do szkoły powinno inaczej traktować niż w miejscowościach na nizinach, o łagodniejszym klimacie. Tutaj określanie odległości w linii prostej nie ma zupełnie sensu, bo rzeczywista droga może być kilkakrotnie dłuższa - uważa.

Zgodnie z prawem i gospodarnie

Feliks Rosik, sekretarz miasta, twierdzi, że system dowozu dzieci obowiązujący do końca roku był wadliwy i drogi. - Bilety, które każdemu dziecku fundowało miasto, były pobierane i przez tych, którzy korzystali z dowozów i przez tych, którzy dojeżdżali na własną rękę - mówi. Trudno było zorientować się, jakie są rzeczywiste potrzeby dowozu dzieci. W opinii sekretarza Rosika utrzymywanie

dotychczasowego systemu narażałoby urzędników na zarzut niegospodarności.

Urząd Miasta w Szklarskiej Porębie zrezygnował więc z idei bezwarunkowego ulżenia dzieciom i ich rodzicom mieszkającym dalej od centrum i zastosował zasady dowozu uczniów do szkół zawarte w stosownych regulacjach. Mówią one, że samorząd musi zapewnić bezpłatny transport do szkoły, jeśli dziecko mieszka od szkoły dalej niż w promieniu 3 km (w przypadku dzieci z klas 1-4) oraz dalej niż w promieniu 4 km (gdy są to dzieci w klasach 5-6 oraz w gimnazjum).

Kiedy miasto pokrywało koszt dowozu dzieci, bezpłatne bilety wykupowało 91 dzieci, a po zmianach 14 (uprawnionych jest 21). Reszta płaci za przejazd bezpośrednio u przewoźnika.

- W ubiegłym roku na dowóz dzieci do szkół w Szklarskiej Porębie miasto wydało ponad 91 tys. zł, do tego 11 tys. zł na opiekunkę. W tym roku, jak szacujemy, na dopłaty do biletów dzieci uprawnionych urząd wyda około 5 tys. zł - podaje Joanna Osińska z wydziału oświaty UM w Szklarskiej Porębie. Dodaje, że choć teraz w autobusie nie ma opiekunki, to w umowie z przewoźnikiem jest zawarty zapis o dbaniu o porządek w czasie transportu dzieci przez kierowcę. Przyznaje też, że autobus nie ma już statusu szkolnego i przewoźnik może zabierać mieszkańców i turystów.

Sławomir Sadowski

Kopalnia czy park linowy?

Co dalej z kopalnią granitu w Szklarskiej Porębie

Właśnie rozstrzyga się sprawa kopalni granitu w Szklarskiej Porębie prowadzonej dotąd przez Izer-Granit. Firma w ostatnich latach zalegała gminie z opłatami. Już jednak zaległości uregulowała i zgadza się na wyższe stawki miesięczne w kolejnej umowie. Radny Ryszard Głodek pyta, dlaczego miasto nie chce ogłosić przetargu na gospodarowanie kamieniołomem w najbliższych 10 latach i czy w turystycznej Szklarskiej Porębie warto się upierać przy utrzymaniu tego rodzaju działalności. Burmistrz Sokoliński odpowiada, że umowa z Izer-Granitem gwarantuje miastu rocznie ok. 100 tys. zł wpływów. - Nie stać nas, żeby zrezygnować z tych pieniędzy - mówi.

Izer-Granit zalegał, ale ma być lepiej

Kopalnia granitu zlokalizowana jest w pobliżu stacji Szklarska Poręba Huta, przy trasie rowerowej, a w zimie narciarskiej. Samego wyrobiska nie widać. W ostatnich latach kopalnia działała na niewielką skalę - wywoziła 3-4 tys. ton granitu w formie płyt, galanterii i kruszywa rocznie. To był trudny czas dla kopalni Izer-Granitu. Firma zalegała z opłatami do miasta (w sumie na ok.

70 tys. zł), choć stawka nie była wysoka, 700 zł miesięcznie. Miasto wypowiedziało umowę Izer-Granitowi, a ten wkrótce uregulował wszelkie zaległości. Do tego zaproponował istotnie wyższe stawki za dzierżawę kopalni. W międzyczasie pojawił się inny zainteresowany kopalnią, inwestor ze Strzegomia. - Pojawiła się koncepcja zorganizowania przetargu - mówi Ryszard Głodek. Na to z kolei Izer-Granit zaproponował stawkę dzierżawy 1500 zł/miesiąc oraz dodatkowo 1,60 zł za każdą wydobytą tonę. Na sesji radni opowiedzieli się za propozycją burmistrza, żeby odstąpić od przetargu i podpisać umowę z Izer-Granitem. - To specyficzna branża. Dotychczasowy dzierżawca ma koncepcję na 10 lat. Inny oferent musiałby się o nią starać dopiero. A to oznacza, że miasto mogłoby nie uzyskać z kopalni odpowiednich dochodów - przekonuje Grzegorz Sokoliński.

Może park linowy?

Radny Głodek zastanawia się, czy w turystycznej Szklarskiej Porębie kopalnia przy jednym ze szlaków turystycznych to najlepszy pomysł. Wskazuje, że może warto o tym miejscu pomyśleć inaczej. - Takie wyrobisko to znakomite

miejsce dajmy na to na park linowy. Są przykłady na adaptację podobnych miejsc na cele turystyczne. Choćby w Złotym Stoku. Twierdzi ponadto, że zmiana oblicza tego miejsca oznaczałaby ograniczenie strzelań, no i ciężkiego ruchu samochodowego. - Prezes Izer-Granitu na spotkaniu z radnymi mówił, że planuje zwiększenie wydobycia do 20 tys. ton rocznie. Jeśli każda z ciężarówek przewoziłaby ok. 20 t, oznaczałoby to dodatkowych tysięcy kursów przez miasto - argumentuje.

Nikomu nie będziemy przeszkadzać

Kazimierz Frydrych, prezes Izer-Granitu, przewiduje zwiększenie ilości zamówień. Koncesja dopuszcza wydobycie do 30 tys. ton granitu rocznie. Szef kopalni ocenia, że realna jest sprzedaż ok. 20 tys. ton. Granit karkonoski i izerski, wydobywany tylko w kopalni w Szklarskiej Porębie jest wyjątkowy. Służy do wyrobu elementów wykończeniowych, galanterii granitowej, płyt nagrobnych, elementów hydrotechnicznych, w mniejszym stopniu kruszywa. - Rozmowy z kontrahentami na większe dostawy są zaawansowane - przekonuje pre-

zes Frydrych. Zapewnia przy tym, że zwiększenie wydobycia nie spowoduje problemów z wywozem urobku. - W przypadku zwiększonego wydobycia istnieje możliwość ominięcia wywozu granitu przez osiedle. Mieszkańcy nie odczują żadnych utrudnień - mówi. Transporty mogą być kierowane drogą leśną do szosy czeskiej. W przyszłości rozważany jest transport kolejowy. Kopalnia jest przecież usytuowana tuż przy torach.

- Kopalnia nie kłóci się z turystycznym charakterem Szklarskiej Poręby. Tak jak nie kłóciła się 190 lat temu, kiedy rozpoczynała działalność - mówi prezes Izer-Granitu.

Prezes Frydrych uściśla kalkulacje radnego Głodka. Ocenia, że przy ewentualnym wzroście wydobycia do wspomnianych 20 000 t, nastąpiłby wzrost ilości kursów do ok. 15 tygodniowo. Będzie ich oczywiście w sezonie letnim więcej, a w zimie w zasadzie ustaną. - Przy ruchu, jaki odbywa się na co dzień przez Szklarską Porębę, udział naszych wozów będzie niezauważalny - przekonuje prezes Frydrych.

Co do uciążliwości robót strzałowych związanych z wydobyciem, przedstawiciel Izer-Granitu zapewnia, że takie



Kazimierz Frydrych, prezes Izer-Granitu, zapewnia, że jego kopalnia nawet przy większej sprzedaży surowca nie będzie dla Szklarskiej Poręby uciążliwa.

strzelanie odbywałoby się najwyżej raz w tygodniu.

Izer-Granit zatrudnia w skali roku do kilkunastu osób, z tendencją wzrostu w sezonie.

Sławomir Sadowski

Spirala długów

Potężne dziury w podłodze, brak szyb w niektórych oknach i trzydzieści cztery metry na siedem osób - do takich warunków ma się przeprowadzić Ewa Cieślik z bliskimi. Dyrektorka Zarządu Eksploatacji Zasobów Komunalnych w Kowarach twierdzi, że rozumie obawy rodziny, ale za 35 tysięcy złotych długu wobec gminy nie dostaje się luksusów.

Pani Ewa mieszka w samym centrum Kowar. W jednej ze starych kamienic razem z piątką dzieci i wnuczką zajmuje 56 metrów powierzchni.

- Żyjemy tu od szesnastu lat. Przez ten czas wydzieliliśmy sobie trzy pokoje, zrobiliśmy kuchnię, wc. Po-
braliśmy na to kredyty, bo zarzucali nam, że dzieci nie mają się gdzie uczyć. Bałam się, że mi je w końcu odbiorą - wspomina pani Ewa.

Problemy z zapłatą za mieszkanie pojawiły się w 2005 roku i od tego momentu dług tylko narastał. W spiralę gigantycznego zadłużenia wpędziły kobietę niespłacone kredyty i niskie dochody.

- Z czego miałam pokryć to wszystko, skoro miesięcznie dostaję tylko 1460 złotych. W tym są alimenty na dwójkę dzieci, zasiłek rodzinny i dodatek dla matki samotnie wychowującej dziecko - wylicza kobieta.

Przysłówiowym gwoździem do trumny było odebranie pani Ewie tytułu najmu do lokalu, bez którego nie mogła już pobierać dodatku mieszkaniowego.

- Tłumaczyli nam w ZEŻK, że tak szybciej spłacimy nasze zadłużenie - tłumaczy Joanna Rudnicka, najstarsza córka pani Ewy.

W 2007 roku ZEŻK podpisał z rodziną porozumienie, ale po miesiącu ugoda przestała obowiązywać.

- Bo pani Ewa nie wywiązała się z obietnicy spłacania zaległego czynszu, którą nam dała - wyjaśnia Anna Perłowska, dyrektorka ZEŻK.

Lata mijały, a zadłużenie kowarzanki nadal rosło. Pod koniec ubiegłego roku ZEŻK znowu zaproponował ugodę.

- Rozłożyli nam wtedy dług na 111 rat po 300 złotych. Miesięcznie mieli-

śmy więc płacić 460 złotych bieżącego czynszu i te 300 złotych zaległego - wyjaśnia pani Joanna.

Niestety, także i tym razem nie udało się dotrzymać słowa.

- Kiedy przyrzekaliśmy tak spłacać, córka jeszcze pracowała. Potem nagle zachorowała, przeszła trzy operacje w Bukowcu i straciła zatrudnienie - tłumaczy pani Ewa.

Niestety, w Kowarach nie ma możliwości odpracowania mieszkaniowego długu. Zdesperowana kobieta odmówiła nawet świadczenia pielęgnacyjnego, które przysługiwało jej z tytułu opieki nad niepełnosprawnym umysłowo synem. By móc podjąć jakąkolwiek pracę, od maja ubiegłego roku przestała pobierać dodatek.

- Przepisy bowiem zabraniają matkom, opiekującym się takimi dziećmi, pracować zarobkowo - tłumaczy kobieta.

- Myślałyśmy wtedy, że na pracach interwencyjnych mama zarobi choć 300 złotych miesięcznie. To by nas już jakoś urządziło - dodaje pani Joanna, która przez cały czas także szuka zajęcia.

- Jedyńą ofertą, jaką ostatnio znalazłam w Kowarach, było roznoszenie ulotek. Kiedy zadzwoniłam rano następnego dnia, propozycja była już nieaktualna - ubolewa dziewczyna, która chwytą się każdego zajęcia. Latem sprzedaje nawet jagody, jesienią grzyby.

- Gdyby nie sklepy, w których możemy brać na krechę, to nie miałybyśmy co jeść. Ile razy zdarza się tak, że starcza tylko dla dzieci. A w opiece czy ZEŻK-u i tak mówią mi, że ludzie mają jeszcze gorzej. „U pani nie jest jeszcze tak źle. Zrobiła pani remont”. Tylko nikt nie patrzy, jakim kosztem - mówi pani Ewa.

- W samej piekarni mamy tylko 500 złotych długu. I to jedynie za chleb i coś do smarowania, nic szczególnego. W warzywniaku z kolei jest do oddania jakieś 800 złotych. Węgiel też wzięliśmy na raty. Jeszcze go nie spłaciliśmy - wylicza pani Joanna, która podobnie jak matka jest w stanie zrobić dosłownie wszystko, by nie przenosić się do proponowanych lokali socjalnych. Twierdzi że wszystkie cztery, które im pokazano, nie nadają się do zamieszkania. Były zgrzybiałe i zdewastowane.

- Niech mi pani powie, gdzie ja na trzydziestu paru metrach wstawię tyle łóżek do spania? Gdzie postawię biurka? Boję się, że znowu ktoś mi naśle MOPS i będą chcieli zabrać dzieci. Nikt nie patrzy na to, jakby nam pomóc, dać szansę, mimo że tu jeden o drugim wie wszystko. Gdyby nas eksmitowali, cały nasz dobytek zostałoby gdzieś pomieścić - lamentuje pani Ewa, która z prośbą o pomoc zwróciła się do nas przy czwartym proponowanym przez miasto lokalu.

- To już ostatnie mieszkanie. Jeśli się do niego nie wprowadzimy, wówczas siłą nas wyeksmitują. Strach się położyć w nocy. Boję się, że w każdej chwili podjedzie pod dom wóz i nas wysiedlą - mówi ze łzami w oczach pani Ewa.

Na wspólnym spotkaniu z dyrektorką ZEŻK, która doskonale zna sytuację obu pań, błagały, by dać im ostatnią szansę.

- Zwłaszcza że od maja będę pracować jako barmanka - zapewniała pani Joanna.

- Ale to są obietnice bez pokrycia. Ile razy panie przyrzekały, że będzie dobrze, a mimo to zawsze kończyło się tak samo. I tak gmina wykazała

A. JÓZWICKA-SZYŁKO



Warunki w oferowanych rodzinie pani Ewy lokalach socjalnych wołały o pomstę do nieba. To ostatni z nich przy ulicy Nadrzecznej w Krzacynie.

wiele cierpliwości, że na przykład nie odcięła wam mediów. Gdyby poszły panie mieszkać do prywatnego właściciela, wyrzuciły was już po miesiącu, góra dwóch. Ja rozumiem, że w proponowanym lokalu socjalnym się nie pomieścicie. Ale na to mieszkanie, które obecnie zajmujecie, was po prostu nie stać. I dlatego gmina proponuje wam przejście do dużo tańszego lokalu socjalnego, przy którym będzie wam przysługiwał dodatek mieszkaniowy. Nie wierzę, że będziecie w stanie własnymi siłami spłacić obecny dług - argumentowała

swoje stanowisko Anna Perłowska, dyrektor ZEŻK.

Pomimo tak stanowczej postawy urzędniczka wstrzymała egzekucję i zgodziła się, by ostatnia ugoda znowu zaczęła obowiązywać.

- Brak choćby jednej wpłaty automatycznie uruchomi całą procedurę eksmisyjną - zastrzegła dyrektorka.

Czy uda się to kowarzankom?

- Najwyżej z głodu pozdychamy albo nie oddam za węgiel teraz, ale przynajmniej będziemy u siebie - mówiła zadowolona z decyzji dyrektorki ZEŻK pani Ewa.

Anna Józwicka-Szyłko

Usadzili fałszywego wnuczka

Nawet 8 lat więzienia grozi wrocławianinowi, który grasował po naszym regionie i oszukiwał ludzi metodą „na wnuczka”. Niewykluczone, że ofiarami oszusta padło nawet kilkadziesiąt osób, a straty mogą wynieść setki tysięcy złotych.

21-letniego mężczyznę zatrzymali na gorącym uczynku policjanci z powiatu zgorzeleckiego. Wpadł, gdy przyszedł po pieniądze. - Do zatrzymania doszło po tym, jak policjanci pionu kryminalnego otrzymali informację o próbie wyłudzenia pieniędzy od jednej z mieszkanek Bogatyni - informuje Antoni Owsiak, oficer prasowy KPP w Zgorzelcu. - Funkcjonariusze natychmiast podjęli obserwację miejsca, gdzie miało dojść do przekazania pieniędzy. W pewnym momencie zauważyli młodego mężczyznę odpowiadającego rysopisowi sprawcy wcześniej odnotowanych już na terenie Bogatyni wyłudzeń metodą „na wnuczka”.

Nie wiadomo, jak zakończyłaby się cała sprawa. Zatrzymanie mężczyzna zachowywał się wprawdzie nerwowo, ale tłumaczył się racjonalnie, że przyjechał z Wrocławia zwiedzać Bogatynię.

Pech chciał, że w chwili, gdy funkcjonariusze wykonywali jeszcze czynności z podejrzanym o to, że przyjechał do Bogatyni odebrać znaczną sumę pieniędzy od starszej osoby - do bogatynskiego komisariatu zgłosiła się kolejna z mieszkanek, w podobnej sprawie!

Kobieta roztropnie przyszła na policję, by potwierdzić, czy jej syn rzeczywiście spowodował wypadek. Bajeczka była klasyczna. Ktoś zadzwonił do starszej pani i podał się za znajomego syna, który rzekomo spowodował wypadek samochodowy. Dla uwiarygodnienia całego zajścia, oszust wcielił się także w policjanta obsługującego „zdarzenie”.

Zadanie mamy było proste - miała podjąć z banku pieniądze i przekazać je „znajomemu”, by ten mógł zadośćuczynić osobom pokrzywdzonym rzekomo w wypadku. Mama, jak to mama, przejęła się i poszła do banku. Wybrała ponad 20 tysięcy zł i już była gotowa ratować dziecko. Na szczęście w drodze powrotnej naszyły ją wątpliwości. Jak się okazało, całkowicie uzasadnione! Bogatynianka posta-

nowiła je rozwiązać w bardzo rozsądny sposób. Weszła na komisariat policji z prośbą o ustalenie, czy taki to i taki wypadek w ogóle został odnotowany. To pogrążyło wrocławianina. Choć niewiele brakowało, aby troskliwa mieszkanka Bogatyni stała się kolejną ofiarą zatrzymanego oszusta.

Za wyłudzenie pieniędzy metodą „na wnuczka”, mężczyzna zatrzymany na gorącym uczynku odpowie przed sądem. Funkcjonariusze udowodnili mu co najmniej kilka czynów na terenie powiatu zgorzeleckiego. - Na podstawie zgromadzonego materiału podejrzewają jednak, że podobnych przestępstw dopuszczał się także w innych regionach kraju, gdzie pokrzywdzonych łącznie może być nawet kilkadziesiąt osób, a straty mogą wynieść setki tysięcy złotych - powiedział A. Owsiak. Wiele wskazuje na to, że podobnych przestępstw dokonywał na terenie kilku województw: dolnośląskiego, śląskiego, lubuskiego oraz wielkopolskiego. Oszust trafił do aresztu. Grozi mu kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

(mat)

Polemika

„Ksiądz Marek Skolimowski opuścił Karpniki”

Czy to my parafianie jesteśmy winni że, ks. Marek Skolimowski nie chciał nam ochrzcić dzieci (ochrzcił dziecko w rzece lub pod kranem), odmawiał komunii świętej, bo dziecko było u pierwszej komunii świętej w innej parafii, odmawiał pogrzebów, bo parafianin nie chodził do kościoła lub należał do innego wyznania i wiele innych przypadków. Jedyni obrońcy księdza Marka Skolimowskiego to kilkanaście osób, niektórzy nie z naszej parafii, jedna dziesiąta, ale nie połowa parafian (można sprawdzić). Drudzy przeciwnicy ks. Marka Skolimowskiego to 99,9 procent (też można sprawdzić). Główną winę za

cały konflikt w Karpnikach ponosi Legnicka Kuria Biskupia, która sama się przyznała, że odwołanie było napisane błędnie i pisane było w pośpiechu. Jeżeli byłoby napisane dobrze, na jesieni 2011 r. nie byłoby przywrócenia księdza Marka Skolimowskiego na urząd proboszcza parafii w Karpnikach w dniu 21.01.2012, nie byłoby protestów, skandali, awantur i całego konfliktu z księdzem w tle. Trzeba umieć się do tego przyznać, a nie zwać winę na jednych i drugich a samemu mieć czyste ręce. „Kowal zawinił a cygana powiesili”, to już nie jest średniowiecze, ale XXI w. Nowego otwarcia w Karpnikach jeszcze długo nie będzie, ponieważ rany są bardzo głębokie i trzeba bardzo dużo czasu, żeby się zagoiły.

Parafianie, mieszkańcy Karpnik, Strużnicy, Gruszkowa i Krogulca.
(nazwiska do wiadomości redakcji)

W play off derby

Zgodnie z oczekiwaniami w 22. kolejce rundy zasadniczej PGNiG Superligi kobiet jeleniogórskie piłkarki ręczne planowo i łatwo 28:23 (17:10) pokonały drużynę outsidera Aussie Sambor Tczew.

Po nieoczekiwanej porażce kieleckiego KSS-u kibice KPR-u liczyli też na potknięcie Pogoni Szczecin w meczu z rewalacyjną ostatnio Piotrkowią. Remis lub przegrana beniaminka awansowała zespół trenerki Małgorzaty Jędrzejczak na piąte miejsce w tabeli. W takiej sytuacji rywalem KPR-u w walce o półfinał play off byłaby mniej wymagająca od czołowej trójki Superligi ekipa akademik Politechniki

też osiem przechwyty i siedem razy blokowały strzały przyjezdnych. Na uwagę zasługuje wysoka, prawie 50-procentowa skuteczność interwencji bramkarek KPR-u w pierwszej części meczu. Spora przewaga miejscowych w każdym elemencie gry, w technice i taktyce, pozwoliła dać szansę zmienniczkom z ławki. Dublerki wypadły słabo. Raziły niecelnymi rzutami i „dziurawą” obroną. Trenerka pochwaliła jedynie „Żakę”, czyli Lidię Żakowską, jej dobrze wypracowane i przygotowane trafienia do siatki.

- Szkoda pierwszej połowy w naszym wykonaniu, od 10 do 24 minuty, kiedy to Jelenia Góra po

sia mogłam wpuścić na boisko wszystkie zawodniczki (razem 16). Zawsze mi się marzyło, aby każda z dziewcząt miała swój wkład w zwycięstwo. Po dzisiejszym meczu troszeczkę żal, że z Piotrkowa Trybunalskiego wyjechałyśmy na tarczy. Doszliśmy do wniosku, że dziewczyny były tam zbyt uradowane poprzednią wygraną z AZS Politechniką Koszalińską i za mało skoncentrowane.

W konfrontacji z zespołem z Tczewa osiem goli zdobyła Joanna Załoga, sześć Małgorzata Buklarewicz, pięć Emilia Galińska. Po trzy trafienia miały Anna Mączka i Lidia Żakowska, dwa Anna Fursewicz, jedno Olga Figiel. Dla pokonanych najwięcej bramek strzeliły Justyna Belter 8 i Urszula Lipska 4.

W ćwierćfinale play off jeleniogórskie piłkarki czekają bardzo trudne mecze z utytułowanym rywalem. W dolnośląskich derbach KPR musi powalczyć ze zdobywcą Pucharu Polski, kandydatem do mistrzowskiego tytułu w sezonie 2012/2013.

- Zagłębie to silna, nie wymagająca reklamy drużyna z wieloma sportowymi atutami - przypomina M. Jędrzejczak. - Przy maksymalnej mobilizacji i dobrej postawie bramkarek mamy szansę nawiązać wyrównaną walkę. „Miedziowe” znamy bardzo dobrze, to doświadczony zespół z wielkimi ambicjami.

Pierwszy pojedynek z Zagłębiem w Lubinie zaplanowano szóstego kwietnia br. w Lubinie. Termin drugiego meczu w jeleniogórskiej hali wyznaczono na 10 kwietnia br. Ponieważ w fazie play off drużyny Superligi grają do dwóch zwycięstw, ewentualny trzeci mecz może odbyć się 13 kwietnia br. znów w stolicy miedziowego zagłębia. Fani kobiecego handballu po raz ostatni w barwach aktualnych wicemistrzyń kraju obejrzą 24-letnią rozgrywającą narodowej reprezentacji Kingę Byzdrą. Latem na trzy lata przenosi się ona do Budućnosti Podgorica (Czarnogóra). To zespół ubiegłorocznych triumfatorek Ligi Mistrzyń.

Henryk Stobiecki



Przebojowa Małgorzata Buklarewicz z KPR-u (z piłką), dobrze radziła sobie z twardą obroną Marty Tomczyk (nr 77), Urszuli Lipskiej i Magdy Stanulewicz (nr 14).

Koszalińskiej. Ostatecznie po dramatycznej końcówce szczecinianki zwyciężyły 34:33. W kolejnej fazie krajowych rozgrywek (o miejsca 1-8) jeleniogórzanki powalczą z KGHM Metraco Zagłębiem Lubin. Bilans KPR-u z rundy zasadniczej to 10 zwycięstw, remis i 11 porażek - 21 pkt., bramki 644:672.

Sobotnią potyczkę z ambitnym teamem z Tczewa szczyptorniarki KPR-u wygrały po szybkich kontrach oraz po konsekwentnej grze w ataku. Gospodynie przeprowadziły 65 akcji ofensywnych, 40 rzutów było celnych, 9 nie trafiło do bramki. Jeleniogórzanki zanotowały aż 16 strat piłki, ale miały

dwóch wykorzystanych rzutach karnych Joanny Załogi odjechała nam na dziesięć goli (17:7) - ubolewał trener Sambora Robert Karnowski. - W drugiej połowie mecz się wyrównał. Wygraliśmy ją dwoma bramkami (13:11). Szkoda, że dziewczyny nie grały tak przez całe spotkanie. Skuteczność Sambora mogła być lepsza. Odnótowałem ponadto sporo prostych, niewymuszonych błędów.

- Na ligowych meczach zawsze biegam obok trenerskiej ławki, dzisiaj większość czasu przesiedziałam, bo byłam spokojna o dobry końcowy, niezagrożony wynik - powiedziała Małgorzata Jędrzejczak. - Cieszę się, że dzi-

Dwa zwycięstwa na koniec rundy

Bardzo dobrze zakończyli sezon zasadniczy koszykarze Sudetów Jelenia Góra. Wygrali w środę z Pogonią Prudnik a w sobotę z Mickiewiczem Katowice. Nieestety, dało im to tylko piąte miejsce.

Początek meczu z Prudnikiem był wyrównany i raz jedna, raz druga drużyna wychodziła na prowadzenie. Między 24. a 27. minutą goście stanęli, a jeleniogórzanie zdobyli 12 punktów z rzędu (m.in. trójki Racza i Rafała Niesobskiego). Zrobiło się 62:44. Wydawało się, że jeleniogórzanom nic już nie odbierze zwycięstwa, ale Pogoń ruszyła w pogoń. Przewaga jeleniogórzan topniała z minuty na minutę. Na niespełna 80 sekund przed końcem było już tylko 82:78 i wiadomo było, że emocje potrwają do ostatniej syreny. Chwilę później dwa punkty rzutem spod kosza zdobył Minciel. Rywale przerywali akcje Sudetów faulami, ale bracia Niesobscy w ostatnich sekundach nie pomylili się

z osobistych: najpierw Rafał trafił dwa, potem Łukasz, ustalając wynik spotkania.

W minioną sobotę natomiast jeleniogórzanie podejmowali Mickiewicz Katowice. Mecz był wyrównany tylko do przerwy, później podopieczni Artura Czeakańskiego osiągnęli kilkunastopunktową przewagę, której nie oddali już do końca. W ostatnich minutach trener gospodarzy dał pograć młodzieżowcom, rywale i tak nie byli w stanie zmniejszyć strat.

- Tak się ułożyło, że ten mecz nie decydował już o miejscu w tabeli. Zagraлиśmy więc dla kibiców, którzy tu licznie przychodzą i nas wspierają. W play-offach spotykamy się z Fluorem Gliwice, to wymagający rywal. My potrafimy grać dobre mecze z wymagającymi rywalami - podsumował trener Artur Czeakański. Sudety niedawno przegrały wyraźnie u siebie z tym zespołem. - To był nietypowy mecz, nikomu z nas nie szło. Play-offy rządzą się innymi

prawami, jest dodatkowa mobilizacja - zakończył trener.

W pierwszej rundzie play off gra się do dwóch zwycięstw. Pierwszy mecz jeleniogórzanie grają w sobotę 23 marca na wyjeździe, potem w środę 27 marca o godz. 18. w hali przy ul. Sudeckiej. Ewentualny trzeci mecz zostanie rozegrany w Gliwicach 30 marca. Trzymamy kciuki!

Sudety Jelenia Góra - Mickiewicz Katowice 96:79 (23:21, 18:21, 23:13, 32:24)

Sudety: Ł. Niesobski 24, Czech 19, Wilusz 13, Kozak 12, R. Niesobski i Minciel po 10, Taraszkiewicz 4, Ostrowski i Mnich po 2, Dąbrowski, Raczek, Kiljan.

Sudety Jelenia Góra - Pogoń Prudnik 88:78 (23:21, 21:15, 25:14, 19:28)

Sudety: Ł. Niesobski 25, R. Niesobski 23, Czech 14, Minciel 12, Raczek 7, Taraszkiewicz 3, Kozak 2, Wilusz 2, Ostrowski.

(ROB)

Przełamanie w Hali Mistrzów

Od porażki 81:86 z wicemistrzem kraju sopockim Treflem koszykarze PGE Turowa przed własną publicznością rozpoczęli drugi etap rywalizacji (o miejsca 1 - 6) w Tauron Basket Lidze.

Prestiżowa konfrontacja z Treflem miała niezwykle przebieg. Po skutecznych rzutach z dystansu Piotra Stelmacha (razem 12 pkt., 4 x 3) i Ivana Opacaka (23 pkt., 5 x 3), czarno-zieloni wygrywali różnicą aż 18 punktów (35:17). Po kolejnych dziesięciu minutach było 53:33. To, co wydarzyło się potem, zaskoczyło wszystkich. Po rewalacyjnej pięciominutowej serii 25:0 (53:58) koszykarze z Sopotu objęli prowadzenie. Zespół trenera Mariusza Niedbalskiego zwycięsko zakończył dwie odsłony po przerwie (29:15, 24:18) i obronił przewagę.

W połowie trzeciej kwarty zrobiło się nerwowo. Sędziowie przewinieniem technicznym ukarali trenera Miodraga Rajkovicia i kapitana turowian, rzucającego obrońcę Michała Chylińskiego (5 pkt.). Za pięć fauli musiał on opuścić boisko. Limit przewinień przekroczył też rozgrywający Russel Robinson (15). Zespołowi zgorzeleckiemu zabrakło trafień zza linii 6,75 metrów i skutecznej obrony. W końcówce o wygranej ekipy z Trójmiasta przesądził Adam Waczyński i Filip Dylewicz (razem 37 „oczek”) i Frank Turner (21).

Kibiców denerwowały ponadto straty piłki i widoczny brak sił koszykarzy PGE Turowa. Na pytanie, czy przed „meczami na poważnie” zawodnicy brunatnych nie są zmęczeni ciągłymi podróżami (potyczki w TBL i w Lidze VTB), skrzydłowy Piotr Stelmach odpowiedział: - Oczywiście dalekie podróże (samolotami i autokarami 54 520 km), liczba rozegranych spotkań, nie mogą pozostać bez wpływu na nasze organizmy. Jesteśmy gotowi do rozgrywania dwóch trudnych meczów w tygodniu. Walczymy o mistrzostwo Polski.

Turów ma najbardziej wyrównany i najszerzy skład.

- Niewątpliwie nastały dla mojego zespołu trudne czasy, musimy powrócić do bardziej wytężonej pracy na treningach - oświadczył Miodrag Rajkovic.

Po serii czterech porażek z rzędu w TBL koszykarze PGE Turowa w bardzo dobrym stylu odrodzili się w wyjazdowej potyczce we Włocławku. W Hali Mistrzów pokonali Anwil 73:63 (15:5, 16:23, 21:19, 21:16). To pierwsze, ale ważne zwycięstwo czarno-zielonych w drugim etapie rywalizacji w TBL. Drugi w tabeli team ze Zgorzelca ma tyle samo, 40 punktów, co zespoły z Sopotu, Gdyni i Zielonej Góry.

W konfrontacji z Turowem zawodnicy Anwila chcieli udowodnić, że pogrom groźnego Stelmetu 90:59 nie był przypadkowy. Podopieczni serbskiego trenera Rajkovicia pragnęli pierwszego od ponad miesiąca zwycięstwa na krajowych boiskach. Rywale prezentują nieco odmienny styl gry. Anwil dobrze broni, Turów wyróżnia skuteczność w ataku (średnio 83 punkty na mecz).

O końcowym sukcesie brunatnych zdecydowały skuteczność rzutów z dystansu i zespołowa gra w ataku (16 asyst). Najcelniej rzucali Ivan Opacak (18 pkt.) i Michał Chyliński (16). Dzięki nim PGE Turów prowadził 58:49. W defensywie wyróżnił się Russel Robinson (11), który w ważnych momentach wyłączył z gry rozgrywającego Anwila Krzysztofa Szubargę (19) i zmusił go do popełnienia siedmiu strat piłki. Turowianie wyszli z dołka i odzyskali wysoką formę. Powinni ją potwierdzić w następnym meczu II rundy w Gdyni, gdzie 21 bm. o godzinie 20 Turów powalczy z Asseco Prokomem.

- Mamy najlepszych kibiców w Polsce, nie „zasługują” oni na przykre porażki - powiedział Aaron Cel. - Ciężko trenujemy, wierzymy w siebie, walczymy dalej. Teraz w „szóstkach”, potem w play offach.

Henryk Stobiecki

Adam Hrycaniuk wzmocni Turów

Na finansowych oszczędnościach Asseco Prokomu Gdynia skorzysta zgorzelecki PGE Turów. Koszykarski mistrz Polski znajduje się na skraju upadku, stąd wiele znaków zapytania, co dalej. Najlepiej opłacane gwiazdy, czyli kluczowi zawodnicy, nie godzą się na obniżenie ich kontraktów o połowę. To faceci do wzięcia.

Do klubu zagranicznego trafi prawdopodobnie rozgrywający reprezentacji Polski Łukasz Koszarek. Jego odejście z Prokomu za porozumieniem stron (nie grał w niedzielnych derbach Trójmiasta) jest w gdyńskim klubie siódmym z kolei w tym sezonie. Zielonogórski Stelmet interesuje transfer Przemysław Zamojskiego.

Jeden z najlepszych środkowych ekstraklasy (wzrost 206

cm), zawodnik Asseco Prokomu od sezonu 2008/2009, Adam Hrycaniuk (29 lat), jest już po słowie z działaczami Turowa. Do ustalenia zostały drobne szczegóły kontraktu. Zgodnie z przepisami PZKosz. okienko transferowe zostanie zamknięte trzeciego kwietnia br.

- Byłbym bardzo szczęśliwy, gdyby Adam do nas dołączył - mówi trener Miodrag Rajkovic. - To byłoby duże wzmocnienie dla naszego zespołu.

Po rozstaniu z wymienionym wyżej tercetem szanse na obronę mistrzowskiego tytułu przez Asseco Prokom będą minimalne. To wielka szansa dla czarno-zielonych, którzy po srebrnych medalach MP w minionym sezonie zajęli dopiero czwarte miejsce.

(STOB)

Mistrzowski powrót Agnieszki Cyl

Trzydzieści strzałów, tylko dwa niecelne. Dobry bieg, dobre strzelanie i dwa zwycięstwa w weekendowych zawodach Pucharu Europy Centralnej w Jakuszycach (dawniej Puchar Krajów Nadbałtyckich). W biegu masowym i sprinterskim senierek. W znakomitym stylu Agnieszka Cyl (d. Grzybek) wróciła na biathlonowe trasy. Z rywalizacji blisko trzystu zawodniczek i zawodników z Czech, Ukrainy, Słowacji i Polski, z dominacją reprezentantów Czech z różnych kategorii wiekowych, wychowanka MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe była bardzo zadowolona.

- Karabinu nie miałam w rękach od miesiąca, ale nie zapominałam, jak celnie trafić do tarczy, na trasie znów potrafię walczyć z sobą, mimo dużej przewagi nie odpuszczałam w obu biegach - komentowała Agnieszka Cyl. - Wygrałam z koleżanką z kadry Polski Pauliną Bobak (AZS AWF Katowice) i Czeszką Leą Johadenisovą, w sprincie także z Veroniką Zvaricovą.

Wcześniej na Polanie Jakuszyckiej rozegrano Puchar Karkonoszy w biegach narciarskich. W dwóch biegach kobiet na dystansie 5 km techniką klasyczną i dowolną Agnieszka uzyskała najlepszy czas. Kolejnym biegiem w ciągu trzech dni był bieg w stylu dowolnym na 11,6 km z cyklu Salomon Nordic Sunday. Agnieszka nie dała szans rywalkom i tylko o 10 sekund przegrała „generalkę” z Czechem Pavlem Petrem. - Najważniejsze, że odzyskałam chęć do ścigania się. To był mój cel - powiedziała biathlonistka.

Przypomnijmy, że w połowie lutego br. po biegu na 15 km w MŚ w Nowym Mieście (Morawy), siódma zawodniczka igrzysk olimpijskich w Vancouver w 2010 roku, jedna z czołowych biathlonistek Pucharu Świata oddała karabin i niespodziewanie oznajmiła, że po przemyśleniu zdecydowała się zakończyć bogatą sportową karierę. Agnieszka nie chciała szerzej wyjaśnić i skomentować powodów tajemniczej rezygnacji z narciarskich biegów z karabinem na



H. STOBIECKI

plecach. Biathlonistka z Karkonoszy już wcześniej wywalczyła olimpijską kwalifikację do Soczi w 2014 roku.

Ostatnio Agnieszka Cyl pomagała w organizacji Biegu Piastów, potem na nartach „zaliczała” kilometry na jakuszyckich trasach. Już po Pucharze Karkonoszy zapewniła: - Latem będę trenować, aby dobrze przygotować się do IO w Soczi. W dalszym ciągu oczekuję na stanowisko z Polskiego Związku Biathlonu. Moja sytuacja do tej pory nie jest jasna. Jestem po wstępnych rozmowach z prezesem Waszkiewiczem. Wydaje mi się, że doszliśmy do porozumienia. Prezes i ja jesteśmy z tych rozmów zadowoleni. Tęsknię za biathlonem. Z występów w reprezentacji nie zrezygnowałam z braku formy czy choroby, tylko z innych powodów, o których, póki co, wolę nie wspominać. Teraz trenuję dla siebie i biegam dla siebie.

Agnieszka Cyl potwierdza, że do mistrzowskiej formy zawsze dochodziła poprzez częste, bardzo jej potrzebne starty w zawodach. Nawet treningi interwałowe nie są tak skuteczne, jak rywalizacja w biathlonowych imprezach najwyższej rangi. W najbliższy weekend zawodniczka MKS-u Karkonosze SZ powalczy w Jakuszycach o medale w biathlonowych mistrzostwach Polski.

Mamy nadzieję, że utytułowana sportsmenka jeszcze nieraz zaskoczy kibiców, ale wyłącznie sukcesami, a nie kolejną rezygnacją.

Henryk Stobiecki

Karkonosze bez stypendiów

Czarna chmura nadciągnęła nad piłkarskie Karkonosze Jelenia Góra. Prezydent Marcin Zawila zdecydował, że nie będzie wypłacał stypendiów sportowym zawodnikom tego klubu. - To koniec - mówi prezes Tadeusz Duda. - Dla nas to katastrofa - przyznaje Tadeusz Duda, prezes Karkonoszy. - Te stypendia trzymały tych chłopców w klubie. Wiadomo, że jest ciężko, bo nie ma pieniędzy, nie ma sponsorów, ale przynajmniej mieli jakąś motywację, żeby grać. Mamy zawodników, którzy mają rodziny, dzieci. Dla nich te parę groszy to już było coś.

Stypendium na jednego piłkarza wynosiło średnio 500 złotych brutto.

- Nikomu niczego nie zabrałem - odpowiada prezydent Marcin Zawila. - Należy odpowiedzieć sobie pytanie, czy miasto Jelenia Góra jest w stanie wszystkim finansować stypendia sportowe? Niestety nie, dlatego określiliśmy, że będziemy finansowali zespoły, które grają w rozgrywkach do II ligi - zauważa. - Koszty takiego przedsięwzięcia są olbrzymie. Sytuacja jest trudna, dopadł nas kryzys, zmniejszyła się sprzedaż nieruchomości, nie stać nas na finansowanie zespołów, które grają w IV lidze. Próbuję pomóc Karkonoszom znaleźć sponsora, żeby mogli się ustabilizować.

- Nie mam nic przeciwko innemu sportowi, ale stypendia otrzymują nastoletnie dziewczynki, które dostają baty od każdego. Tylko dlatego, że grają w II lidze koszykówki - mówi T. Duda. Zaznacza, że konkurencja w piłce nożnej jest nieporównywalnie większa jak w innych grach zespołowych. Każdy mówi, że to IV liga, piąty poziom. Nikt nie mówi, że to także 4 liga od dołu - dodaje Paweł Walczak, jeden z piłkarzy. - W której dyscyplinie jest tyle lig, taka konkurencja?

Prezes Duda widzi w czarnych barwach przyszłość klubu. - Odejdą, będą

grać w okolicznych wioskach za parę złotych - wieszczy. - Nie mamy argumentów, żeby ich zatrzymać. Prezydent obiecał pomóc załatwić sponsora, ale na razie z tego nici. Jest kilka firm, które mogłyby dać na sport, na piłkę, ale oni dają miastu, to na Wrzesień Jeleniogórski, to na Tour de Pologne. Jak już dali na imprezę, to nie będą dawali na klub.

Decyzja jest tym większym ciosem, że zapadła w połowie sezonu, tuż przed rozpoczęciem wiosennej rundy rozgry-



FOT. GULBIN

Piłkarze Karkonoszy trenują sześć dni w tygodniu. Skromne stypendia prezydenta to ich jedyne wynagrodzenie.

wiek. - Będziemy mieli wyremontowany stadion. Atmosfera była coraz lepsza. Liczyliśmy, że w przyszłym roku włączymy się do walki o awans. A teraz - wzdycha trener Artur Milewski. - Nie umiem powiedzieć, co dalej.

- Podliczamy nasze dochody. Liczyłem na to, że nadwyżka budżetowa będzie większa, a większa nie jest, stąd podjąłem taką decyzję teraz - odpowiada M. Zawila. - Gdyby była to wielomilionowa nadwyżka, jaką mieli moi poprzednicy,

to pewnie byłoby inaczej. Cóż, jeżeli w domu nie mamy pieniędzy na zakup luksusowego samochodu, to kupujemy używany.

Jak mówi prezes Duda, kwota stypendiów nie jest olbrzymia. - To 36 tysięcy złotych brutto w skali rundy. Czy to wywróci budżet Jeleniej Góry? - pyta.

Podczas śródogodzinnej dyżuru wice-marszałka Jerzego Łuźniaka w naszej redakcji rozdzwoniły się telefony w tej sprawie. - Porozmawiam z prezydentem

- obiecał nasz gość. Szczegóły w relacji z dyżuru na str. 4.

- We wrześniu mamy obchody 60-lecia klubu. Chcieliśmy to uczcić, zaprosić gości, zorganizować jakiś mecz - mówi T. Duda. Jeżeli nie uda się nakłonić prezydenta do zmiany decyzji, to zamiast imprezy będzie prawdziwy pogrzeb. Jeżeli piłkarze odejdą, to Karkonosze czeka nieunikniony spadek do ligi okręgowych. - Albo i niżej - martwi się prezes.

(ROB)

Awans Piasta w PP

Rozegrano sześć z ośmiu zaplanowanych meczów trzeciej rundy piłkarskiego Pucharu Polski na szczelbu okręgu jeleniogórskiego. Zły stan boisk zgłosili działacze BKS-u Bolesławiec (spotkanie z kowarską Olimpią) i Pogoni Świerżawa (rywal MKS Karkonosze Jelenia Góra). Nowego terminu zainteresowane kluby jeszcze nie ustaliły, dlatego w OZPN-ie nie można dokonać losowania następnej rundy.

Dogadali się szefowie Piasta Dziwiszów i Łużyc Lubań. Miejscem pucharowej konfrontacji był zgorzelecki stadion z płytą o sztucznej nawierzchni. Do przerwy bramki dla drużyny Marka Herzberga strzelili Damian Stankiewicz i Marcin Pacan z rzutu wolnego. Po zmianie stron Łużyce wyrównały wynik

na 2:2 po uderzeniach Tomasza Grizuka i Łukasza Kusiaka. Zwycięskiego gola na 3:2 w 79. minucie zdobył Kamil Saniuk.

Powody do radości mieli piłkarze kamiennogórskiej Olimpji, którzy w Wojcieszowie pokonali Orła 3:2 (0:1). Autorami bramek dla gospodarzy byli Maciej Firlej i Łukasz Szwaja, dla Olimpji Daniel Procyk i dwukrotnie Damian Misan. Najpierw wykorzystał on rzut karny, decydujący o awansie trafienie zaliczył dopiero w 87. minucie.

Po golach Michała Marszałka, samobójczym i Więckiewiczza Granica Bogatynia zwyciężyła 3:1 (0:1) Hutnika w Pieńsku. W regulaminowym czasie mecz GKS-u Warta Bolesławiecka

z Leśnikiem Osiecznica zakończył się wynikiem 1:1. „Jedenastki” skuteczniej (4:1) wykonywali „leśnicy”. Miłą niespodziankę sprawili kibicom futboliści Piasta Wykroty, którzy wynikiem 2:1 (2:0) z PP wyeliminowali czwartoligowców z Piasta Zawidów. Do siatki trafili Grzegorz Roman i Maciej Słubicki oraz Krzysztof Mazur. Za porozumieniem stron, czyli świeradowskiej Kwisy i Włókniarza, spotkanie rozegrano na bocznej płycie boiska w Mirsku. Wysocko 4:1 (1:0) wygrali podopieczni trenera Jarosława Wichowskiego. Dwukrotnie bramkarza Kwisy pokonał sam trener, celnie strzelali też Dawid Grygiel i Bartosz Morzecki. Honorowego gola zdobył Wojciech Ostrejko.

(STOB)

Siatkarze dołują

W wyjazdowym, ostatnim meczu rundy rewanżowej czwartoligowcy z Klubu Siatkarskiego Jelenia Góra przegrali w Bielawie z ZTS-em Ząbkowice Śl. 1:3. Przyjezdnym udało się zakończyć zwycięsko tylko pierwszego seta (25:16). W pozostałych ulegli 23:25, 23:25 i 17:25. Wcześniej w konfrontacji u siebie z wiceliderem IV ligi UKS-em Dekoria Świdnica jeleniogórcy siatkarze powtórzyli niekorzystny wynik 1:3 z pierwszej rundy.

Po dwunastu spotkaniach drużyna trenera Wojciecha Lary zajęła do-

piero szóste miejsce w tabeli wśród siedmiu klubów. KS wywalczył zaledwie jedenaście meczowych punktów, w setach 17:28, małe punkty 960:1034. To nie tak miało być. Przecież przed nowym sezonem jeleniogórczanie deklarowali powrót do trzeciej ligi. Teraz kibice są mocno zawiedzeni, trener narzeka na poziom umiejętności siatkarzy, sami zawodnicy też szukają przyczyn marnej, grubo poniżej oczekiwań, gry ligowej.

(STOB)

Zima wygrała z futbolem

W miniony weekend (16 i 17 bm.) nie odbyły się pierwsze mecze rundy wiosennej (rewanżowej). Z powodu opadów śniegu i niesprzyjających prognoz pogody, a tym samym fatalnego obecnie i w najbliższych dniach stanu nawierzchni boisk, na termin późniejszy przełożono inauguracyjne spotkania piłkarskie w czwartej lidze i w jeleniogórskiej klasie okręgowej

seniorów. To bardzo rozsądne rozwiązanie z troską o zdrowie zawodników w różnym wieku.

Zgodnie z decyzją Dolnośląskiego ZPN futboliści IV ligi mecze zaległej 17. kolejki rozegrają dopiero 15 czerwca br. o godzinie 17 (termin obligatoryjny). Wydział Gier OZPN w Jeleniej Górze zdecydował, że drużyny okręgowki ligowe zaległości (16. seria)

odrobią 1 maja br. (godz. 17). Póki co, nie uległy zmianie terminy futbolowych potyczek trzech grup A klasy, które wyznaczono na niedzielę, 24 bm. (14. kolejka). Najwcześniej, o godzinie 11, piłkarską wiosnę rozpoczną zespoły trzeciej grupy. Ekipy z klubów pozostałych dwóch grup wybiegną na boiska o godzinie 15.

(STOB)

W stanowieniu prawa lokalnego panuje u nas wolnoamerykanka Stany Zjednoczone Polski...

Mieszkaniec Legnicy, na podstawie przyjętego przez radę miasta „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Legnica” zobowiązany jest m.in. do „usuwania, poprzez zmiatanie, zbieranie, grabienie, zmywanie itp., zanieczyszczeń z powierzchni nieruchomości służących do użytku publicznego”. Zapisu nie zakwestionował Dolnośląski Urząd Wojewódzki, który sprawuje nadzór prawny nad uchwałami samorządu.

Takim samym obowiązkiem chciano obarczyć mieszkańców w kilku gminach województwa wielkopolskiego (m.in. w gminie Ostrowie). Nic z tego. Wydział Kontroli i Nadzoru WUW uznał tamtejsze zapisy (w identycznym brzmieniu) za wprowadzone bez podstawy prawnej i stwierdził nieważność uchwał.

Niby drobiazg, ale w Legnicy przez - bezprawną w Wielkopolsce - uchwałę zarobić można mandat od straży miejskiej.

Bolesławiecka awantura o psiaki i kociaki

W lutym w telewizji, radiu i prasie pełno było Bolesławca. Tamtejsi samorządowcy odwiedzali programy śniadaniowe i informacyjne. Wszystko przez kontrowersje, jakie wzbudził jeden z zapisów tamtejszego „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy”. Bolesławieccy radni ograniczyli w nim prawo do posiadania psów i kotów, ustalając, że w budynkach wielorodzinnych można mieć nie więcej niż po dwa zwierzęta.

Bolesławieccy radni swój regulamin wprowadzali w ostatnich dniach ubiegłego roku, ale awantura wybuchła dopiero, gdy przepis zauważyli obrońcy praw zwierząt. Zarzucili mu niekonstytucyjność (w wypowiedziach opublikowanych w mediach także niektórzy prawnicy stwierdzili, że nie ma żadnych podstaw prawnych do wprowadzania takich regulacji).

Bolesławieccy samorządowcy bronią jednak zakazu. - Zobowiązano nas do wprowadzenia przepisów porządkowych, które mają zagwarantować mieszkańcom życie w spokoju. A skargi na ujadające psy i zanieczyszczające klatki koty mieliśmy na porządku dziennym. Stąd ten zapis - tłumaczy prezydent Bolesławca Piotr Roman. - To zarazem nasz akces do kultury zachodnioeuropejskiej, gdzie takie ograniczenia są na porządku dziennym. Nie dla czyjegoś widzimisię, ale dla wspólnego dobra. W Berlinie na każde domowe zwierzę potrzebna jest specjalna licencja, podobnie jest w innych krajach, w przeciwieństwie do wschodu; tam watahy wałęsających się psów i kotów są niezbyt chybą pożądanym elementem krajobrazu - dodaje prezydent. Dodatkowo zauważa, że ograniczenia dotyczące psów i kotów nie są niczym nowym w prawie lokalnym Bolesławca.

- Od dawna mieliśmy zapis, przewidujący konieczność uzyskania zgody administratora budynku wielorodzinnego na trzymanie w mieszkaniu większej ilości psów - informuje P. Roman, przyznając że był to jednak zapis martwy.



W Bolesławcu z takim „przychówkiem” nie można mieszkać w domu wielorodzinnym.

Potrzebę takiej regulacji dostrzegają też mieszkańcy, wypowiadając się w ankiecie jednego z tamtejszych portali internetowych. Ponad 50 proc. głosujących akceptuje i uważa za potrzebny taki zapis.

Z drugiej strony nie można nie zauważyć argumentów przeciwników paragrafu 15 regulaminu, którzy podnoszą, że Konstytucja stanowi, iż prawo własności nie może być ograniczone inaczej niż ustawowo i zauważają, że zapis nie wprowadza żadnych wyjątków. - Jeśli właściciel dobrze się opiekuje choćby i pięcioma psami, może to być zupełnie nieuciążliwe dla sąsiadów, a już jeden pies pozbawiony właściwej opieki może być utrapieniem - mówią i trudno się z tym nie zgodzić.

Nieuzasadniona sława

W Bolesławcu samorządowcy ironizują, że za reklamę w prasie, radiu i telewizji, jaką zapewnił im kontrowersyjny zapis regulaminu, zapłacić musieliby setki tysięcy złotych. Więc mają szczęście, bo nie są pierwszym dolnośląskim samorządem, który wprowadził takie rygory.

Identyczny przepis o dwóch psach i kotach znalazł się w regulaminach przyjętych wcześniej niż w Bolesławcu - w Bystrzycy Kłodzkiej, Chocianowie, a u nas w Piechowicach. Zresztą nawet w Bolesławcu nie twierdzą, że wymyślili ten punkt regulaminu - skopiowali zapis z Radzimina.

Z kolei w Mirsku i wielu innych

gminach wprowadzono ograniczenia dotyczące ilości hodowanych gołębi, uznając, że maksymalna ich liczba nie może przekroczyć 20. W większości tych gmin ograniczenie nie dotyczy hodowców zrzeszonych w PZHG, co też pach-

cianowie z identycznym zapisem zostały opublikowane.

W przypadku Bolesławca jest jednak inaczej. Choć minął już ustawowy termin 30 dni, w jakim wojewoda może zakwestionować uchwałę, w Dzienniku Urzędowym ciągle nie ma po niej śladu. Nie zostało opublikowane ani rozstrzygnięcie nadzorcze, ani uchwała.

22 lutego pojawiła się natomiast nowa uchwała piechowickiego samorządu, wprowadzająca nowy (dwa miesiące po uchwaleniu poprzedniego) Regulamin Czystości i Porządku. Zmiany są kosmetyczne, ale znikł z niej kontrowersyjny zapis. Burmistrz Piechowic Witold Rudolf zapytany, co skłoniło samorząd do zmiany stanowiska, przyznał, że to sugestia urzędu wojewódzkiego. - Powiedzieli, że lepiej, abyśmy zmienili uchwałę, bo to nam oszczędzi kłopotów.

Także w Bolesławcu samorządowcy usłyszeli taką sugestię. Tu jednak nie zamierzają z niczego się wycofywać. - Liczę, że wojewoda skieruje uchwałę do sądu administracyjnego, zresztą tylko taka droga mu pozostała, jeśli chce ją zakwestionować. Mam też nadzieję, że sprawa trafi nie tylko do WSA, ale także do NSA - mówi Jerzy Zieliński, sekretarz miasta, który w Bolesławcu uchodzi za głównego promotora zapisu. - Przysięgam, że patrząc literalnie na zasady stanowienia prawa, trudno doszukać się podstawy pozwalającej nam wprowadzić taki przepis, ale liczy się jeszcze duch prawa, a w tym przypadku jego istotą jest dbałość o interesy mieszkańców. I dobrze się stanie, gdy oceni to sąd.

Autonomiczne województwa

Dolnośląski Urząd Wojewódzki w sprawie regulaminów czystości i porządku zachowuje się, łagodnie mówiąc - niestandardowo. Uchwały albo są zgodne z prawem, albo nie i powinno mieć to wyraz w publikacjach Dziennika Urzędowego. Sugerowanie samorządom, by zmieniały już przyjęte uchwały, nie mieści się w kompetencjach organu nadzoru, a że nie dotyczy to tylko Piechowic i Bolesławca, świadczą kolejne uchwały pojawiające się w Dzienniku.

Sprawa, jak się okazuje, ma znacznie szerszy aspekt. Choć większość mieszkańców gmin jest tego nieświadoma. Regulaminy to bardzo ważna część prawa miejscowego, bo określają spory zakres obowiązków mieszkańców, a konsekwencją mogą być chociażby mandaty wystawiane przez straże miejskie. Dlatego należałoby liczyć, że nadzór solidnie się im przyjrzy, punktując bezzasadne wymagania stawiane przez gminy. Analizując rozstrzygnięcia nadzorcze wojewody, można by uznać, że samorządy bardzo solidnie podeszły do zagadnienia. Dotąd unieważniono tylko jedną uchwałę dolnośląskich gmin - rady gminy Stronie Śląskie, gdzie zobowiązano mieszkańców do minimalizowa-

nia używania opakowań jednorazowych i wielokrotnego używania wykorzystywanych przedmiotów.

Dla porównania przyjrzałem się działaniom nadzorczym wojewody wielkopolskiego. Tam unieważniono (lub częściowo unieważniono) 56 uchwał gminnych wprowadzających regulaminy. To ponad połowa wielkopolskich gmin. I można by się tylko cieszyć, że dolnośląscy samorządowcy nie popełniają takich błędów, jak ich wielkopolscy koledzy, gdyby nie fakt, że identyczne zapisy zakwestionowane w Wielkopolsce, zostały uznane za zgodne z prawem na Dolnym Śląsku. A można się tylko domyślać, że podobne różnice występować mogą także w innych aktach prawa lokalnego. Czyżby więc województwa miały autonomię prawną?

W urzędzie wojewódzkim zapytałem, jaka jest ocena zgodności z prawem uchwał Rady Miasta Bolesławca i w pozostałych gminach, gdzie wprowadzono zakaz posiadania w budynkach wielorodzinnych więcej niż 2 psów i 3 kotów oraz uchwał wprowadzających inne obostrzenia w zakresie liczby posiadanych zwierząt domowych oraz czy uchwała gminy może sankcjonować nierówność obywateli wobec prawa (zwykli mieszkańcy mają mniejsze prawa niż członkowie PZHG). A także o to, że Wydział Kontroli i Nadzoru Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego unieważnił dużą część uchwał gminnych wprowadzających regulaminy utrzymania czystości i porządku, a w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nie było wtedy żadnej zakwestionowanej przez wydział uchwały dotyczącej regulaminów. Jak to możliwe, skoro mamy do czynienia z identycznymi w brzmieniu zapisami regulaminów?

Na odpowiedź czekałem ponad dwa tygodnie i była ona dość lakoniczna.

Rzecznik prasowy powiedział przede wszystkim, że uchwały samorządów ograniczające liczbę posiadanych zwierząt domowych „po wnikliwej analizie, która wymagała czasu”, zostały ocenione jako niezgodne z prawem i samorządy będą poprawiać takie uchwały (już widać - po postawie Bolesławca - że takie proste to nie będzie). Dostrzeżono także inne mankamenty regulaminów i w tych przypadkach radom także będzie sugerowane, by zmieniały ich zapisy. Zdaniem rzecznika dotyczy to ok. 15 proc. uchwał.

Co do niepodjęcia rozstrzygnięć nadzorczych, to - jak ujął rzecznik „wynik innej filozofii postępowania”. - Nie chcieliśmy robić bałaganu. Uznaliśmy, że poprawienie przez rady uchwał bez ogłaszania rozstrzygnięć nadzorczych jest wygodniejsze i dla samorządów, i dla mieszkańców.

Trochę dziwne to wyjaśnienie, że w Wydziale Kontroli i Nadzoru rządzi raczej filozofia niż prawo.

Marek Lis

Moda na rakiety śnieżne!

Ekologicznie, dla wszystkich

Coraz częściej w Karkonoszach i Górach Izerskich można spotkać turystów wędrujących na rakietach śnieżnych.

Nawet laik zauważy różnice pomiędzy krótkimi nartami skitowymi a raketami śnieżnymi: sprzętem czy raczej „obuwem” zbudowanym z lekkiej metalowej ramy i tworzywa sztucznego

skie i polne ścieżki nie straszą już zaspami!

Historia raket śnieżnych

Historia raket śnieżnych sięga kilku tysięcy lat. Pierwsze ślady korzystania z takiego sprzętu odnaleziono na terenie centralnej Azji. Pierwowzory współczesnych raket śnieżnych miały drewniane

jedną z sobót stycznia, odbywa się tam nawet Dzień Wędrówek na raketach śnieżnych.

Rakiety na topie

W Karkonoszach i Górach Izerskich rakiety śnieżne od 2007 roku propaguje Winfried Bolenz. Fanami raket śnieżnych jako pierwsi zostali przewodnicy i amatorzy fotografii. Nic dziwnego. Współczesny sprzęt posiada kilka zalet: specjalne zapadki, dzięki którym można odblokować piętę, wersję „podwyższonego obcasa”, świetnego na podchodzenie stromym zboczem i stalowe zęby polepszające przyczepność raket do oblodzonego stoku.

Karkonoski Park Narodowy dysponuje ponad 50 parami raket śnieżnych (tylko na potrzeby własnych programów edukacyjnych). Coraz częściej rakiety śnieżne kupują też właściciele hoteli i pensjonatów, którzy chcą zapewnić turystom bezpieczne wędrowanie po okolicznych szlakach. Zaletą takiej formy rekreacji jest dostępność bez względu na wiek i kondycję fizyczną. Z jednym zastrzeżeniem: trasę należy dostosować do własnych możliwości i nie zapomnieć o gimnastyce rozciągającej mięśnie nóg, pleców. Upadków w raketach też warto się nauczyć przed, a nie w trakcie wycieczki.

Turyści, którzy nie znają tematu i nie są pewni własnych możliwości w górach, korzystać mogą z wypożyczalni sprzętu i usług przewodników specjalizujących się w wycieczkach na raketach śnieżnych. Dla romantyków spe-



W marcowy weekend szkolenie z wędrowania na raketach śnieżnych kandydatów na przewodników sudeckich poprowadził Leszek Skrętkowicz z Karkonoskiego Parku Narodowego.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Nowoczesne rakiety pozwalają swobodnie i bezpiecznie poruszać się po różnym śniegu.

go, nakładanym na sportowe buty (byle nie lekkie adidas). Kształt raket może przypominać tezkę czy talerz. Dzięki rozłożeniu ciężaru ciała na większą powierzchnię raket, możemy się poruszać po śniegu bez zapadania. Nieodśnieżone gór-

ramy, na których rozpięte były skórzane podeszwy. Rakiety wykonywano także z plecionki.

Moda na sportowo - rekreacyjne wędrówki na raketach śnieżnych rozpowszechniła się w latach 80. XX wieku w Alpach Francuskich. Od 2001 roku, w

ce od górskiego marketingu wymyślili nawet... nocną wycieczkę na raketach śnieżnych przy blasku księżyca. W razie niepogody turysta musi się zadowolić światłem czołówki.

Dla kogo i za ile?

Cena usług przewodnickich oscyluje wokół 40 zł za dwupółgodzinną wycieczkę na raketach śnieżnych (bez księżyca, bez czołówki). Wypożyczenie kom-

pletu (rakiety śnieżne, kije i stuputy, czyli ochraniacze na nogi) kosztuje 30-35 zł za jeden dzień. Pewnie, że można kupić własny sprzęt. Cena raket waha się od 150 zł (ponoć takie nadają się tylko na wędrówkę wokół własnego domu) do 800 zł i więcej. Za średniej jakości sprzęt (taki, który nie zawiedzie podczas wycieczki) trzeba dać 300-500 zł.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 24 marca 2013 r. wycieczkę nr 5.

Wyjazd z dworca PKS w Jeleniej Górze autobusem o godz. 8.30 do Lubomierza (kierunek Świeradów Zdrój)

Trasa wycieczki długości 12 km prowadzi przez Obniżenie Lubomierskie. W Lubomierzu zwiedzamy: zespół klasztorny sióstr benedyktynek należący do najcenniejszych zabytków barokowych na Śląsku z monumentalnym kościołem Wniebowzięcia NMP i św. Maternusa; w środkowej części rynku Ratusz z XVI-XVIII w.; Dom Płócienników z XVI w. (wewnątrz Muzeum Kargula i Pawlaka gromadzące pamiątki związane z filmem „Sami Swoi”); w dawnym klasztorze (obecnie internat) oglądamy interesującą Wystawę Habitu. Z miasta wychodzimy drogą wzdłuż rzeczki Oldzy. W Olesznej Podgórskiej oglądamy wieżę dawnego kościoła katolickiego rozebranego w 1885 r. w związku z budową linii kolejowej oraz klasycystyczny kościół z pierwszej połowy XIX w. W końcowej części wędrówki docieramy do Gryfowa Śląskiego. W mieście

zachowało się kilka interesujących zabytków.

Na rynku XVII-wieczny ratusz z charakterystyczną żelbitową wieżą, obok oryginalna fontanna z 1908 r., wokół liczne renesansowe i barokowe kamieniczki, kościół parafialny pw. św. Jadwigi z XVI w. z bogatym wyposażeniem - jego najcenniejszym elementem jest mauzoleum Schaffgotschów z pełnoplastycznymi figurami członków rodu. Po zwiedzeniu miasta odjeżdżamy o godz. 16.24 pociągiem do Jeleniej Góry. Odbycie wycieczki daje 22 punkty do OTP i do odznaki regionalnej TDŚI oraz 12 pkt do GOT. Wycieczkę prowadzi Janusz Perz z Jeleniej Góry.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

**Opracował
Wiktor Gumprecht**

REKLAMA I PROMOCJA

Powiat Jeleniogórski
oraz Marketing Gesellschaft
Oberlausitz Niederschleisen mbH.
realizuje w latach 2011-2013
projekt pn. „Karkonosze
i Łużyce Górne - aktywnie
przez cztery pory roku”.

Wartość projektu - 198.180 Euro

Powiat Jeleniogórski
- 183.718 Euro

Marketing Gesellschaft
Oberlausitz Niederschleisen mbH.
- 14.462 Euro

OBER
LAUSITZ

Projekt polega na przeprowadzeniu kampanii marketingowej Karkonoszy i Łużyc Górnych na 18 imprezach targowych, 4 seminariach oraz 2 konferencjach prasowych. Celem projektu jest utworzenie i wypromowanie wspólnego produktu turystycznego pogranicza polsko-niemieckiego.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Inwestujemy w Waszą przyszłość. Program Operacyjny Współpracy Transgranicznej Polska - Saksonia 2007-2013.

100 tysięcy...

- Czy przemysł energetyczny podzieli los przemysłu stocznioowego? Czy powtórzy się wariant wałbrzyski, gdzie doprowadzono do upadku górnictwa, degradacji ekonomicznej i społecznej, dramatycznego bezrobocia i ubóstwa? Co czeka kopalnię i elektrownię Turów?

Takimi pytaniami zasypała w sejmie posłanka Marzena Machałek ministra gospodarki. Nie była zresztą jedyna. W podobnym tonie głos zabierali poseł Adam Lipiński, także poseł Henryk Kmiecik. Największą jednak falę wzburzył senator Jan Michalski, który nie tylko zadał pytania, ale jeszcze posłużył się liczbami:

- Planowane w najbliższym czasie zwolnienia w kopalni i elektrowni Turów mogą objąć kolejne 1800 osób, co może okazać się decyzją katastrofalną dla powiatu zgorzeleckiego - przestrzega w oficjalnym wystąpieniu.

- To niesłychane - nie wytrzymała poseł Machałek. - Senator PO informuje premiera polskiego rządu o tym, że blisko 2 tys. pracowników straci pracę w Turowie. Świadczy to jednoznacznie, że są to w obozie rządzącym znane fakty, ale skrzętnie ukrywane przed obywatelami. Choć senator, początkujący parlamentarzysta, się w tym nie połapał i oberwał od kolegów partyjnych za upublicznianie dramatycznych dla mieszkańców powiatu zgorzeleckiego wieści!

Parlamentarzystom naszego regionu wielce się chwali, że wszyscy, bez względu na sztafę, odpowiedzieli na apel związków zawodowych i nęgaśniają sprawę. Poziom toczącej się dyskusji to już, niestety, zupełnie inna sprawa. Machałek i Lipiński zadali ministrowi wiele szczegółowych pytań, bardzo krytycznie oceniając kondycję Polskiej Grupy Energetycznej, która w ich opinii znajduje się na równi pochyłej. M.in. wskutek fatalnego zarządzania, nieudolnego przygotowywania procesów inwestycyjnych, czy tworzenia kaskadowych struktur spółek-córek, by pensje prezesów z nadania partyjnego mogły być wyłączone z ustawy kominowej.

Udzielający odpowiedzi Tomasz Tomczykiewicz, wiceminister gospodarki, się nie popisał. Zapytany o masowe zwolnienia stwierdził tylko odkrywczo, że przedmiotem działalności kopalni i elektrowni jest wydoby-

wanie węgla brunatnego i wytwarzanie energii, a PGE ma się dobrze.

- Mam ogromne obawy o to, co się będzie działo z powiatem zgorzeleckim - mówi M. Machałek. - Mam wrażenie, że dokonuje się manipulacja, a pod słowami optymalizacja, restrukturyzacja i transfer tak naprawdę jest przygotowywana operacja, która ma ułatwić prywatyzację i sprzedaż sektora energetycznego. Za te działania zapłacą nie tylko mieszkańcy regionu, ale wszyscy Polacy!

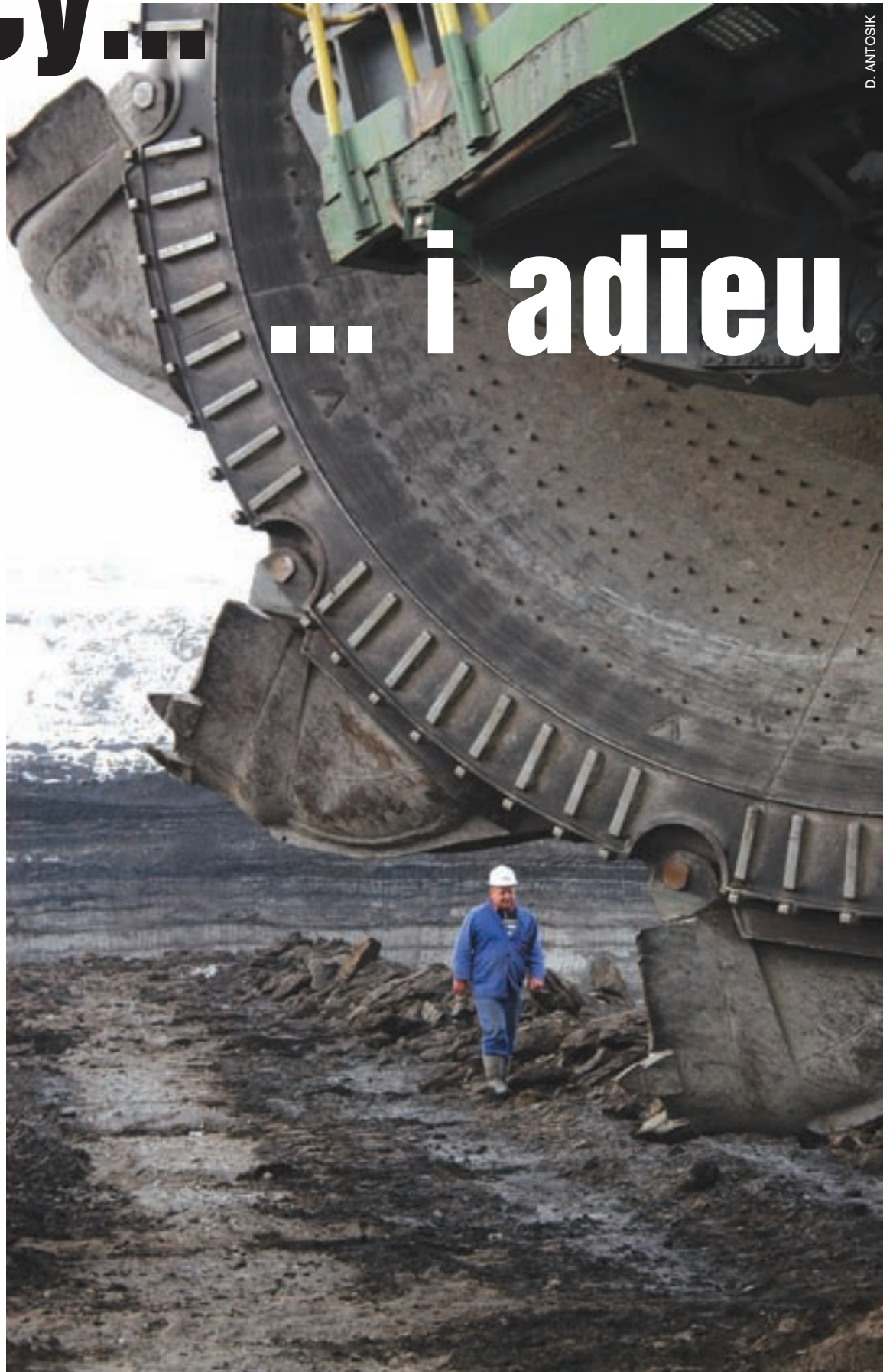
Poseł Lipiński zapowiedział wystosowanie apelu do premiera Tuska, żeby ten zdyscyplinował swoich ministrów. - Kiedy zwróciłem uwagę pani marszałek sejmku, że minister nie udzielił odpowiedzi na żadne z zadanych pytań, usłyszeliśmy, że pan minister odpowiada w taki sposób, jaki uważa za stosowny. To jest jeden wielki skandal i złamanie praw demokracji - oświadczył parlamentarzysta.

Nie ulega wątpliwości, że w kontekście Turowa dojrzeła potężna awantura. - Czujemy się oszukani - wprost mówi wiceprzewodniczący kopalnianej Solidarności, Marek Dołkowski. - Półtora roku negocjowaliśmy porozumienie, które miało stabilizować pracę w kopalni i nasze zarobki. Porozumienie miało być gwarantem, że nic bez naszej wiedzy i zgody się nie stanie. Tymczasem cały czas są jakieś plany optymalizacji, ciche przymiarki do etatyzacji, porównywanie. Raz się mówi, że w kopalni ma zostać 1300 osób, innym razem, że 1800 osób. Tracimy doświadczonych pracowników, których zarząd GIEK SA, za przyzwoleniem PGE, wypuszcza na Programy Dobrowolnych Odejsz.

Wiceprzewodniczący wprost mówi o pogorszeniu warunków BHP, bo stan zatrudnienia zmniejszył się o połowę, a węgla wydobywa się wciąż tyle samo - przy dużo trudniejszych warunkach geologicznych.

Czy w takiej sytuacji 100 tysięcy złotych odprawy dla górnik/energetyka to dobry interes? Związkowcy nazywają to sprzedażą miejsc pracy. Obrotni pracownicy - okazją życia. A ci, którzy wzięli i już im się skończyło, rozwodzą się teraz, wyprzedają mienie albo podcierają tyłki zagranicznym staruszkom.

opracowała Katarzyna Matla



D. ANTOSIK

... i adieu

Ja zostaję

Krzysztof Siedlak miałby pewnie znacznie więcej powodów, by odejść, niż jakikolwiek inny pracownik elektrowni. Był w pracy, gdy 24 lipca ub. roku w elektrowni doszło do wybuchu.

- Zdawałem akurat zmianę, przekazywałem obowiązki kolegom, gdy to się stało - wspomina.

Wybuchł pył węglowy, który stał się powodem lawinowej, przemieszczającej się awarii; ciągu wybuchów wędrujących wzdłuż galerii nawęglania jak w reakcji łańcuchowej. Pracownicy mieli ogromne szczęście. Przekazywanie obowiązków trzeciej zmianie odbywało się w pomieszczeniu za zamkniętymi drzwiami. Chyba tylko dzięki temu skończyło się na stosunkowo lek-

kich obrażeniach. Jednak pamięć tego wieczoru: huku, ognia, uciekających przez dach ludzi, zostanie pewnie na zawsze...

Krzysiek ma bardzo filozoficzne podejście do tematu.

- Takie rzeczy nie zdarzają się w firmie na co dzień. W całej historii elektrowni nie było podobnego przypadku - rozważa. - Gdyby coś mi się miało stać, to stanie się niezależnie od tego, gdzie będę. W domu, na chodniku, czy w kawiarni. Nie, nie myślałem, żeby odejść po pożarze - śmieje się z samego pomysłu.

Skoro wybuch go nie ruszył, to co innego mogłoby skłonić młodego pracownika do zmiany miejsca zatrudnienia? Program Dobrowolnych Odejsz - raczej nie.

K. MATLA



- Jakoś trudno mi sobie przypomnieć, kto z kolegów skorzystał z programu. Jeden na pewno, ale on dojeżdżał aż z Lubina, więc mu się nie dziwi. Starsi głównie odchodzą, tacy przed emeryturą.

Krzysztof też się zastanawiał. W grę wchodzi 24-krotność zarobków, ale to jeszcze jest obłożone reżimem średniej zakładowej, no i w grę wchodzi podatek. Byłoby jakieś 100 tys. zł pod rozważę.

Może by wystarczyło na domek w stanie surowym, a może i nie. Bez działki, oczywiście. I co dalej?

- Zastanawiałem się i doszedłem do wniosku, że bardzo sobie cenię to, co mam. 8 godzin pracy, po której wracam do domu i mam wolną głowę. Nie muszę się niczym martwić. Żeby prowadzić własny biznes, trzeba mieć nie tylko pomysł, ale i predyspozycje.

Trzeba umieć zarządzać, planować, przewidywać. A tu, w Zgorzelcu, ile jeszcze można pizzerii otworzyć czy kebabów? I ile trzeba by zapłacić za wynajem lokalu pod działalność w modnej galerii? Sytuacja na rynku jest fatalna, sklepy zamykają się jeden za drugim. Tymczasem elektrownia gwarantuje stałą, całkiem niezłą wypłatę. Przyzwoity socjał, okresowe nagrody, prawo do normalnego urlopu...

- Nigdzie się nie wybieram - zapewnia młody człowiek. - Zostaję.

Sprzedawanie miejsc pracy

Rozmowa z Ryszardem Borysiakiem, wiceprzewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Kopalni Turów

- Od jak dawna realizowany jest w kopalni Program Dobrowolnych Odejsów?

- Dwa lata. Były dwie edycje, obecnie przygotowujemy trzecią. Pracownicy mają do wyboru różne warianty.

- Rozumiem, że nikt nikogo nie zmusza, i nie wywiera presji na pracowników, żeby zegnali się z pracą?

- Nie. Ale generalnie związki zawodowe nie są za tym. Co by o tym nie powiedzieć, to jest sprzedawanie miejsc pracy. Skoro w Polsce jest bezrobocie, to nie powinniśmy likwidować miejsc pracy, a wręcz odwrotnie. To jest spółka Skarbu Państwa. W trudnych czasach rząd powinien zrobić wszystko, żeby je utrzymać.

- Kto korzysta z PDO?

- Górnicy - ci prawdziwi, z odkrywką - z uwagi na szkodliwość pracy po 25 latach pracy mogą iść na emeryturę. Ale wielu zostaje i pracują jeszcze po pięćdziesiątym roku życia; nawet i do sześćdziesiątki. Niektórzy tylko teraz czekają; ma np. skończone 49 lat i 25 lat już przepracował. Jak tylko nabędzie uprawnień, weźmie odprawę, i nie musi się niczym martwić, bo ma też emeryturę. Właśnie takich pracowników najczęściej korzysta z PDO - ale to jest czysta strata dla zakładu.

- Założmy, że odchodzi górnik po 25 latach pracy. Ile może dostać tej odprawy?

- Górnik, ktoś z ruchu, może wziąć ponad 100 tys. zł.

- No, to może przemówić do wyobraźni.

- Może i przemawia. Niektórzy leżą na te pieniądze, a później nie mają pracy i wegetują. Ale takich jest mało. Młodych, wykształconych, nie odchodzi aż tak wielu. Nas najbardziej wkurza, gdy odchodzi pracownik z dużym doświadczeniem, od którego inni mogliby się jeszcze długo uczyć. Takie odejścia to wielka strata.

- Podobno były jakieś dramaty?

- Nikt się nie będzie czymś takim chwalił... A nawet samobójstwa były... Jeden taki wziął odprawę i tak się spił w hotelu, aż umarł. Dużo kierowców odeszło w tym pierwszym rzucie. Myśleli, że zaraz znajdą pracę za granicą. Kto znalazł, to znalazł. Inny ma nędkę. Odprawa rozeszła się nie wiadomo kiedy i na co... To się opłaca tylko starym pracownikom, którzy mają emeryturę.

- A to prawda, że na kopalni już teraz nie ma kim robić?

- Na odkrywcę cały czas brakuje ludzi.

- Więc jakby ktoś złożył teraz papiery i ubiegał się o przyjęcie...

- ... to nie przyjmą. Trzymają te wakaty na czas, jak się będzie likwidować oddziały, remontowe czy transportowe. Wtedy przetrucą tamtych ludzi na kopalnię, a zadania oddziałów oddadzą spółkom zewnętrznym. Wynagrodzenia, które wliczane są jako koszty uzyskania przychodu, stanowią u nas 43 proc. Żeby obniżyć te parametry, wymyślono zawieszenie zatrudnienia. A najlepiej, jak nas przekonują, żebyśmy wydzielili działalność



Ryszard Borysiak i Waldemar Szlesicki zapowiadają zdecydowane wystąpienia związków zawodowych.

do obcych spółek. To się nazywa outsourcing.

- Może to jest dobry pomysł?

- To jest zły pomysł. Przekazujemy działalność do innych spółek i owszem, tu spadamy z kosztów związanych z wynagrodzeniami - ale równocześnie rosną koszty z tytułu usług świadczonych przez obce firmy. Mamy tu już na miejscu przykłady. Przenieśli pracowników z wulkanizacji do pracy na kopalnię, a w miejsce zlikwidowanych zakładów zatrudnili spółkę z Bełchatowa. Wiadomo, pensja minimalna 1600 zł brutto, ale pracują. Niedoświadczeni, walczą ze sprzętem, wożą taśmy do regeneracji do Bełchatowa... Jak się to wszystko zliczy, to się może okazać, że koszty są wyższe niż poprzednio, gdy utrzymywaliśmy swoich pracowników.

- A co to niby jest, eksperymenty ekonomiczne na żywym organizmie?

- To jest tak: w Unii Europejskiej na jeden megawat jest zatrudnionych kilku tam pracowników, i u nas też by chcieli tak samo; być bardziej papieskim od papieża. I nieważne, czy będzie źle, czy dobrze, byle zgodnie z normami. Tutaj trzeba wybudować nowy blok i nie wydzielać żadnych spółek! Niechby sobie kto chce, skorzystał jeszcze z PDO i w naturalny sposób przez trzy lata stan załogi jeszcze się zmniejszy. Nie trzeba tu w niczym grzebać. Ludzie będą mieć pracę i region będzie funkcjonować.

- A jak wy, związkowcy, oceniacie fakt, że kwestia zatrudnienia w kopalni staje się kwestią polityczną? Za pośred-

nictwem parlamentarzystów trafiła już do sejmu.

- I bardzo dobrze! Myśmymy sami rozeszli do parlamentarzystów wezwanie, żeby bronić miejsc pracy w Turowie. Dla nas najważniejszą kwestią jest teraz budowa nowego bloku w elektrowni. Jeżeli on powstanie - to tu będzie życie. Jak nie powstanie, to dopiero zaczną się prawdziwe zwolnienia. I to jest kwestia polityczna, bo kto da pieniądze na budowę bloku, której wartość szacuje się na 4,5 miliarda zł?

- No, właśnie - kto da, jak rząd nie ma?

- Minister Rostowski ma 7 miliardów złotych na walkę z bezrobociem, prawda? Budowa nowego bloku tutaj, w Turowie, to nic innego, jak właśnie walka z bezrobociem. Żaden zasiłek nie zastąpi miejsca pracy, dzięki któremu można wyżywić rodzinę, i jeszcze odkłada na emeryturę dla innych.

- Ile jest prawdy w plotce o połączeniu elektrowni i kopalni?

- Dużo. W rozmowach z nami cały czas pada hasło: kompleks Turów. Jeszcze nie mówią, że będą łączyć, ale już używają takiego określenia.

- Czego się można spodziewać u was w najbliższym czasie?

- Że na początku kwietnia wejdziemy w spór zbiorowy, a jak trzeba będzie, to wejdziemy w strajk. Śmiało, można to napisać. Żarty się skończyły. W 1994 roku był tu już strajk, gdy chcieli połączyć kopalnię z elektrownią. Minister Pol chciał robić holding. Gdybyśmy się wtedy zgodzili, już by dziś nie było kopalni.

Na swoim

- My jesteśmy takie włóczykije - z uśmiechem na twarzy opowiada o rodzinie Aleksandra Cieślak. Bogatynianie brali pod uwagę dwa pomysły: albo agroturystyka z campingiem, albo kawiarenka. Ten pierwszy wariant kusił mocno; zwłaszcza że rodzina uwielbia wyjazdy, wycieczki, wszelkie aktywne formy spędzania wolnego czasu. Takie przedsięwzięcie miało by jednak największe szanse powodzenia gdzieś nad wodą. Zatem trzeba by myśleć o wyprowadzce z Bogatyni.

Może kiedyś, gdy taki plan dojrzeje, nabierze odpowiedniej mocy? Na razie stanęło na kawiarni. Cafe Roma otworzyła swe podwoje niemal przed chwilą, w połowie stycznia br. Ciepły wystrój, sympatyczna atmosfera. Zapach świeżo mielonej kawy i pyszności wabiące zza szklanej witryny. Zdecydowanie miejsce na rodzinne spotkanie, romantyczną randkę czy herbatę z przyjaciółmi. Bez hałaśliwej muzyki, taniego alkoholu i bez

papierosowego dymu. Spełnienie własnych marzeń.

- Różnie w życiu bywa, dlatego absolutnie nie zdecydowalibyśmy się odejść z elektrowni równocześnie: i ja, i mąż. Trzeba mieć jakieś zabezpieczenie - zdradza swoją filozofię pani Aleksandra.

Decyzja dojrzewała długo, a rosła na marzeniu o otwarciu i prowadzeniu własnej kawiarni. - Czy byłaby to kawiarnia, czy inny rodzaj działalności, chcieliśmy mieć coś swojego. Robić coś, co dawałoby satysfakcję. Dzielić się z ludźmi tym, co w nas najlepsze, najbardziej wartościowe. Pewnie, że praca w dużym przedsiębiorstwie też może być satysfakcjonująca. Tylko że to jest zupełnie inny rodzaj satysfakcji... My chcemy dawać ludziom przyjemność.

Do działania popchnęły ich zmiany zachodzące w ostatnim czasie w sektorze energetycznym. Ludzie przyzwyczaili się tu myśleć, że państwowe przedsiębiorstwo daje gwarancję pracy. I przez długi czas to była prawda.

Teraz już niekoniecznie. Coraz głośniejsze jest o perspektywie masowych zwolnień. Nie wiadomo, na kogo trafi. Nie wiadomo, jak długo jeszcze można będzie sięgnąć po odprawę przekraczającą obowiązujące standardy.

- Nie twierdę, że każdy powinien skorzystać z Programu Dobrowolnych Odejsów. Ale jeśli ktoś ma coś w zanadrzu, pomysł i środki na jego realizację, to teraz jest odpowiedni czas. Wiele jest takich osób, które chciałyby coś zmienić, spełnić się w inny niż dotychczas sposób, ale się boją. Może trzeba podjąć to ryzyko? - delikatnie zachęca świeżo upieczona restauratorka.

Można by się spodziewać, że to rodzina wyartykułuje najwięcej obaw w związku z decyzją o odejściu z elektrowni - ale nie. Chyba więcej lęku odezwało się wśród znajomych i kolegów. Dyskretnie, zawołane sygnały. Stwierdzenia typu: „odważna jesteś”, „możesz zostać z niczym”...

Dlatego zadbali o bezpieczeństwo rodziny w najlepszy, jak się wydaje, sposób. Aleksandra wzięła pieniądze i wypowiedziała pracę w elektrowni, a mąż został. Jeśli pojawią



Aleksandra Cieślak stworzyła rodzinną firmę, która zapewnia pracę i jej, i dzieciom. Na zdjęciu z ukochaną wnuczką.

się problemy, będą się mieli na czym oprzeć. Przy czym elektrowniana odprawa wcale nie została zainwestowana w kawiarnię. Interes ruszył dzięki środkom własnym, wypracowanym wcześniej w pocie czoła. - Od razu założyłam, że pieniędzy z odprawy nie będę lokować tutaj - zaskakuje pani Aleksandra. - Trzeba mieć zabezpieczenie - tłumaczy.

Marzenie o własnym przedsięwzięciu dojrzewało długo, to był cały proces. Natomiast sama decyzja o rozstaniu

z elektrownią zapadła w bardzo krótkim czasie; dwóch czy trzech miesięcy. Po przepracowaniu blisko trzydziestu lat, włącznie ze szkołą, i poznaniu elektrowni od podszewki, bo to była i praca na ruchu, i na warsztatach, i w biurze. - Nie było lekko, zostawiłam za sobą wspaniałych, cudownych ludzi.

Coś się skończyło, ale równocześnie coś się zaczęło. Kto wie, ilu wspaniałych ludzi pozna teraz pani Aleksandra w swojej wymarzonej kawiarni?



Każdy chciał Go mieć w klubie

o Krzysztofie Lechowskim (1973-2012)

Wspomnienie „*Bo umrzeć to zbyt mały powód, żeby przestać kochać*”

- Same superlatywy można o Nim wypowiadać.

- Najlepszy trener, z jakim kiedykolwiek pracowałem. Super kolega na boisku i w życiu prywatnym. Niech Krzysiu ziemia lekka będzie. Spoczywaj w pokoju.

- Świetnie grałeś w klubie z Nowogrodzka i nie tylko. Żegnaj kolego, byłeś naprawdę wielki.

- Podniosłeś nasz klub z kolan. Dziękujemy.

- Był niezwykle skromny i sympatyczny.

- Brak słów. Życie jest niesprawiedliwe, że porządni ludzie tak wcześnie odchodzą.

- Najlepszy nauczyciel wf-u, jakiego znałem.

- Był zawsze pełen woli życia, serdeczności, wyjątkowej energii i wielkiej pracowitości oraz wytrwałości.

- To jest szok. Wyraży współczucia dla żony Doroty i córki Nikoli, dla mamy i brata.

- Krzysiu, zawsze będziesz w naszych sercach. Dzięki za wszystko. Kondolencje dla rodziny i bliskich.

- Żegnamy Go z miłością.

Tak wypowiadali się o Nim koledzy z boiska, z pracy w bolesławieckim Zespole Szkół Elektronicznych, sportowi działacze, uczniowie, przyjaciele i znajomi.

Krzysztof Lechowski był świetnie znany w piłkarskim środowisku. Sportową karierę rozpoczął w zespole juniorów BKS-u Bolesławiec. Potem grał w Górniku Złotoryja, Sparcie Ziębice, FC Wohlen i GKS-ie Raciborowice. Trzykrotnie wracał do macierzystego klubu. Przez pięć sezonów kopał piłkę w barwach Chrobrego Nowogrodzic, dwa w zgorzeleckiej

Nysie. Od sezonu 2007/2008 Krzysztof Lechowski był kolejno zawodnikiem Olimpii Jędrzychowice i Automatyki Bolesławiec oraz Jawy Otok i LKS-u Sparty Zembrzydowa (po dwa sezony).

- Cztery lata spędziliśmy w jednym klubie, w relacjach piłkarz - trener i odwrotnie, nigdy nie miałem do Niego żadnych zastrzeżeń, Krzysiu był sportowym profesjonalistą - wspomina trener czwartoligowych Karkonoszy Jelenia Góra, Artur Milewski. - W Chrobrym z Krzysiem bardzo dobrze mi się pracowało. Zawsze był dobrze przygotowany do treningów i meczów. Młodszy wiekiem koledzy mogli się od Niego uczyć piłkarskiej techniki i doskonałego rozeznania sytuacji na boisku.

- Niespodziewana śmierć Krzysztofa była wielkim szokiem dla rodziny i całego

środowiska piłkarskiego, to były długie godziny niedowierzania w to, co się stało - mówi kolega z drużyny, obrońca i były prezes GKS-u Raciborowice Michał Warchoń. - Wielka strata. Krzysztof był trenerem, którego każdy chciał mieć w klubie. U nas zawsze będzie fajnie wspomniany. Z Nim drużyna GKS-u osiągnęła największy sukces w blisko 65-letniej historii sportu w Raciborowicach. Awansowała do klasy międzyokręgowej.

- Pozyskanie Krzysztofa Lechowskiego przez Chrobrego to była nobilitacja, wszak miał za sobą występy w trzecioligowym BKS-ie, to On doprowadził do awansu do IV ligi - wspomina były prezes klubu z Nowogrodzka Waldemar Wiktor. - Zazdrościli nam Krzysia. Nigdy nie miałem do Niego żadnych zastrzeżeń. Zawsze był merytorycznie i praktycznie przygotowany do zajęć. Na przedmeczowych odprawach i na treningach słuchało się Go z przyjemnością. Ciekawie mówił o ligowym przeciwniku, o taktyce i sposobach na wygraną. Swoją postawą na boisku jako środkowy pomocnik i jako dobry trener Krzysiu zapisał się chlubnie i na zawsze w klubowej historii. Śmierć zabrała nam wspaniałego człowieka, ale nie zabrała nam wspomnień o Nim.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665 0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44 Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Kolumbarium na starym cmentarzu - wolne miejsca

Więcej informacji, oferta i cennik
tel. 601-696-806
lub www.kolumbariaonline.pl

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz licznie uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

Śp. Kazimierza Chrostek

Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom, Druhom Strażakom z Jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z gminy Stara Kamienica i Zawodowej z Jeleniej Góry za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty serdeczne „Bóg zapłać” składa żona Anna z córką Danusią oraz syn z żoną Iwoną i córkami Angeliką i Wiktoria

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od 2.000,00* zł
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od 2200,- ZŁOTYCH BRUTTO*
601 74 84 41
24 h
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji - 300 złotych brutto)

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 10
Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

Podziękowania dla Pani dr Agnieszki Janczyszyn Ordynator Oddziału Medycyny Paliatywnej w Szpitalu „Wysoka Łąka” w Kowarach, wszystkim pielęgniarkom i całemu personelowi za serdeczną opiekę nad moim mężem

Kazimierzem Chrostek

składa
żona

Serdeczne podziękowanie
przyjaciołom, znajomym,
kolegom, koleżankom,
współpracownikom
za uczestnictwo
w pogrzebie

Michała Cwynara

w dniu 16 III 2013 r.

dziękują
rodzice

Wyraży głębokiego żalu i współczucia
z powodu
śmierci syna

Michała Cwynara

składają:
Zarząd Spółdzielni Usługowej „Piast” w Legnicy
oraz
Dyrekcja i Pracownicy Regionu
Południowo-Wschodniego

Nasi marynarze na morzach i oceanach

Rafał (30 lat) jest z Lubania, Mikołaj (28 lat) z Jeleniej Góry. Po raz pierwszy spotkali się w szkole morskiej w Szczecinie. Studia ukończyli kilka lat temu i przeżywają bodaj najpiękniejszy zawodowy okres. Swoje młodzieńcze wyobrażenia o pływaniu po morzach i oceanach konfrontują z rzeczywistością. Trudno ich spotkać w Jeleniej Górze lub w Lubaniu, bo typowy marynarski kontrakt trwa 4 miesiące, często dłużej. Tworzyłem tego artykułu nie były, jak to bywa zwykle, rozmowy i wywiady, lecz emailowe relacje. Wiadomości od Mikołaja (nawigator - II oficer) napływały do nas z Morza Karaibskiego, a od Rafała (mechanik - III oficer) ze Szkocji i Morza Północnego.

Poranki na morzu

Typowy „poranek” Mikołaja Skrzypińskiego (drugi oficer na kontenerowcu) rozpoczyna się... na kilkadziesiąt minut przed północą. Zanim zajmie stanowisko na mostku, przyzwyczajają oczy do nocnych ciemności, zorientuje się w sytuacji na otaczającym go morzu, pije kawę i przejmie wachtę. Na statku, na którym pływa obecnie Mikołaj, obowiązuje zasada 4-godzinnych wacht i 8-godzinnego odpoczynku. Każdego dnia (jeśli statek jest na morzu) musi się więc zgłaszać na wachtę dwa razy: przed północą i o godzinie 12 w południe. O tych samych godzinach stawia się do pracy Rafał Tarka, ale robi to na statku obsługującym platformy wiertnicze na Morzu Północnym. Tam dobę podzielono na 4 części, a więc 2 sześciogodzinne wachty (służby) i 2 okresy odpoczynku. Rafał nie idzie na mostek, ale jako oficer trzeci mechanik schodzi pod pokład do maszynowni.

Wokół kuli ziemskiej

Zarówno Mikołaj, jak i Rafał swoje morskie kariery rozpoczynali na kontenerowcach. W ciągu pierwszych kilku lat po studiach zdążyli niejedną raz opłynąć kulę ziemską. - Praktycznie przed 2 lata odwiedziłem po kilka razy każdy kontynent prócz Antarktydy - relacjonuje Rafał Tarka. - Byłem w Hongkongu, Singapurze, na południu Afryki w Cape Town i w wielu innych portowych miastach. Chociaż przy dzisiejszym bardzo dobrym zorganizowaniu portów, często nasz postój skraca się do kilku godzin, gdzie przeważnie po odstawieniu maszyny nie ma możliwości zejścia na ląd, ponieważ jest coś do zrobienia „na silniku”.

Od roku Rafał przestał okrążyć kulę ziemską, a pływa na statku obsługującym platformy wiertnicze na Morzu Północnym. Bazą statku jest szkocki port Aberdeen, skąd zabierane są ładunki: paliwo, cement, słodka woda i inne. Jak twierdzi, praca na takim statku to już komfort. W porcie (Aberdeen) bywa średnio raz w tygodniu, jest czas na zejście ze statku. Zawijając chociaż raz w tygodniu do portu, już można myśleć o założeniu rodziny. Nie bez znaczenia jest także i to, że praca na statkach obsługujących platformy wiertnicze jest lepiej opłacana niż na kontenerowcach.

Polską zimę 2012/2013 Mikołaj spędza na Morzu Karaibskim. Rejs rozpoczyna się w Miami na Florydzie, a dalej statek płynie na Barbados, Trinidad, Tobago, do Gujany i na Haiti, skąd wraca na Florydę. Tam wyładunek i załadunek i kolejne kółeczko.

Marynarskie obowiązki

- Do moich obowiązków codziennych należy typowa nawigacja. Oprócz prowadzenia statku w czasie wachty planuję podróże, wytyczam kursy na mapach, poprawiam mapy i wydawnictwa morskie - wyjaśnia Mikołaj. - Prowadzę radiokomunikację z innymi przepływającymi statkami, sprawdzam działanie żyrokompasów, radarów, GPS-ów. Do obowiązków II oficera należy też prowadzenie szpitala na statku, a w czasie pobytu w porcie pilnuję poprawności wyładunku i załadunku. Najbardziej emocjonujące są manewry, gdy

statek wychodzi w morze lub wchodzi do portu. Bywa tak, że gdy porty są blisko siebie, to po zakończeniu wachty morskiej (nawigacja na szlaku) mamy już portowe manewry, a jak manewry się zakończą, już rozpoczyna mi się wachta portowa. Wtedy nie ma czasu na żaden odpoczynek.

- Zajmuję się eksploatacją urządzeń na pokładzie i w „maszynie”. Jest to obsługa silników głównych, agregatów prądotwórczych, wielu pomp i instalacji. Statek, na którym teraz jestem, ma tylko dwa lata, był budowany w Norwegii, pracy związanej z remontami jest zatem o wiele mniej. Warunki są nieporównywalnie lepsze od tych, jakie miałem na wcześniejszych statkach - tak swoją aktualną zawodową sytuację opisuje Rafał Tarka.

Blaski (i cienie) marynarskiego życia

Dla człowieka młodego, żądnego wrażeń, wielką zaletą pływania są wizyty w odległych miejscach świata. Tych najśliczniejszych, jak Hongkong, Singapur, Miami. I tych poza głównym szlakami, gdzie nie zagląda praktycznie żaden turysta.

- Szczepie mówiąc, po 2-3 pierwszych statkach nie mogłem się powstrzymać od opowieści, „gdzie to ja byłem i co nie widziałem” - zdradza Rafał. - Ale po jakimś czasie taka fascynacja przechodzi i nie chce się już zamęczać wszystkich opowieściami morskimi.

Na każdym statku obowiązuje ściśle zachowana hierarchia. Ten marynarz, który dopiero rozpoczyna zawodową drogę, ma ciężko.

- Zależy, na jaką załogę się trafi. Było w mojej krótkiej karierze kilka nieprzyjemnych sytuacji. Szczególnie kiedy człowiek bardzo młody, to jest nawet poniżany przez wyższych stopniem - nie ukrywa Rafał. - Ale jeśli się chce pracować, trzeba zaciśnąć zęby i iść przed siebie. Tutaj jest to szczególnie trudne. Nawet jeśli jest nad tobą ktoś młodszy, ale wyższym stopniem - niestety, on ma „zawsze” rację. Praca na statku różni się od pracy na lądzie. Bo tam po nieprzyjemnej sytuacji można się przytulić do dziewczyny lub wygadać przyjacielowi, a my często siadamy po 3 razy dziennie przy jednym stole. To jednak kreuje siłę i charakter. Na swoim pierwszym statku miałem chłopa (pierwszy oficer), który strasznie mnie ganiał całutki miesiąc. Byłem tam 4 miesiące i przedłużyłem sobie rejs na dwa kolejne, ale wytrzymałem tylko wspomniany miesiąc. Na koniec usłyszałem od chłopa, że jestem dobrym mechanikiem, szybko



Rafał Tarka w maszynowni przy remoncie głowic prądotwórczych.

się uczyć i pewnie szybko awansuję, a on to taki jest, bo nie ufa ludziom itp. i dlatego mnie tak traktował. Przykre to, ale prawdziwe. Krwi mi napsuł zupełnie niepotrzebnie, a na koniec pochwalił.

- Najlepszy kapitan to taki, który ufa swoim podwładnym, nie pakuje się w czyjąś robotę, interweniuje tylko w sytuacjach naprawdę koniecznych i odrabia swoją działkę, nie zrzucając na innych. Do tej pory miałem szczęście. Pracowałem z takimi. No, może poza jednym - krótko trudny temat kwituje Mikołaj.

Relacje, spotkania, ciekawostki

- Załogi oceanicznych statków to wielonarodowa mieszanina. Przy tak długim czasie pobytu w jednym miejscu ograniczonym pokładem i burtami statku, dochodzi zarówno do zgrzytów, jak i do bardzo przyjacielskich relacji - zauważa Mikołaj. - Pamiętam jednego z marynarzy. Był to prawdziwy człowiek morza, taki jeszcze starej daty. Wiedział wszystko i o wszystkim na morzu, łącznie z historią portów, do których zawijaliśmy. Przy tym bardzo lubił tą wiedzę dzielić się, więc dla mnie była to fajna okazja do zdobycia

wiedzy. Nie tylko tej zawodowej, ale także wysłuchania ciekawych historii, jak dawniej bywało na morzu, skąd coś się wzięło i dlaczego teraz jest tak, a nie inaczej.

- Najciekawszych spotkań wcale nie przeżyłem na morzu - wspomina Rafał. - Przypłynęliśmy do Cape Town na samym południu Afryki. Na zejście ze statku i zwiedzanie mieliśmy zaledwie kilka godzin. Wybrałem się z kolegą Polakiem - elektrykiem. Na bramie przy sprawdzaniu paszportów spyaliśmy celniczkę, czy jest tu możliwe złapanie taksówki. Ona wskazała nam miejsce, gdzie zawsze stoją auta. Jedyne taxi akurat odjeżdżało. Krzyczymy do gościa, on się zatrzymuje i po dobiegnięciu pytamy, czy nam pokaże jakieś ciekawe miejsca, bo mamy mało czasu. Zwracaliśmy się do niego po angielsku. A on pyta, czy my z Polski. Nie wiem, po czym poznał. To był jeden z lepszych pobytów w porcie. Okazało się, że jest przewodnikiem i od samego początku zaczął nam opowiadać historię tego miejsca. Obwioził nas, gdzie tylko mógł. Pan Marek wyemigrował z żoną w czasie stanu wojennego i do tej pory mieszkają w Cape Town. Bardzo

pozytywny człowiek, zabawny i dobrze znający okolice.

Co dalej na morzu?

Zarówno Mikołaj Skrzypiński, jak i Rafał Tarka swoją przyszłość widzą na morzu.

- Zaraz po powrocie z tego kontraktu chcę wyrobić papier chłopa, czyli pierwszego oficera. No i oczywiście w tej randze znaleźć szybko zatrudnienie - jasno kreśli swoje najbliższe plany Mikołaj.

- Ciągłe wysyłam swoje CV do firm z platformami wiertniczymi. Po powrocie ze statku (po zakończeniu obecnego kontraktu) wybieram się do Rotterdamu na kurs Bosset-Huet - wyjaśnia Rafał. - Taki kurs jest potrzebny do tego, aby być przewożonym helikopterem na platformy wiertnicze. Mam nadzieję, że zaowocuje to nową, dobrze płatną pracą. Nie zrezygnuję z pływania, bo na lądzie nie zdobędę pracy równie ciekawej i przynoszącej dobre pieniądze.

Cena życia z pasją

Romantyczne wyobrażenia o morskim życiu z głowy Mikołaja uleciały już w szkole. Ale to nie zaważyło na wcześniej podjętej decyzji.

- Statki handlowe docierają do miejsc, których zwykły turysta nie ma szans zwiedzać. Oglądam świat, który nie jest specjalnie przygotowany pod turystykę. Wiem, jak wygląda życie przeciętnego mieszkańca w innej części świata. I to lubię najbardziej. Chociaż... jak mam okazję, to nie pogardzę plażą na Dominikanie czy safari w Afryce - powiada Mikołaj. - Życie na morzu. Właśnie to chcę robić. Wiem to na pewno.

Rafał przyznaje, że cena, jaką płać za życie z adrenaliną, bywa trudna do przeliczenia.

- Bywa, że człowiek wracał do kabiny, zamykał się i płakał. Zwłaszcza kiedy był na dole hierarchii. No i ta rozłąka z bliskimi. Jedyne możliwy z nimi kontakt jest drogą mailową. Każda wiadomość przechodzi przez ręce kapitana czy oficera na mostku. Zero intymności - Rafał dobrze pamięta swoją tęsknotę w święta, urodziny.

- Ostatnie Boże Narodzenie na statku. Wielkanoc na statku. Moje 30. urodziny na statku. W te dni najlepiej szybko iść spać i nie myśleć, że tam, w domu, też wszyscy tęsknią... na razie nic jednak nie zapowiada, żebym z pływania zrezygnował. No, chyba że w naszym pięknym kraju znacznie się polepszy i nie będę musiał i chciał wypływać w świat.

Morskie relacje zebrał

Tomasz Kędzia

tf.kedzia@gmail.com



Mikołaj Skrzypiński. Na mostku nie zawsze bywa tak spokojnie.

Życie niewesołe

...czytam bardzo chętnie listy czytelników, współczuję im, czasem nawet popłaczę nad ich losem. Ale przecież moja sytuacja też jest bardzo smutna - postanowiłam więc i ja napisać. Zacznę od tego, że rzadko nawet w Nowinach piszecie o ludzkiej biedzie, tej prawdziwej, niekoniecznie związanej z chorobami i wydatkami na leczenie. Wiadomo, że jeśli nikt nie ma stałego dochodu w rodzinie, wtedy pozostają zapomogi, zasiłki, ale przecież są to doprawdy grosze. Ja jestem właśnie w takiej sytuacji: bez renty, bez emerytury, na zapomogach. Emeryturę dostanę dopiero za 4 lata. Mieszkam razem z moją wnuczką, na którą jej ojciec nie płaci alimentów i nikt go za to nie ściga, nikt nie wie nawet, gdzie on jest, a matka, czyli moja córka, pije i się szlaja. Teraz gdzieś wyjechała, pewnie z kolejnym panem, pije i bawi się jak zwykle na „wyjeździe”, a gdy dostanie kopa w tyłek, wtedy na pewno przyjedzie do domu skruszona i zbita jak pies. Trochę się podleczy i tak do następnego razu. Bieda u nas aż piszczy. Gdyby nie moja siostra oraz kochany proboszcz z mojej parafii, który nam pomaga, to nie wiem, jak by się to skończyło. Dlatego chętnie pomagam w sprzątaniu kościoła czy usuwaniu zwiędłych kwiatów, bo mam za co być wdzięczna. Jestem prawną opiekunką mojej wnuczki, bo córka moja została pozbawiona praw macierzyńskich. Nie oddam tej kochanej istotki do domu dziecka, nie jestem jeszcze stara, nie dopracowałam się emerytury, będę ją wychowywać najlepiej jak potrafię. Jeszcze nie tak dawno pracowałam w szwalni, ale musiałam odejść stamtąd, a potem już nie szukałam pracy, bo nie było komu zająć się maleństwem, więc wzięłam to na moje barki. I tak się borykamy z tą biedą. Od czasu do czasu biorę jakieś dorywcze sprzątanie, parę groszy dorobię, ale jak braknie zdrowia, nie daj Bóg, to co będzie dalej? Takie to ludzkie dramaty przeżywamy, a sąsiedzi z tego samego bloku nawet nie mają o tym pojęcia, bo się wstydzimy. To znaczy o pijaństwie córki wiedzą wszyscy, ale będę starałam się ukrywać. Nie wiem, dlaczego moja córka poszła w taką złą drogę. Kiedyś to była dobra dziewczyna, nie miała kłopotów w szkole, śliczna była, chłopcy za nią biegali. Gdy była w maturalnej klasie, zakochała się strasznie w takim łobuzie, zaczęła z nim biegać po lokalach, pilnowała go, bo pił alkohol i rozrabiał. I tak z czasem sama się uzależniła, co było dla mnie wielką tragedią. Nie potrafiłam się z tym uporać, a gdy córka zaszła z nim ciążę, to myślałam, że trafię do wariatkowa. No ale cóż, trzeba było jakoś z tym żyć. Urodziła się kochana istota, cud, że zdrowa po takich rodzicach. Zajął się wnuczką z całych sił - gdy jeszcze pracowałam, pomagała mi moja siostra. Dzięki Bogu, że ją mam, bo już chyba na świecie by mnie nie było, gdyby nie ona. Zawsze ratuje w potrzebie, tak było od samego dzieciństwa. Cały czas mam nadzieję, że moja córka zmądrzeje i przestanie pić. Że pójdzie na terapię - już parę razy podejmowała takie próby, ale nic z tego nie wyszło. Żeby tylko tych pieniędzy było więcej, żeby można było dziecku kupić i jogurty, i owoce, i inne zdrowe pożywienie. Patrzę czasem w telewizji na te drogie samochody na ulicach, na te kobiety bogate, pięknie ubrane. Widzę je też na ulicach w moim mieście. Tutaj bogaty nie dzieli się z biednym, nie lituje się nad nim, a nawet nim gardzi. Tak było w tym sklepie, gdy zabrakło mi pieniędzy podczas płacenia przy kasie. Poprosiłam jedną z kobiet, aby zapłaciła tylko za jedną rzecz - kaszkę dla dziecka. Miała około czterdziestki, była elegancka, a zakupów cały wózek. Nie wiedziałam, że się zdenerwuje z tego powodu. Tak na mnie wsiadła, tak mi dobitnie powiedziała, jakbym była złodziejką złapaną na gorącym uczynku. Poszłam stamtąd czym prędzej, nie chciałam płakać przy obcych. Na wspomnienie tego wydarzenia serce mnie boli i tzy cisną się do oczu. Dzisiaj rządzący mówią, że nie ma w Polsce biedy. Jeśli nie masz co do garnka włożyć i z trudem płacisz za mieszkanie, jeśli brakuje na podstawowe potrzeby, to jest bieda czy jej nie ma, Dominiko?

Małgorzata

Oczywiście, że jest bieda, rządzący z tamtej odległości pewnie jej nie widzą, albo i nie chcą widzieć. Nie podałaś żadnego kontaktu do siebie, chciałabym porozmawiać z Tobą osobiście. Zadzwoni (75/64-24-420) albo zgłoś się do naszej redakcji.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Podgórzyńskie specjały

Danuta Szymajda (na zdjęciu z lewej), wiceprzewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Podgórzynie, odpowiada za...
- ...finanse i próbowanie potraw - śmieje się pani Danuta. Koło działa w Podgórzynie od 11 lat. Należy do niego 14 pań. Nowe potrawy, które później podbijają podniebienia turystów na festynach nie tylko w gminie, wymyśla w kole między innymi **Bożena Dubanowska** (na zdjęciu z prawej).

Pierogi ruskie, pierogi z kapustą i grzybami, czy cepeliny, czyli podłużne kluchy faszerowane mięsem i warzywami duszonymi (zwane przez niektórych... „kutasikami”) w wykonaniu pań z Podgórzyna są już dobrze rozpoznawalne. Ostatnio fana swoich pierogów serwowanych na imprezie „Gitarą i...” spotkały panie podczas dożynek przyrodniczych w Spale. W 2012 roku panie wystartowały na Festiwalu Smaków w Karpaczu i... zgarnęły nagrody: pierwsza nagrodę za pierogi podgórzyńskie z ciasta drożdżowego, nadziewane farszem z ziemniaków, boczku i świeżego majeranku oraz nagrodę za najwięcej sprzedanych potraw podczas festiwalu.

- Kolejka licząca ze 100 osób ustawiła się po nasze pierogi, cepeliny, chleb ze smalcem, naleśniki i ciasta - opowiadają gospodynie z Podgórzyna.

Bożena Dubanowska przez 37 lat zajmowała się kuchnią zawodowo. Odkąd

przeszła na emeryturę, lubi eksperymentować z nowymi potrawami i zadziwiać nimi najpierw koleżanki w kole, a później gości podczas festynów. Podgórzanek sprzedają wtedy swoje specjały, a pieniądze przekazują na cele charytatywne.

Sakiewki, na które podajemy dziś przepis, babcia pani Bożeny przyrządzała jeszcze w czasach, kiedy mieszkała w Estonii, później gotowała je mama. Pani Bożena przepis zmodyfikowała. Eksperymentowała z różnymi farszami, ale najbardziej smakuje ten z kurczaka i sera topionego (przygotowywanego samodzielnie przez gospodynie z Podgórzyna).

SAKIEWKI PODGÓRZYŃSKIE

Produkty: 3 pojedyncze piersi z kurczaka, 200 g sera topionego, bulion, 2 łyżki masła, szczypior, zielona pietruszka, cebula, czosnek, 1 jajko, 3 szklanki mąki, olej, bułka tarta, sól, pieprz, świeży majeranek.

Przygotowanie: do garnka z masłem włożyć piersi z kurczaka, drobno pokrojoną cebulę i czosnek, sól, pieprz i dodać 4 szklanki bulionu. Gotować około 15 minut. Przecedzić farsz. Piers z kurczaka drobno pokroić, wymieszać z pozostałymi składnikami ugotowanego farszu, dodać drobno pokrojony szczypior, pietruszkę oraz serek i majeranek. Do (zostało około 3 szklanek) wywaru wsypać mąkę i energicznie mieszając, gotować około minuty - aż powstanie



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

gęste ciasto. Wystudzić ciasto, dodać żółtko, zagnieść, rozwałkować, wykrawać kółka, nałożyć farsz, formować sakiewki, obtaczać w roztrzepanym białku, bułce

tartej i smażyć w głębokim tłuszczu. Podawać do czerwonego barszczu lub z sosem czosnkowym.

MPP

Gdy serce drgnie

Rozwiedziona lat 55. Poznam pana lat 60-62, który nie ma mieszkania, a chciałby u mnie zamieszkać. Tel. 511-343-876.

Monika

Wolny wrażliwy, stały w uczuciach, od 12 lat samotnie wychowuje syna (obecnie 17 lat, uczęszcza do dobrej szkoły). Poznam panią w wieku 40-55 lat, uczciwą, szczerą, czułą i troskliwą, z którą można spędzić resztę życia we dwoje. Status materialny mnie nie interesuje (wieś nie jest problemem). Najchętniej z okolic Karpacza, lecz niekoniecznie. Proszę o kontakt tylko poważne i zdecydowane kobiety. Tel. 660-944-950.

Zbigniew

Wolny, sympatyczny jeleniogórzanin po pięćdziesiątce, 176/74, elegancki, zadbany, bez nałogów i zobowiązań, niezależny materialnie, o różnorodnych zainteresowaniach, pozna panią do lat 52, o milej aparycji, w celu stałego związku. Tel. 530-111-353.

Bliźniak

Wolny 46 lat, 175/79, włosy ciemne, oczy niebieskie. Należę do mężczyzn bardzo szczerych i wiernych. Dla mnie słowa „miłość”, „kochać”, „wierność” to nie są tylko puste słowa. Ja naprawdę potrafię to dać. Pragnę poznać taką kobietę, której mógłbym zaufać całkowicie, by przeżywać razem urok każdej chwili życia. Tylko poważne i zdecydowane kobiety niech piszą. Ja przegód nie szukam. Jestem obecnie na zasiłku i mogę zmienić miejsce zamieszkania od zaraz. Proszę o sms-y z sieci Plus nr tel. 603-727-561.

Sam i samotny Janusz

Poszukuję Ani z Lubomierza. Spotkaliśmy się w Jeleniej Górze. Poznałem Twojego syna na 1 Maja.

Renta dożywotnia za mieszkanie

Właściciel domu czy mieszkania, który z różnych względów nie jest zainteresowany przekazaniem nieruchomości swoim bliskim, lub któremu brakuje pieniędzy do egzystencji na właściwym dla siebie poziomie życia, może uzyskać dodatkowe środki finansowe. Oprócz emerytury może otrzymywać rentę w zamian za mieszkanie: wystarczy, że podpisze odpowiednią umowę z wybranym Funduszem Hipotecznym. Na podstawie takiej umowy fundusz staje się właścicielem domu lub mieszkania, senior ma prawo w nim mieszkać do końca życia, a dodatkowo dostaje co miesiąc zastrzyk gotówki. Co jednak w sytuacji, kiedy fundusz przestanie wypłacać rentę? Czy właściciel będzie mógł odzyskać nieruchomość?

Niektóre fundusze dają tego typu gwarancję, a w umowach zgadzają się też m.in. na zapisy w księgach wieczystych dające klientowi jeszcze mocniejszą niż zwykła umowa gwarancję, że będzie on mógł dożywotnio korzystać z nieruchomości, ale obecnie zależy to wyłącznie od uczciwości i dobrej woli tego, kto oferuje rentę, a także od etyki notariusza.

Jak w każdej dziedzinie rynku, i tu mogą funkcjonować nieuczciwi spółki i może się okazać, że ich klienci stracą wszystko - nie tylko mieszkanie lub dom, ale i przysługujące im od firmy

świadczanie. Przed takimi praktykami ma chronić seniorów ustawa. Jest szansa, że w marcu rząd w końcu rozpatrzy założenia ustawy regulującej kwestię tzw. odwróconej hipoteki. Dzięki ustawie klienci mogliby skorzystać z kredytu z odwróconą hipoteką lub - gdyby wybrali dożywotnią rentę hipoteczną od prywatnej spółki (warian omówiony powyżej) - z ochrony państwa. Ministerstwu Gospodarki zależy na tym, by nadzorcą było Ministerstwo Finansów i Komisja Nadzoru Finansowego.

Mając na względzie swoje dobro warto, chyba jeszcze trochę poczekać na odwrócony kredyt hipoteczny, który ma być alternatywą dla renty dożywotniej.

O założeniach odwróconego kredytu hipotecznego w największym skrócie można powiedzieć, że to taki kredyt, którego za życia nie trzeba spłacać. W przeciwieństwie do zwykłego kredytu to nie klient płaci raty bankowi, lecz bank klientowi. Dopiero po śmierci klienta bank przejmuje nieruchomość, o ile spadkobiercy nie zwrócą kredytu wraz z odsetkami. Dla bezpieczeństwa seniorów resort finansów proponuje, by odwróconego kredytu hipotecznego mogły udzielać wyłącznie instytucje finansowe (głównie banki) podlegające Komisji Nadzoru Finansowego. (ep)

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Narożnik, stół, fotele (Dziwiszów); lampa stojąca, dwa fotele.

Potrzeby:

Buty dla chłopców (34, 39, 42, 45-

46); kuchenka; wersalka, pralka; pościel, zasłony, dywan, firany; lodówka; odzież dla kobiety (r. 44-46), odzież dla dziewczynki (6, 14, 16 lat), odzież dla chłopców (5, 8, 14 lat); koc dla dziecka; ubranka dla noworodka; odkurzacz; piec przenośny.

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66. (ep)

REKLAMA I PROMOCJA

bezpłatna infolinia 800 333 333

196 26
76 76 550

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa

Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach

Obsługa imprez

Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta

Nasze usługi gwarantują wysoką jakość za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

Pretensje pana Andrzeja

Przyznał się do oszczędności. W MOPS uznano więc, że ma za co żyć. - Oszczędzałem z wielkim wysiłkiem. Powinienem dostać zasiłek - oburzył się na to.

- Nie mam rodziny, nie mam dochodu. Mam długi: za gaz, za czynsz, prąd, no i 400 zł po sąsiadach - mówi Andrzej Nykiel, 56-latek z Karpacza. Narzeka, że miejscowy MOPS nie chce mu pomóc i interpretuje przepisy na jego niekorzyść. - Chcemy pomóc, ale pan Andrzej pomóc sobie nie pozwala - odpowiadają w pomocy społecznej.

Wszystko się zawaliło...

...w kwietniu 2012, kiedy zmarła mama pana Andrzeja. Przez lata, kiedy schorowana kobieta nie wstawiała z łóżka, opiekował się nią i ustalił się porządek, w którym razem żyli. Mieszkali w jednej izbie przy Strażackiej, bez kuchni i wygod. Ale 800 zł świadczenia, jakie otrzymywała mama pana Andrzeja, wystarczało jakoś. - Oczywiście, że pracowałem. 9 lat jako księgowy, a potem 9 jako magazynier, ale w tej ostatniej pracy się nie układało i musiałem odejść. To się zbiegło z nasileniem choroby mamy - mówi mężczyzna. Potem 12 lat opiekował się mamą i razem żyli z jej skromnego świadczenia. Przez ostatnie dwa lata budżet Nykiłów był zasobniejszy o 500 zł zasiłku pielęgnacyjnego, który otrzymywał opiekun chorej matki.

Ankieta z MOPS

Po śmierci mamy pan Andrzej znalazł się w sytuacji dramatycznej. Stracił zasiłek pielęgnacyjny, nie było też już emerytury. Zwrócił się do MOPS o

zasiłek. Przyszła pracownica opieki, żeby zdiagnozować sytuację materialną mieszkańca. - Zadawała mi pytania, w sumie było ich dziewięć, o stan posiadania. Na kolejne odpowiadałem, że „nie mam”. Zrobiło mi się jakoś przykro, że w tym wieku właściwie nic nie posiadam. Dla osłody napisałem, zgodnie z prawdą, że mam odłożone 9 tys. zł - opowiada pan Andrzej. To był początek jego kłopotów ciągnących się przez rok. W opiece potraktowano to jak dochód i poinformowano go w piśmie, które nadeszło kilka tygodni później, że osobie z takimi środkami żaden zasiłek się nie należy.

Jak się udało panu Andrzejowi zaoszczędzić taką kwotę, dysponując tak małymi dochodami? - Wie pan, nauczyliśmy się przez lata żyć za 850 zł. Potem jak doszedł zasiłek pielęgnacyjny najpierw 400 potem 500 zł, to udało się zaoszczędzić przy wielkim wysiłku i wyrzeczeniach - tłumaczy.

Nagrobek i imieniny

Pan Andrzej ma pretensje do MOPS, że go nie poinformowano, iż udokumentowany zakup nagrobka nie wpłynie na ocenę jego sytuacji. Wydał 3 tys. zł na nagrobek mamy, zaniósł rachunek do MOPS, ale to nie zmieniło w żaden sposób jego sytuacji. - Gdybym wiedział, że żadne zakupy nie wchodzi w grę, może bym się powstrzymał albo potem oddał nagrobek. A tak wydałem pieniądze i mi zabrakło na życie - pan Andrzej nawet we własnej decyzji dopatruje się winy opieki społecznej. Gdy potem w grudniu będzie ponownie pisał o pomoc finansową, przywoła dodatkowe wydat-

ki, jakie poniósł, poza nagrobkiem: na opał, wyprawienie imienin oraz wydatki związane z Bożym Narodzeniem. MOPS powołując się na przepisy, nie uznał tych argumentów.

MOPS, SKO i WSA

Andrzej Nykiel odwołał się od decyzji MOPS. Nie może pogodzić się z tym, że ustawa o pomocy społecznej określa, w jaki sposób rozliczane są oszczędności przekraczające pięciokrotność kryterium dochodowego. Czuje się oszukany, bo w oświadczeniu majątkowym napisał prawdę. W sprawie odmowy przyznania świadczeń odwoływał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a potem do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wszyscy ocenili, że decyzja MOPS w Karpaczu była prawidłowa. Tak jak należało według stosownej ustawy, oszczędności podzielono na 12 miesięcy i wynik przekroczył kryterium dochodowe, od którego uzależnione jest prawo do pomocy, w tym przyznanie zasiłku celowego. Takie obliczenia wykazały, że panu Andrzejowi wychodziło 750 zł na miesiąc, podczas gdy kwota, poniżej której należy się zasiłek w gospodarstwie jednoosobowym, to 542 zł. WSA wyjaśnił, że jeśli ktoś jest w stanie samodzielnie przezwyciężyć swoją trudną sytuację życiową, wykorzystując zgromadzone środki, to przekazywanie mu publicznych pieniędzy jest nieuzasadnione.

Za daleko na posiłek, a praca nie taka

Elżbieta Piotrowska, kierownik MOPS w Karpaczu, twierdzi, że w

sprawie zasiłku nie było możliwości innego potraktowania Andrzeja Nykła. Dodaje, że proponowano mu szereg różnych form pomocy. - Między innymi oferowaliśmy mu możliwość zatrudnienia jako konserwatora - dozorczy, na umowę o pracę z najniższą krajową, czyli znacznie większymi pieniędzmi od tych z zasiłku - mówi. Pan Andrzej ofertę odrzucił, bo nie pasowała do jego kwalifikacji. Z zawodu jest księgowym, ale nie pracował przez 20 lat i trudno mu będzie znaleźć pracę w wyuczonym zawodzie.

Gdy karpaczaninowi pod koniec roku skończyły się pieniądze, MOPS uznał, że może mu pomóc, oferując ciepły posiłek. Zgodnie z przepisami dotyczącymi programu „Pomoc państwa w zakresie żywienia”, gdzie obowiązuje podwyższone kryterium dochodowe, kwalifikował się do tej formy pomocy. Przez jakiś czas pan Andrzej chodził na obiady, ale w końcu zrezygnował. - On mieszka w Karpaczu Górnym, a lokal z posiłkami z MOPS położony jest bliżej centrum. Mówił, że to za daleko - relacjonuje Elżbieta Piotrowska. Podopieczny wnioskował o inną formę pomocy, ale nie było podstaw do jej udzielenia. Więc pan



S. SADOWSKI

Andrzej nie je darmowych obiadów i zapożycza się.

Pracownik socjalny namawia go na bezpłatne kursy „50+”, organizowane przez wyspecjalizowane firmy, ale również miasto Karpacz, na których nauczyłby się obsługi komputera i spotkał z innymi osobami w podobnym wieku.

W kwietniu mija okres, kiedy w związku z oszczędnościami pana Andrzeja jego dochód przekraczał kryterium dochodowe i będzie mógł znowu starać się o pomoc finansową.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

Nie odkładaj marzeń na półkę, gotówka czeka

Kredyty gotówkowe cieszą się niesłabnącą popularnością dzięki minimalnym wymaganiom formalnym oraz szybkości ich udzielania. Wystarczy dowód osobisty oraz zaświadczenie o dochodach. O tym, jak łatwo sfinansować nasze plany i marzenia lub inne pilne wydatki, rozmawiamy z **Ewą Paciorek**, Dyrektorem Regionu Jelenia Góra Banku Zachodniego WBK.

- Co zrobić, gdy potrzebujemy gotówki - na zakup samochodu, uroczystość rodzinną, remont, wymianę niesprawnego sprzętu RTV/AGD czy po prostu spełnienie marzenia, na które wciąż brakowało pieniędzy?

- Banki chętnie pomogą nam w sfinansowaniu wydatków na dowolny cel. Jednym z wygodniejszych sposobów jest kredyt gotówkowy, który zaciąga się przy minimum formalności i, co ważne, szybko. W Banku Zachodnim WBK maksymalnie uprościliśmy procedury, co w efekcie oznacza bardzo prosty sposób wnioskowania o ten rodzaj finansowania.

Innym rozwiązaniem jest np. limit kredytowy w rachunku, który może stanowić dodatkową poduszkę finansową na nieprzewidziane wydatki. Wielu klientów właśnie w ten sposób traktuje limit w rachunku, uruchamiając go np. przy założeniu

konta, aby pod ręką mieć dodatkowe środki.

- Co w praktyce oznacza „szybko i łatwo”? Sprawdźmy to. Klient potrzebuje pieniędzy i co dalej...

- Klient składa prosty wniosek, a środki są dostępne na koncie bardzo szybko - po prostu gotówka czeka. To ważne, bo wiemy, że dziś klienci zwracają szczególną uwagę na szybkość decyzji, brak biurokracji i zbędnych formalności. Dlatego wymogi formalne ograniczyliśmy naprawdę do minimum, a złożenie wniosku jest bardzo łatwe. Można to zrobić w dowolnej placówce BZ WBK, czyli w oddziale i placówce partnerskiej, oraz oddziale BZ WBK oznaczonym logo „Kredyt Bank” - w sumie w sieci blisko 1000 placówek w całej Polsce. Pomocą służą Państwu nasi doradcy. Oczywiście wniosek można też złożyć telefonicznie. Jeśli klient ma wszystkie potrzebne dane lub konto w naszym banku, decyzja kredytowa jest niemal natychmiastowa.

- Czy są jakieś ograniczenia w wysokości udzielanego kredytu? I jak długo można go spłacać?

Dziś indywidualne dopasowanie oferty do oczekiwań jest kluczowe w finansach. W Banku Zachodnim WBK, w zależności od indywidualnych potrzeb, klient może uzyskać

kredyt już od 1000 zł nawet do 120 tys. zł.

Dbamy, by nasz klient mógł dostosować wysokość rat do rodzinnego budżetu. Dlatego oferujemy kredyt o niskich ratach, a ich poziom - dzięki długiemu okresowi kredytowania, który wynosi nawet 6 lat, ustalamy w sposób jak najbardziej dogodny dla klientów. Ponadto klient może wybrać spłatę w ratach równych lub malejących.

- To długi okres, w tym czasie nasza sytuacja finansowa może się zmienić.

To prawda, dlatego proponujemy przystąpienie do ubezpieczenia podczas wnioskowania o kredyt. Ubezpieczenie kredytobiorcy może zapewnić klientom ochronę w trudnych sytuacjach losowych związanych ze zdrowiem, życiem, a także na wypadek utraty zatrudnienia. Wspomniane sytuacje powodują, że niezwykle trudno koncentrować się na spłacie rat kredytu. Dzięki

- Czy z oferty kredytu gotówkowego mogą skorzystać również osoby, niebędące dotychczas klientami Banku Zachodniego WBK?

Oczywiście. Ofertę kierujemy także do tych osób, które dotychczas nie korzystały z usług Banku Zachodniego WBK. Mamy nawet specjalną ofertę kredytową dla klientów pracujących w sferze budżetowej oraz dla przedstawicieli wolnych zawodów, czyli np. adwokatów, lekarzy, rzeczoznawców czy architektów. Dla tej grupy klientów także ograniczyliśmy formalności - wystarczy oświadczenie o wysokości miesięcznego dochodu i dokument potwierdzający uprawnienie do wykonywania zawodu nadane przez właściwą instytucję (legitymacja lub zaświadczenie). Gotówka naprawdę czeka w placówkach Banku Zachodniego WBK oraz w sieci oznaczonej logo „Kredyt Bank”.



Po kredyt gotówkowy lub limit w koncie osobistym i szczegółowe informacje zapraszamy do:

1 Oddział BZ WBK S.A.
3 Oddział BZ WBK S.A.
4 Oddział BZWBK S.A.
5 Oddział BZ WBK S.A.
6 Oddział BZ WBK S.A.
1 Oddział BZWBK S.A.
2 Oddział BZWBK S.A.
1 Oddział BZWBK S.A.
1 Oddział BZWBK S.A.
1 Oddział BZWBK S.A.

pl. Niepodległości 4, Jelenia Góra,
pl. Piastowski 1 A, Jelenia Góra
ul. Jasna 14, Jelenia Góra,
ul. Ogińskiego 2H, Jelenia Góra,
ul. Wolności 9-11, Jelenia Góra,
ul. Parkowa 1, Kamienna Góra,
ul. Jana Pawła II 8, Kamienna Góra,
ul. Konstytucji 3 Maja 43, Karpacz,
ul. Jedności Narodowej 16, Szklarska Poręba,
ul. Zdrojowa 6, Świeradów Zdrój,

tel. 75 753 86 00
tel. 75 754 05 30
tel. 75 753 81 00
tel. 75 754 05 03
tel. 75 646 42 15
tel. 75 744 94 00
tel. 75 744 95 65
tel. 75 753 81 20
tel. 75 753 81 90
tel. 75 782 07 60



Bank Zachodni WBK

Monitoring za piaskownicę

- Miała być piaskownica. Będzie monitoring miejsc, na których parkują członkowie rady nadzorczej - mówi Krystyna Lityńska, mieszkanka zabobrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Związkowiec”, która zauważyła tę drobną zmianę w planie wydatków administracji na 2013 r. - Myślę, że my będzie jak biali murzyni płacić fundusz, a tylko oni na tym korzystać. Niech sobie nie myślą, że tu żyją same osły - dodaje.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Związkowiec” obejmuje kilka budynków na Zabobrze III, głównie przy ulicy Klepury i Sygietyńskiego. W jednym z nich mieszka pani Krystyna. Kobieta bardzo dobrze pamięta, jak w połowie ubiegłego roku Walne Zgromadzenie Członków zgodziło się, by na terenie spółdzielni zbudować nową piaskownicę.

- Wniosek został przyjęty i zatwierdzony - wspomina lokatorka.

Piaskownica miała być ogrodzona i zadaszona.

- Tego od nas wymagał sanepid. Nie raz zwracał spółdzielni uwagę, że dotychczasowe piaskownice nie spełniają ich wymogów - argumentuje decyzję członków pani Krystyna.

Pieniądze na budowę piaskownicy miały pochodzić z dochodów, jakie spółdzielnia uzyskuje z lokat, dzierżawy garaży czy osiedlowego sklepu.

- Zebrane w ten sposób zyski zasilają tzw. fundusz wspólny. Dodatkowo każdy z budynków posiada jeszcze własny fundusz remontowy, opłacany co miesiąc przez lokatorów - wyjaśnia pani Krystyna.

Niestety, obecnie w planie wydatków na 2013 rok o budowie piaskownicy nie ma ani słowa.

- Jest za to montaż pierwszych dwunastu kamer na terenie spółdzielni. Rada nadzorcza doszła do wniosku, że lepiej za te pieniądze zamontować monitoring na parkingach przy budynkach Klepury 51, 53, 59, 63, w których mieszkają ich członkowie. To jest niesprawiedliwe - mówi zbulwersowana pani Krystyna. Mieszkanka wylicza, że ta inwestycja pochłonie z funduszu wspólnego spółdzielni aż 17 tysięcy złotych.

Kobieta nie może znieść także faktu, że parking przy Klepury 63 nie należy do części wspólnych spółdzielni.

- Nie mam zamiaru płacić za ich monitoring, podczas gdy mój samochód stoi w błocie - oburza się lokatorka. Sama nie ma za bardzo, gdzie parkować. - Jak trzeba to stajemy na ulicy albo błotnistej działce, która także należy do spółdzielni. Niechby ją chociaż utwardzili, ale rada nadzorcza myśli tylko o sobie. My się nie liczymy.

Płacimy im haracz, a oni i tak mówią, że nie mają pieniędzy. Tylko na monitoring się jakoś znalazły. Dla nich jesteśmy tylko białymi murzynami finansującymi części wspólne, do których i tak nie mamy dostępu - sugeruje pani Krystyna, która po dwóch kradzieżach i kilku dewastacjach samochodu przed blokiem znalazła w końcu garaż.

Nieco inaczej sytuację przedstawia Kazimierz Trusewicz, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Związkowiec”. Co prawda potwierdza on, że na czerwcowym Walnym Zgromadzeniu Członków został przyjęty wniosek o budowę jednej wspólnej piaskownicy przy jednoczesnej likwidacji pozostałych.

- Ale jego realizacja została przesunięta do czasu kolejnego spotkania. Pojawiły się bowiem głosy, by poszerzyć inwestycję o budowę kompleksowego placu zabaw. A to wiąże się już z potężnymi kosztami - wyjaśnia prezes.

O montażu monitoringu mówili się jednak od dawna i to nie tylko w kręgach rady nadzorczej.

- Prawdą jest, że w budynku Klepury 53, 59 i 63 mieszka trzech z siedmiu członków rady nadzorczej, jednak nie z ich inicjatywy, a mieszkańców tych budynków (również z lat wcześniejszych) zarząd przedstawił radzie projekt zainstalowania monitoringu - tłumaczy prezes. Nadmienia on, że o montaż kamer lokatorzy prosili wielokrotnie.

- Głównie z uwagi na liczne kradzieże samochodów, kołpaków czy kół z parkingów przed budynkami Klepury 53 i 59 - dodaje Kazimierz Trusewicz. Ostatecznie zmęczeni tym stanem mieszkańcy bloków Klepury 59, 61, 63 złożyli radzie nadzorczej wniosek o montaż monitoringu. Podpisało się wówczas pod nim 71 członków. W międzyczasie wielokrotnie interweniowała również policja i straż miejska. Bezsukcesnie. Kilka dni temu odbył się przetarg i wkrótce monitoring zacznie

działać. Ale dlaczego na terenie, który nie jest częścią wspólną spółdzielni?

- Parking przed budynkiem Klepury 63, który nie stanowi mienia wspólnego, będzie objęty kamerą zamontowaną na słupie oświetlenia ulicznego skierowaną w stronę tego budynku i znajdującego się przed nim parkingu - tłumaczy prezes.

Podobne kamery mają pojawić się w przyszłości także w okolicach bloków Klepury 45A, 45B, 47 i 47A. Niestety, na stworzenie profesjonalnego parkingu z działki przed siedzibą spółdzielni póki co nie ma pieniędzy.

- W roku 2012 spółdzielnia ogłosiła przetarg ofertowy na dzierżawę tej działki gruntu niezabudowanego na parking strzeżony. Jednym z wymogów było ogrodzenie i utwardzenie terenu parkingu. Pomimo zainteresowania po ukazaniu się ogłoszenia do spółdzielni nie wpłynęła żadna oferta i przetarg został unieważniony przez komisję przetargową - dodaje prezes.

Anna Józwicka-Szyliko



Na terenie zabobrzańskiej spółdzielni „Związkowiec” pojawią się pierwsze kamery. Będą monitorować budynki, w których mieszkają członkowie rady nadzorczej.

A. JOZEWICKA-SZYLIK

Szansa na stypendium

Ruszyła rekrutacja do ogólnopolskiego programu stypendialnego Klasa BGŻ. Jest on przeznaczony dla utalentowanych i społecznie zaangażowanych absolwentów gimnazjów, potrzebujących wsparcia finansowego dla dalszego rozwoju.

O miejsce w XI edycji programu KLASA BGŻ mogą ubiegać się uczniowie ostatnich klas gimnazjów z miejscowości powiatowych i mniejszych, którzy bardzo dobrze się uczą, mają ponadprzeciętną motywację, a jednocześnie znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. W roku szkolnym 2013/2014 do programu będzie mogło dołączyć w całym kraju 80 uczniów,

w XIV LO im. Polonii Belgijskiej we Wrocławiu - 15 osób.

Projekt edukacyjny „Klasa BGŻ” to 4-letnie wsparcie uzdolnionych uczniów, którzy otrzymują finansowanie nauki w liceum (opłata za internat, wyżywienie, komitet rodzicielski, podręczniki, comiesięczne kieszonkowe, zajęcia dodatkowe) oraz stypendium pomostowe na I roku studiów.

Każdy uczeń, który spełnia kryteria, może zgłosić się do programu za pomocą formularza on-line dostępnego na stronie: http://www.fundacja.bgz.pl/klasa_bgz/Aplikacja_on_line.html. Rekrutacja potrwa do 15 kwietnia 2013 r.

- Udział w tym projekcie umożliwił mi kształcenie się w renomowanym liceum, gdzie mogłem rozwijać swoje zainteresowania, zdobywać wiedzę, dobrze zdać maturę oraz zostać finalistą olimpiad i konkursów ogólnopolskich o tematyce przedsiębiorczości i finansów - mówi Andrzej Basiński, stypendysta Klasy BGŻ z Wrocławia.

W ubiegłym roku KLASA BGŻ otrzymała prestiżową nagrodę najlepszego programu stypendialnego przyznawaną przez firmy w konkursie „Dobre Stypendia 2012”. Więcej o Programie i Fundacji: www.fundacja.bgz.pl.

(ROB)

Bliżej z Czechami

Polacy i Czesi pracują nad wspólnym Planem Ratowniczym Udzielania Pomocy Przygranicznej. Oczywiście, współpraca transgraniczna w tym zakresie realizowana jest od lat, niemniej strony uznały, że czas najwyższy poszerzyć zakres możliwości.

Starosta zgorzelecki Artur Bieliński i wojewoda dolnośląski Aleksander Skorupa spotkali się z hetmanem Libereckiego Kraju, Martinem Putą. W trakcie rozmowy uzgodniono główne założenia przedsięwzięcia. Jak poinformował Dolnośląski Urząd Wojewódzki, przygotowywane porozumienie pozwoli na lepszą koordynację działania służb ratowniczych, a także znacząco ułatwi i przyspieszy niesienie pomocy poszkodowanym w różnych zdarzeniach na obszarze

pogranicza. W myśl nowych ustaleń, w sytuacjach kryzysowych interwencje będą podejmowane przez obie strony bez względu na to, po której stronie granicy zdarzenie będzie miało miejsce, a podstawowym kryterium będzie możliwość udzielenia skutecznej i możliwie szybkiej pomocy. Chodzi tu głównie o sytuacje katastrof, klęsk żywiołowych i innych nadzwyczajnych wydarzeń - których w ostatnim czasie nie brakowało w regionie. Szczególny nacisk kładzie się na wymianę informacji, prognozy zagrożeń, a także informacje o przyczynach ich powstania. Dokument zawiera także kwestie dotyczące współdziałania podmiotów ratowniczych mających na celu podniesienie poziomu wyszkolenia.

(mat)

Głosuj na aktora - plebiscyt „SREBRNY KLUCZYK 2013”!

Tradycyjnie, tuż przed Międzynarodowym Dniem Teatru, po raz 21. organizujemy plebiscyt na najpopularniejszego aktora/aktorkę scen jeleniogórskich! Można głosować za pomocą tradycyjnych kuponów oraz przez głosowanie smsowe. Laureat plebiscytu uhonorowany zostanie SREBRNYM KLUCZYKIEM PUBLICZNOŚCI! Kogo darzycie największą sympatią? Kto podbił wasze serca? Jedno jest pewne, dla każdego aktora nagroda odmierzana głosami widzów jest darem największym.

Podajemy listę profesjonalnych aktorów scen jeleniogórskich. Tak przewiduje regulamin plebiscytu, tak zdecydowała Kapituła Srebrnego Kluczyka. Wypełnione kupony można przysłać lub bezpośrednio dostarczyć do redakcji „NJ” (58-500 Jelenia Góra, ul. Curie-Skłodowskiej 13).

Jeżeli chcesz wziąć udział w głosowaniu smsowym, należy wysłać sms na numer 7155. Całkowity koszt jednego smsa wynosi 1,23 zł brutto (w tym VAT) we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej.

AKTORZY TEATRU im. Cypriana Kamila NORWIDA:



Elwira Hamerska-Kijańska
sms o treści:
TEATR1



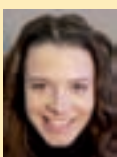
Katarzyna Janekowicz
sms o treści:
TEATR2



Bogdan Koca
sms o treści:
TEATR3



Elżbieta Kosecka
sms o treści:
TEATR4



Magdalena Kępińska
sms o treści:
TEATR5



Iwona Lach
sms o treści:
TEATR6



Anna Ludwicka-Mania
sms o treści:
TEATR7



Marta Łacka
sms o treści:
TEATR8



Agata Moczulska
sms o treści:
TEATR9



Małgorzata Osiej-Gadzina
sms o treści:
TEATR10



Robert Dudzik
sms o treści:
TEATR11



Jarosław Góralski
sms o treści:
TEATR12



Jacek Grondowicz
sms o treści:
TEATR13



Andrzej Kępiński
sms o treści:
TEATR14



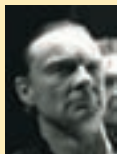
Piotr Konieczny
sms o treści:
TEATR15



Kazimierz Krzaczkowski
sms o treści:
TEATR16



Robert Mania
sms o treści:
TEATR17



Jacek Paruszyński
sms o treści:
TEATR18



Bogusław Siwko
sms o treści:
TEATR19



Tadeusz Wnuk
sms o treści:
TEATR20



Irmina Babińska
(aktorka współpracująca)
sms o treści:
TEATR21

AKTORZY ZDROJOWEGO TEATRU ANIMACJI:



Dorota Bąblińska-Korczyńska
sms o treści:
TEATR22



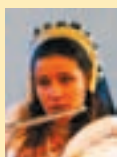
Dorota Fluder
sms o treści:
TEATR23



Lidia Lisowicz
sms o treści:
TEATR24



Katarzyna Morawska
sms o treści:
TEATR25



Bogna von Woedtke
sms o treści:
TEATR26



Radosław Biniek
sms o treści:
TEATR27



Rafał Książdźna
sms o treści:
TEATR28



Sylwester Kuper
sms o treści:
TEATR29



Jacek Maksimowicz
sms o treści:
TEATR30



Sławomir Mozolewski
sms o treści:
TEATR31



Diana Jonkisz
(aktorka współpracująca)
sms o treści:
TEATR32

AKTORZY TEATRU CINEMA z Michałowic:



Monika Strzelczyk
sms o treści:
TEATR33



Małgorzata Walas-Antoniello
sms o treści:
TEATR34



Paweł Adamski
sms o treści:
TEATR35



Jan Kochanowski
sms o treści:
TEATR36



Tadeusz Rybicki
sms o treści:
TEATR37

AKTORZY TEATRU NASZEGO z Michałowic:



Jadwiga Kuta
sms o treści:
TEATR38



Tadeusz Kuta
sms o treści:
TEATR39



Jacek Szreniawa
sms o treści:
TEATR40

AKTORZY TEATRU MASKA z Jeleniej Góry:



Honorata Magdeczko-Capote
sms o treści:
TEATR41



Krzysztof Rogacewicz
sms o treści:
TEATR42



Ryszard Wojnarowski
sms o treści:
TEATR43



Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy

postanowieniem z dnia 13 marca 2013, w sprawie o sygn. akt V GU 44/12

- * ogłosił upadłość Bogusława Kubali (Kubala) zamieszkałego w Piechowicach, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Instalacyjno-Budowlany Bogusław Kubala w Piechowicach,
- * określił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego jako obejmującego likwidację majątku dłużnika,
- * wezwał wierzycieli upadłego, aby w terminie dwóch miesięcy od daty obwieszczenia zgłosili swoje wierzytelności sędziemu - komisarzowi,
- * wyznaczył sędziego - komisarza w osobie SSR Joanny Skowron
- * wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie Przemysława Jedlińskiego,
- * wezwał osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomości należącej do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis w księdze wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia postanowienia, pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym.

Dolfamex Sp. z o.o. w Jeleniej Górze poszukuje pracownika na stanowisko ostrzarza

Wymagania:

- wykształcenie - minimum średnie zawodowe,
- znajomość czytania dokumentacji technicznej,
- umiejętność obsługi podręcznych przyrządów kontrolnych,
- umiejętność obsługi ostrzerek uniwersalnych,
- umiejętność ostrzenia różnych rodzajów narzędzi skrawających.

Oferujemy:

- zatrudnienie w stabilnym i rozwijającym się przedsiębiorstwie,
- program szkoleń i możliwości rozwoju zawodowego,
- pracę w zespole zorientowanym na realizację wyznaczonych celów,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska.

Osoby zainteresowane prosimy o przysyłanie dokumentów aplikacyjnych (CV, list motywacyjny) na adres: **Dolfamex Sp. z o.o. ul. Jana Sobieskiego 51, 58-500 Jelenia Góra** lub e-mail: kariera@dolfamex.com.pl

Termin składania ofert: do 31.03.2013r.

Zastrzegamy sobie prawo skontaktowania się tylko z wybranymi kandydatami.

Na aplikacji prosimy dopisać: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych niezbędnych przy realizacji procesu rekrutacji w Dolfamex Sp. z o.o., zgodnie z ustawą z dn.29.08.1997 r. o Ochronie danych osobowych (Dz.U.nr 133, poz.883).

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 5/SP/2013 ogłasza
II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego wraz ze sprzedażą
udziału w prawie własności gruntu, położonego w Jeleniej Górze przy:

ul. Domeyki 6A

Lokal mieszkalny nr 1 o powierzchni użytkowej 41,36 m kw., składający się z następujących pomieszczeń: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z w.c., położony jest na parterze w budynku. Do lokalu mieszkalnego przynależna jest komórka o powierzchni 3,04 m kw. Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wody zimnej, kanalizacyjną, gazową. W budynku znajduje się 6 samodzielnych lokali mieszkalnych o dwóch kondygnacjach nadziemnych, niepodpiwniczony.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 1421/10000.

Cena wywoławcza: 67.000,00 zł, w tym:

Cena lokalu mieszkalnego - 55.000,00 zł,

Cena udziału w gruncie - 12.000,00 zł

Wadium: 6.700,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, najpóźniej do dnia 22 kwietnia 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29, I piętro, pokój nr 12.

Ogłoszenie Nr 5/SP/2013 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 11 marca 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta, ul. Ptasia 2-3, I piętro oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, II piętro - pokój nr 230 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-310.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 18/d/G/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na dzierżawę nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych
w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Spółdzielczej, przeznaczonych pod budowę
i eksploatację instalacji pozyskującej energię z odnawialnych źródeł energii,
tj. instalacji fotowoltaicznej. Oferta obejmuje następujące działki:

Działka	Powierzchnia w ha		KW
26/5	0,0482	Obręb 38, Am 2	JG1J/00084231/8
część 99/2	0,0102		JG1J/00084231/8
28	0,0197		JG1J/00089969/5
część 21/9	12,2686		JG1J/00084231/8
część 22/1	0,1367		JG1J/00084231/8
część 60/1	2,2311		JG1J/00084231/8
część 23/1	0,1591		JG1J/00084231/8
24	1,3023		JG1J/00084231/8
25	0,0116		JG1J/00084231/8
27	0,2350		JG1J/00084231/8
30	0,0199	Obręb 38, Am 3	JG1J/00089969/5
26/7	0,1444		JG1J/00084231/8
część 29/5	2,5945		JG1J/00084231/8
31/10	4,7652		JG1J/00084231/8
32/3	0,0767		JG1J/00084231/8
33/1	1,1958		JG1J/00084231/8
34/1	0,0227		JG1J/00084231/8
35/1	1,0061		JG1J/00084231/8
RAZEM	ok. 26,2478		

Nieruchomości oznaczone ewidencyjnie jako działki nr 34/1, 33/1, 32/3, 31/10, 28, 26/7, 26/5, 27, 24, 23/1, 25, 22/1, 21/9, 60/1, 99/2, 30, 29/5 i część działki nr 35/1 położone są na terenie, dla którego brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego działki położone są w liniach rozgraniczających jednostki terenowe oznaczone symbolami R(P) - rezerwa pod zainwestowanie dla skoncentrowanej działalności gospodarczej, L-ulica lokalna. Dodatkowo działka nr 21/9 położona jest w niewielkiej części w liniach rozgraniczających jednostkę terenową oznaczoną jako GP - ulica główna ruchu przyspieszonego.

Teren ww. nieruchomości objęty jest projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów aktywności gospodarczej przy ulicy Trasa Czeska w Jeleniej Górze w Jeleniej Górze. Wg obecnej wersji ww. projektu planu działki nr 34/1, 33/1, 32/3, 31/10, 28, 26/7, 26/5, 27, 99/2, 30 oraz część działek nr 35/1, 24, 23/1, 25, 22/1, 21/9, 60/1, 46/1, 47/4, 10/1 i 29/5 przeznaczone są pod tereny zabudowy produkcyjno-usługowej; jako przeznaczenie uzupełniające dopuszcza się m.in. tereny obiektów i urządzeń infrastruktury technicznej / sieci uzbrojenia terenów i urządzenia techniczne z nimi związane; natomiast pozostała część działek nr 24, 23/1, 25, 22/1, 21/9, 60/1, 46/1, 47/4, 10/1 i 29/5 przeznaczona jest pod komunikację.

Część działki nr 35/1 położona jest na terenie objętym obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Strefy Aktywności Gospodarczej w rejonie ul. K. Miarki - Spółdzielczej w Jeleniej Górze i oznaczona jest symbolem P, U 1, dla którego określono jako przeznaczenie podstawowe: tereny zabudowy produkcyjnej i działalności gospodarczej oraz tereny zabudowy usługowej w tym handlu detalicznego; jako przeznaczenie uzupełniające: obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej, ogólnodostępne parkingi, zieleń urządzona. Zgodnie z ustaleniami ww. planu dla infrastruktury technicznej dopuszcza się instalowanie urządzeń do pozyskiwania energii ze źródeł niekonwencjonalnych, za wyjątkiem turbin wiatrowych.

Wywoławcza stawka rocznego czynszu dzierżawnego: 1,00 zł/m kw. + obowiązujący VAT

Wysokość wadium: 100.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 - najpóźniej do dnia 17 kwietnia 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 12.

Ogłoszenie nr 18/d/G/2013 Prezydenta Miasta z dnia 15 marca 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-296, 75-75-46-304 lub 75-75-46-279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 19/d/G/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na dzierżawę nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych
w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Wolności, przeznaczonych pod
zainwestowanie, które nie może być sprzeczne ze studium uwarunkowań
i kierunków zagospodarowania przestrzennego (Uchwała Rady Miejskiej
Jeleniej Góry nr 482/XXXVII/2001 z dnia 22.05.2001 r. ze zm.)
lub musi być zgodne z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania.
Oferta obejmuje następujące działki:

Działka	Powierzchnia w ha		KW
część 136	0,4100	obwód Jelenia Góra 4 AM 2	JG1J/00084321/6
144	0,7220		JG1J/00084321/6
145	0,9407		JG1J/00084321/6
146	0,1006		JG1J/00084321/6
150	0,7558		JG1J/00084321/6
151	1,4395		JG1J/00084321/6
147	0,0955		JG1J/00084321/6
148	0,4042		JG1J/00084321/6
część 134	0,0731		JG1J/00084321/6
140	0,1373		JG1J/00084321/6
część 133	6,7883	obwód Jelenia Góra 4 AM 3	JG1J/00084321/6
181	0,2054		JG1J/00084323/0
183	0,0349		JG1J/00084312/0
179	1,4840		JG1J/00084323/0
180	0,1690		JG1J/00084323/0
182	0,6603		JG1J/00084323/0
209	0,6649	obwód Jelenia Góra 4 AM 4	JG1J/00084318/2
210	0,2088		JG1J/00084318/2
RAZEM	ok. 15,2943		

Nieruchomości oznaczone ewidencyjnie jako działki nr 150, 151, 140, część 134, 144, 145, 146, 147, 148, 179, 181, 183, 180, 182, 209, 210, i część 136 położone są na terenie, dla którego brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Miasta Jeleniej Góry (Uchwała Rady Miejskiej Jeleniej Góry nr 482/XXXVII/2001 z dnia 22.05.2001 r. ze zm.) przedmiotowe tereny oznaczone są symbolem ZP, US - tereny, na których preferuje się w równym stopniu zieleni urządzoną i usługi sportu.

Nieruchomości objęte są projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jednostki Centralnej w Jeleniej Górze. Wg obecnej wersji projektu planu działki przeznaczone są pod tereny zieleni urzędzonej, tereny sportu i rekreacji; jako przeznaczenie uzupełniające dopuszcza się m.in. sieci, obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej. Zgodnie z ustaleniami ww. projektu planu dla infrastruktury technicznej na terenach wydzielonych liniami rozgraniczającymi dopuszcza się instalowanie urządzeń do pozyskiwania energii ze źródeł niekonwencjonalnych.

Część dz. nr 133 przeznaczona do wydzierżawienia znajduje się na terenie dla którego brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Miasta Jeleniej Góry część przedmiotowej działki położona jest w liniach rozgraniczających jednostki terenowe oznaczone symbolami ZP, US - tereny, na których preferuje się w równym stopniu zieleni urzędzonej i usługi sportu oraz L - ulica lokalna. Część przedmiotowej działki położona jest na obszarze dla którego w trakcie sporządzania jest projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jednostki Centralnej w Jeleniej Górze. W obecnej wersji projektu część ww. działki przeznaczona jest pod tereny zieleni urzędzonej, tereny sportu, i rekreacji oraz pod komunikację. W projekcie dopuszcza się instalowanie urządzeń do pozyskiwania energii ze źródeł niekonwencjonalnych. Działka nr 133 znajduje się na obszarze zrekultywowanego składowiska odpadów komunalnych.

Wywoławcza stawka rocznego czynszu dzierżawnego: 1,00 zł/m kw. + obowiązujący VAT
Wysokość wadium: 100.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 - najpóźniej do dnia 17 kwietnia 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 12.

Ogłoszenie nr 19/d/G/2013 Prezydenta Miasta z dnia 15 marca 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-296, 75-75-46-304 lub 75-75-46-279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA FUNDACJA ROZWOJU

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Powiatowy Urząd Pracy w Jeleniej Górze

Ogłasza nabór wniosków o jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej dla osób bezrobotnych, które:

- nie ukończyły 30 roku życia
- ukończyły 50 rok życia i nie ukończyły 65 roku życia
- posiadają orzeczenie o stopniu niepełnosprawności

KWOTA DOTACJI: 20 000 ZŁ

UWAGA: o dotacje mogą się ubiegać wyłącznie osoby, które nigdy wcześniej nie były uczestnikami projektu systemowego w ramach PO KL, Poddziałanie 6.1.3 Poprawa zdolności do zatrudnienia oraz podnoszenie poziomu aktywności zawodowej osób bezrobotnych

WNIOSKI MOŻNA SKŁADAĆ OD 25 MARCA DO 5 KWIETNIA 2013 ROKU W POKOJU NR 8

- zapraszamy na spotkania informacyjne w dniach: 20 i 21 marca 2013r. o godz. 13⁰⁰ w pok. 104 Urzędu
- formularze wniosków i szczegółowe informacje w pok. nr 2 Urzędu w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz na stronie internetowej www.urzadpracy.jgora.pl w zakładce Projekty EFS.

Projekt „Kapitał Ludzki – inwestycja w człowieka” realizowany jest z zachowaniem zasady równości szans w tym równości płci.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Energio-Tour Sp. z o.o. z siedzibą 61-745 Poznań, al. Marcinkowskiego 27

wydzierżawi nieruchomości - Dom Wczasowy „Na Wzgórzu”
zlokalizowany w Przesiecu ul. Droga do Wodospadu 12, 58-562 Podgórzyn.

Oferty dzierżawy należy składać do dnia **19.04.2013 r. do godziny 10.00** w Spółce Energio-Tour 61-479 Poznań, ul. Strzeszyńska 58 budynek F, pokój 212.

Warunki dzierżawy do odbioru od dnia 27.03.2013 r. do dnia 10.04.2013 r. w godzinach od 9.00 do 13.00 w Energio-Tour Sp. z o.o. Poznań, ul. Strzeszyńska 58 budynek F, pokój 212.

Zamawiający ma prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przedmiotu zamówienia bez podania przyczyn.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **12.04.2013 r. o godz. 14.30**, sala nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości - lokal mieszkalny, położonej w miejscowości Podgórzyn, przy ul. Żołnierska 14/2 stanowiącej własność dłużnika: Melka Dariusz i Melka Emilia, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00061165/7.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **102.500,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **76.875,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 10.250,00 zł, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki i czwartki w godz. 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

WOLNE TERMINY NA WESELA NA CZERWIEC!

Dom Weselny
Restauracja Przystań

CENA 120,- ZA OSOBY

www.przystan.eu tel. 75 64 42 202
ul. Stawowa 9, Myszkowice, tel. 602 824 588

*dla par 2200 godzin internet do 31 marca 2013 r.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA FUNDACJA ROZWOJU

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Droży rodzice!

Stowarzyszenie Pegaz zaprasza Wasze dzieci

do NOWEGO ŻŁOBKA w Jeleniej Górze

MIĘSCIE ŻŁOBKA:
Wybór

Zapewniamy:

- opiekę logopedy
- psychologa
- zajęcia artystyczne i językowe
- pełne wyżywienie

To wszystko w atrakcyjnej cenie, ponieważ dofinansowane ze środków Unii Europejskiej.

Więcej informacji oraz zapisy: tel. 75 75 23 230 lub 501 555 355
biuro projektu: ul. Groszowa 7 III piętro

Stowarzyszenie Pegaz - z nami Twoje dziecko rozwinię skrzydła!

KAMERALNY KOMFORTOWY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną

DOM SENIORA "GRZEŚ" KARPACZ
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką

INFORMACJE:
607-445-996; 75-76-197-84

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszko, ul. Sudecka 51 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **09.04.2013 r. o godz. 14.45** sala nr 109 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Narciarska (dawniej ul. Podgórna, Jagniątków) w obrębie działki nr 296 o pow. 0,8200 ha stanowiącej własność dłużnika: Galiński Andrzej, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00048174/6.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **168.800,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **126.600,00 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 16.880,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712**.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Dyrekcja Teatru im. Cypriana Kamila Norwida**informuje o wystawieniu do zbycia
następujących maszyn stolarskich:**

1. Ostrzałka TYP N-65/E0600, rok budowy 1971
- cena wywoławcza 2847,68 zł. - brutto.
2. Szlifierka taśmowa DZJB 200, rok budowy 1988
- cena wywoławcza 5095,92 zł. - brutto.
3. Tokarka DNKA-40, rok budowy 1967
- cena wywoławcza 3688,24 zł. - brutto.

Oferty kupna należy składać w sekretariacie Teatru im. Cypriana Kamila Norwida 58-500 Jelenia Góra ul. Wojska Polskiego 38, w zamkniętych kopertach **do dnia 29-03-2013 roku, do godz. 12.00**

Kryterium wyboru oferty - cena 100 proc.

Termin związania z ofertą wynosi 30 dni.

Maszyny można oglądać w dniu 22-03-2013 w godz. 12:00 - 13:00, w pracowni stolarskiej mieszczącej się w Jeleniej Górze przy ul. Wincentego Pola 29.

Kupujący demontuje i odbiera urządzenia na własny koszt.

Kontakt: Andrzej Reut tel. 75 6428119 pn-pt. w godzinach 8-16.

**Międzyszkolny
Ośrodek Sportu
w Jeleniej Górze**

**zaprasza
do współpracy
firmy cateringowe
w imprezach
plenerowych
organizowanych
na obiektach
Ośrodka
(Liga Rocka,
Maratony
Przełajowe
i Rowerowe,
Sportowe Imprezy
Młodzieżowe).**

Zainteresowanych
ofertą prosimy o kontakt
w biurze Ośrodka
przy ul. Złotniczej 12
lub telefonicznie
756466684
oraz 756466685.

OFERTA PRACY

Przedsiębiorstwo Simet S.A. w Jeleniej Górze ul. Al. Jana Pawła II 33
poszukuje osobę na stanowisko:

**Ustawiacz maszyn
w pełnym wymiarze czasu pracy****Wymagania:**

- wykształcenie zawodowe/średnie techniczne,
- znajomość obsługi wtryskarek oraz urządzeń peryferyjnych,
- doświadczenie związane z przetwórstwem tworzyw sztucznych,
- mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic oraz wózków widłowych,
- brak przeciwwskazań do pracy na 3-zmiany.

Obowiązki:

- ustawianie procesu wtrysku (nastawianie i bieżąca kontrola parametrów wtryskarki),
- zakładanie i konserwacja form,
- realizacja planów produkcyjnych,
- stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres:
Przedsiębiorstwo SIMET S.A. 58-560 Jelenia Góra ul. Al. Jana Pawła II 33
lub e-mail: zvialetta@simet.com.pl lub złożyć ofertę osobiście w godzinach pracy
Przedsiębiorstwa od 7.00 do 15.00 w pk 005
Kontakt telefoniczny pod nr tel. 075 64 71 506

W ofercie prosimy umieścić klauzulę „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu przeprowadzenia procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 1997 r. nr 133 poz. 883 z późn.zm.) Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze

**ogłasza konkurs na staż urzędniczy w Prokuraturze
Rejonowej w Jeleniej Górze i Lwówku Śląskim
ilość etatów 2**

Konkurs odbędzie się w dniu **19 kwietnia 2013 r. o godz. 9.00** w siedzibie Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze przy ul. Muzealnej 9, sala 314.

Dokumenty należy składać w terminie do 12 kwietnia 2013 r. w siedzibie Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, w sekretariacie Prokuratora Okręgowego lub drogą pocztową (decyduje data stempla pocztowego). Przekazując dokumenty należy powołać się na sygnaturę konkursową I K -142/4/13.

Szczegółowe informacje na temat konkursu znajdują się na stronie internetowej www.prokuratura.jgora.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

**ogłoszeniem nr 21/2013 ogłasza przetarg ustny
nieograniczony na sprzedaż lokali położonych
w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem
w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie:**

1. UL. MICHAŁA DRZYMAŁY 10.

Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 38,80 m kw., składa się z pokoju, kuchni i przedpokoju, położony jest na I piętrze budynku. W.c. samodzielne na klatce schodowej. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 5,14%. Działka nr 115 o powierzchni 0,0271 ha, obręb Jelenia Góra 2, AM-1, KW JG1J/00025491/7.

Grunť oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 01.10.2101 r.

przeznaczenie podstawowe: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków.

Cena wywoławcza nieruchomości: 51.300,00 zł Wadium: 5.100,00 zł

2. AL. WOJSKA POLSKIEGO 45.

Lokal mieszkalny nr 6 o ogólnej powierzchni 96,08 m kw., składa się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, spiżarni i łazienki z w.c., położony jest na II piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 18,173%. Działka nr 261/3 o powierzchni 0,0252 ha, obręb 33, AM-6, KW JG1J/00027355/6.

Grunť oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 15.03.2089 r.

przeznaczenie podstawowe: zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji nadziemnych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 114.000,00 zł Wadium: 11.400,00 zł

3. AL. WOJSKA POLSKIEGO 30.

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 42,17 m kw., składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z w.c. i przedpokoju o powierzchni użytkowej 36,23 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 5,94 m kw., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 20,49%. Działka nr 70/20 o powierzchni 0,0485 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00057931/7.

przeznaczenie podstawowe: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług turystycznych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 41.400,00 zł Wadium: 4.100,00 zł

4. UL. ZŁOTNICZEJ 8.

Lokal użytkowy nr 1U o ogólnej powierzchni 82,18 m kw., składa się z 4 pomieszczeń biurowych, korytarza i w.c. o powierzchni użytkowej 75,90 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 6,28 m kw., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 10,43%. Działka nr 159 o powierzchni 0,0229 ha, obręb Jelenia Góra 2, AM-3, KW JG1J/00026586/7.

Grunť oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 15.07.2102 r.

przeznaczenie podstawowe: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług turystycznych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 205.000,00 zł Wadium: 20.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 22 kwietnia 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 21/2013 Prezydenta Miasta z dnia 12 marca 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Piasej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRYF” W GRYFWIE ŚLĄSKIM
OGŁASZA PRZETARG**

Na wolne lokale mieszkalne w następujących miejscowościach: Gryfów Śląski, Lubomierz, Mirsk, Giebułtów

Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu **03.04.2013 roku o godzinie 10** w siedzibie Spółdzielni przy ulicy Kolejowej 64 w Gryfowie Śląskim.

Wadium w wysokości 10 proc. wartości rynkowej lub wkładu mieszkaniowego należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP o Gryfów Śląski Nr 76 1020 2124 0000 8202 0007 4138 w terminie do dnia **02.04.2013 roku do godziny 15.00.**

Lokale można oglądać od 19.03.2013 do 29.03.2013 roku

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.smgryf.pl lub pod nr telefonu: 757813411, 757813440.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

9 kwietnia 2013 r. o godz. 8:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 111, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest **spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o pow. 38,15 m kw., oznaczonego numerem 21 położonego w budynku mieszkalnym nr 57 przy ul. Kiepury w Jeleniej Górze będącego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Związkowiec” w Jeleniej Górze. Lokal mieszkalny składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z w.c.** Powyższe prawo objęte jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00060354/2 i zgodnie z jej zapisami przysługuje dłużnikom egzekwowanym.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **123 900,00 zł.**

Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę **82 600,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości tj. **12 390,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmą na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

SPRZEDAM lub zamienię na mniejsze z dopłatą mieszkanie ul. Grabowskiego, Jelenia Góra, 144 m kw., pierwsze piętro po remoncie, 606-420-420. F5016-G

KOWARY- nowa cena, sprzedam mieszkanie 3-pokojowe w centrum miasta. Tel. 607-610-266. F5350-G

SPRZEDAM mieszkanie 57 m kw. z zielonym tarasem (ogrodowym) 110 m kw. nowo wybudowane w Cieplicach. Tel. 502-123-648; www.jelbud.pl

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 5a, 502-12-36-48; www.jelbud.pl F5367-G

DO WYNAJĘCIA lokale biurowe oraz usługowo- magazynowe w centrum, 503-167-006. G22-G

KARPACZ kawalerki i 2 pokoje. Tel. 603-622-848. G79-G

SPRZEDAM 77 m kw. centrum. Tel. 794-964-449. G108-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe umeblovane Kiepur. Tel. 600-974-148. G449-G

ŚWIERADÓW lokal 20 m kw. centrum, 695-702-259. G459-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum 75 m kw. bez pośredników, 501-255-454; 691-400-669. G460-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G532-G

ODSTĄPIĘ lokal solarium+ dwa łóżka Ergoline, miejsce na gabinet kosmetyczny, fryzjerski, 17.000,- Tel. 888-530-355. G562-G

SPRZEDAM kawalerkę 28 m kw. ul. Paderewskiego 16, 82.000,- Tel. 608-660-245. G575-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe 53 m kw. JG- Cieplice. Tel. 506624410. G593-G

DO WYNAJĘCIA lokal 30 m kw., parter, witryna, Podwale (obok Stihla), 883-604-552. G648-G

TYLKO 105000 zł za trzypokojowe przy Słowackiego N. Grzywińscy 505074854.

DO SPRZEDAŻY najładniejsze dwupokojowe mieszkanie w mieście N. Grzywińscy 696908276.

TYLKO 79000 zł za komfortową kawalerkę N. Grzywińscy 505074854. G665-G

SPRZEDAM komfortową kawalerkę w Cieplicach, nowe budownictwo, II piętro. Tel. 75/64-25-329. G666-G

PRAWNIKOWI wynajmę Bankowa- parter, 530-84-73-73. G676-G

MIESZKANIE bez pośredników po remoncie- Mysłakowice, 150.000,- 785-336-369. G689-G

SPRZEDAM lub zamienię mieszkanie w Karpaczu na domek do remontu. Tel. 726-574-384. G694-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G703-G

SPRZEDAM mieszkanie 63 m kw. 126 tys., 602-749-567. G707-G

DO WYNAJĘCIA lokal usługowo-handlowy, parter 100 m kw. oraz pomieszczenia biurowe, ul. Solna w Jeleniej Górze, 509-229-079. G706-G

BIURA na godziny wynajmę. Tel. 601-789-770. G708-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe w Piechowicach. Tel. 609-852-997. G726-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G727-G

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. G736-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, 783-99-57-69. G742-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G748-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe, umeblovane mieszkanie przy Placu Ratuszowym, 650,+ czynsz+ liczniki. Tel. 75/718-25-15. G757-G

SPRZEDAM mieszkanie stylowe w centrum na dogodnych warunkach. Tel. 606-814-245. G779-G

WYNAJMĘ lub sprzedam mieszkanie 64 m kw. Kiepur, 3 pokoje, aneks, jacuzzi, stan idealny, umeblovane, III piętro, 509-622-882. G785-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum z miejscem parkingowym, 503-061-886. G788-G

SPRZEDAM mieszkanie, Lubań, Mieszka II, 46 m kw. I piętro, 2 pokoje, 100.000 zł. Tel. 697-756-875 po 16.00. G807-G

DO WYNAJĘCIA pom. biurowe ul. Armii Krajowej, 661-991-555. G817-G

WYNAJMĘ lub sprzedam dwie kawalerki ul. Kadetów, 661-991-555. G818-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe (biura, gabinety lekarskie) k/ Politechniki- Cieplice, 601-79-49-37; 75/76-46-333. G830-G

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokoje 42 m, Zabobrze III (bez pośredników), 75-76-43-493. G841-G

DO WYNAJĘCIA pawilon handlowo- usługowy, 603-98-57-43. G842-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe 53 m kw. Cieplice, 506624410. G850-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe umeblovane ul. Małcużyńskiego, 608-035-984. G852-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Cieplic 42 m kw. Tel. 507-311-803. G864-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, rozkładowe, wysoki parter, 65 m kw. piwnica+ (garaż), ogród ogrodzony ul. Teatralna. Tel. 603-453-340. G867-G

MAM do wynajęcia częściowo umeblovaną kawalerkę na Zabobrze. Tel. 602803907. G881-G

SPRZEDAM tanio 3-pokojowe mieszkanie- Jelenia Góra, Noskowskiego 10, I piętro. Kuchnia, łazienka po remoncie, 603-44-68-98; 75/75-42-498. G883-G

POKÓJ do wynajęcia, 794-908-387. G886-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe Jelenia Góra, XX-lecie, po remoncie, 692-404-491. G891-G

SPRZEDAM kawalerkę 27 m kw. umeblovana, po kapitalnym remoncie, Zabobrze II, 2 piętro, bez pośredników, 604-309-903. G898-G

DO WYNAJĘCIA umeblovana kawalerka 38 m kw. blisko centrum, 691-943-107. G902-G

MAM do wynajęcia (bez pośredników) dwupokojowe mieszkanie komfortowe 36 m kw. na podwyższonym parterze. Tel. 660-673-185. G903-G

ZAMINIĘ mieszkanie czynszowe w Karpaczu po kapitalnym remoncie 36 m kw. na podobne w Poznaniu lub innym dużym mieście. Tel. 507-180-381. G904-G

RADOMIERZ- 3-pokojowe 60.000 zł, 510-172-730. G905-G

SPRZEDAM lokal użytkowy może być z mieszkaniem dla inwalidy Zabobrze III, 40 m kw. 608-386-599; 692-700-640. G907-G

DO WYNAJMU komfortowe umeblovane 2-pokojowe w Cieplicach. Tel. 507-311-803. G909-G

MIESZKANIE z garażem, parter, 141 m za 219 tys., 602-74-19-24. G915-G

SPRZEDAM mieszkanie 63 m kw. 126 tys., 602-749-567. G918-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum 59 m kw. do remontu 108 tys., 602-749-567. G919-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w centrum 2-pokojowe, umeblovane, 605-343-463. G920-G

DO WYNAJĘCIA pokój+ kuchnia+ łazienka umeblovane z wygodami dla pracującego. Tel. 662-882-382. G941-G

OKAZJA 2-pokojowe 48 m kw. śródmieście 99 tys. KCN 602749567, 756435824. G951-G

SPRZEDAM kawalerkę Zabobrze KCN 602749567, 781139225. G954-G

2 pok. 51 m kw. 105 tys. Karkonoskie Centrum Nieruchomości 602749567.

MIESZKANIE blisko centrum 80 m kw. 118 tys. KCN 602749567, 756435824.

2 pokojowe 41 m kw. Moniuszki 120 tys. KCN 602749567.

4 pokoje w centrum 185 tys. KCN 781139225.

2 pokoje z garażem okolice małej poczty KCN 781139225.

KAWALERKA Cieplice 33 m kw. 118 tys. Karkonoskie Centrum Nieruchomości 781139225, 756435824. G943-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe, umeblovane, Zabobrze, 600,+ opłaty, 509-314-384. G944-G

NOWE mieszkania ul. Elewów 85.600 zł/ brutto 503-021-047.

PODGÓRZYN 2-pokojowe 43,5 m 80.000 i 125.000 NK 601-55-64-94.

PTASIA- 2 pokojowe 94.000 NK 75-64-36-052, 501-090-928.

KOCHANOWSKIEGO, 2-pokojowe 49 m NK 503-021-047.

4-POKOJOWE z ogrodem, 66,3 m, ok. LO NK 501-090-928.

KOWARY, piękne 2 i 3-pokojowe po remoncie www.nieruchomoscikarkonoskie.pl 75-64-36-052.

2-POKOJOWE Szklarska Poręba 1 Maja NK 75-64-36-052.

KARPACZ- sprzedamy kawalerkę NK 75-64-36-052.

DO WYNAJĘCIA nowy lokal 86 m kw., centrum 502-045-638. G945-G

SPRZEDAM (bez pośrednika) czteropokojowe mieszkanie w 4-piętrowym bloku na Zabobrze I, 159.000,- Mieszkanie wymaga remontu, 602-490-225. G948-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie- Zabobrze, 37 m kw., winda, balkon, 692-987-079. G950-G

POKOJE do wynajęcia w mieszkaniu 3-pokojowym blisko centrum i UE dobre warunki. Telefon 888364511. G951-G

PIECHOWICE- do wynajęcia lokal użytkowy, 667-130-744. G954-G

KAWALERKA i pokoje do wynajęcia centrum, 511-043-209. G957-G

SPRZEDAM dwupokojowe po remoncie 51 m kw. do wprowadzenia, wysoki parter, zabudowana kuchnia ul. Książęca, 155.000 zł. Tel. 605-328-066. G958-G

LOKAL do wynajęcia pow. 108 m kw. handlowy pow. 112 m kw. biurowy w centrum Jeleniej Góry, 509-480-205. G959-G

WYNAJMĘ umeblovane, wyposażone mieszkanie po remoncie w JG., Tel. 793-022-001. G960-G

WWW.NPREMIUM.PL F2676-K

SPRZEDAM mieszkanie w starej willi, centrum 100 m kw., parter. 249 tys. zł Nieruchomości- Kielar. Tel. 535553344. G159-K

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, I piętro o powierzchni 63 m kw. na Zabobrze III, bez pośredników. Kontakt 696593101. G346-K

DO WYNAJĘCIA lokal usługowy centrum miasta, 508-126-357. G389-K

LOKAL do wynajęcia w Karpaczu na każdą działalność 504-353-431. G441-K

OKAZYJNIE 2-pokojowe w Sosnowcu sprzedam 501737086. G456-K

KARPACZ -komfortowe mieszkanie sprzedam 49 i 48 m kw. 607-502-625. G484-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Kiepur. Tel. 695348928. G486-K

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Najlepsze oferty!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
Solidna firma
SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOCUS
Biuro Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/ul. 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 601 542 689, 661 544 441
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl

INWESTYCJA w Jeleniej Górze
róg ul. Kochanowskiego/1 Maja

BUDYNEK MIESZKALNY
Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- budynek wyposażony w windy
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE
MIESZKALNE I USŁUGOWE

ZAPRASZAMY WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE DO WSPÓŁPRACY!

WESTA s.c.
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

Grażyna Smoleń, Waldemar Bielek
licencja zaw. Nr 22656

→ Posiadamy wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu Wspólnotami Mieszkaniowymi.
→ Wiemy jak pozyskać dotacje na remonty Twojej Wspólnoty Mieszkaniowej.
→ Zrealizujemy cały proces związany z wykonaniem termomodernizacji budynku w tym pozyskanie premii termomodernizacyjnej.
→ Doradzimy wprowadzenie innowacyjnych usprawnień pozwalających na obniżenie kosztów utrzymania nieruchomości.
→ Zapewniamy pełną obsługę księgową, administracyjną oraz techniczną nieruchomości.
→ Oferujemy profesjonalne zarządzanie za rozsądną cenę.

WESTA s.c. tel./fax. 75 74 23 845
ul. Bankowa 32 II p. tel. kom. 508 568 606
58-500 Jelenia Góra
www.westa.jgora.pl biuro@westa.jgora.pl

NOWE mieszkania do sprzedaży

cena od **3000 zł/m kw.**

2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

REAL
tel. 516 082 114

OSIEDLE POD DĘBAMI Jelenia Góra

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

- ✓ Metraż od 48 do 129 m²
- ✓ Mieszkania z tarasami
- ✓ Mieszkania dwupoziomowe z balkonami
- ✓ Niecodzienna architektura
- ✓ Cena od 3000 zł brutto/m²
- ✓ Wspaniała lokalizacja, jeszcze lepsza cena.

www.osiedlepoddebami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

Ekskluzywne mieszkania
cena od **3888** netto za m²

w Cieplicach Zdroju, Jelenia Góra, ul. Malinik

od 30 do 150 m² piękne otoczenie widok na Karkonosze garaże podziemne i windy tarasy, plac zabaw, zielen

KOVA DEVELOPER Jan Koprowski z siedzibą w Jeleniej Górze, ul. Powstańców Śląskich 29 oferuje lokale mieszkalne w ramach przedsięwzięcia deweloperskiego zlokalizowanego w Jeleniej Górze przy ulicy Malinik 24, działka nr 13/3

Biuro sprzedaży: Jelenia Góra ul. Malinik 26/2 **www.kova.pl**
kovadeveloper@gmail.com 601 750 171, 663 676 236

Ogłoszenia w INTERECIE

Wyślij ogłoszenie e-mailem na adres **bo@nj24.pl**

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Ceny od **1.999** netto/m²

Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

SPRZEDAŻ BEZ POŚREDNIKÓW
510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857. F5049-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Wojciszczach 1508 metrów kw. Zastwierdzony MPZP. Budynki powyżej i poniżej. Dojazd utwardzony. Media: prąd. Kontakt: 603110408. G523-G

KARKONOSKIE Centrum Nieruchomości- www.kcn.net.pl G653-G
MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. G670-G

DZIAŁKĘ 1,06 ha pod zabudowę przemysłową lub usługową, przy trasie czeskiej, atrakcyjne położenie sprzedam. Tel. 75/75-57-269. G691-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi. Tel. 665-684-984. G697-G

SPRZEDAM działkę w Jeżowie Sudeckim 1500 m ul. Lotnicza, 50 zł/metr, 797-312-466. G741-G

SPRZEDAM dom w Sobieszowie pod Chojnikiem. Tel. 606-814-245. G780-G

SPRZEDAM dwie działki budowlane po 1200 m kw. z warunkami zabudowy w Mysłakowicach, cena 50 zł/m kw. Tel. 502-435-097. G819-G

50 zł/m kw. działka budowlana w Dziwiszowie k/Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857. G825-G

SPRZEDAM dom mieszkalny wolnostojący, 3-kondygnacyjny. Można prowadzić działalność. Kaczorów- 700 m, 502-724-028, 607-609-642. G843-G

SPRZEDAM pół bliźniaka lub cały do własnego wykończenia, super lokalizacja, ciekawy projekt. Tel. 514-316-781. G876-G

DZIAŁKĘ budowlaną- Jagniątków sprzedam. Tel. 511-62-26-79. G910-G

REWAL nieruchomość 330 m kw. blisko morza stan surowy sprzedam, 692-404-491. G911-G

SPRZEDAM duży dom z dwoma garażami i ogrodem okolice „Żeroma” Jelenia Góra, 888-234-773. G913-G

SPRZEDAM dom w Jeleniej Górze- Jagniątkowie, 516-168-440. G922-G

DOM stan surowy zamknięty Jeżów Sudecki sprzedam, 508-269-910.

DZIAŁKA 1250 m kw. w Dziwiszowie (pozwolenie na budowę, projekt, prąd) okazja, 508-269-910. G938-G

CIEPLICE, atrakcyjny dom w zabudowie szeregowej, 399.000 www.nieruchomosci.karkonoskie.pl 601-55-64-94.

DOM 255.000 Jelenia, www.nieruchomosci.karkonoskie.pl 75-64-36-051.

MIEŁKÓW, działka usługowo mieszkalna 3124 m, NK 601-55-64-94.

DOM wiejski 145.000, działka 7500 www.nieruchomosci.karkonoskie.pl 75-64-36-052.

DZIAŁKA 2600 m kw. Dąbrowica, piękne położenie NK 601-55-64-94. G946-G

SPRZEDAM nowy dom w Jeleniej Górze, komfortowy, całkowicie wykończony. Tel. 514316781. G295-K

SPRZEDAM dom przystosowany do agroturystyki, 601193027. G339-K

nj24.pl

SPRZEDAM działkę budowlaną w Jeleniej Górze ul. Okopowa, 1500 m kw. Cena 85 tys. zł., tel. 501-298-174. G453-K

DZIAŁKĘ nad Zalewem tanio bezpośrednio sprzedam 501737086. G457-K

KARPACZ -komfortowe 2 apartamenty w dobrej cenie sprzedam 519-148-480. G483-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. F4052-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. F4386-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4961-G

SKUPUJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217. F5331-G

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetą za każde auto płacimy, 500-812-760. F5386-G

POMOC drogowa, 506-536-136. F5387-G

SKUP samochodów- gotówka, 533-699-999. G37-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G257-G

NAPRAWA skrzyni biegów, Jelenia Góra, 792-55-40-91. G704-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. G749-G

SPRZEDAM kontener samochodowy 5,20x2,20x2,15 możliwy transport, 503-190-777. G787-G

SPRZEDAM Opel Tigra, 1995, 794-264-274. G895-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. G148-K

SKUP aut całe uszkodzone osobowe dostawcze ciężarowe gotówka, 788345470. G387-K

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOLOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

CARGUM
www.cargum.info

- mechanika pojazdowa
- opony ■ oleje
- naprawa klimatyzacji
- rozrządy ■ hamulce
- zawieszenia

J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75) 767-25-46

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Flata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75) 712-20-89; 601-95-25-99

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. F4053-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4962-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. G4-G
KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. G764-G

KUPIĘ stare obrazy, meble, i różne przedmioty przedwojenne. Tel. 692-382-933; 75/76-12-418. G767-G

KSIAŻKI kupię, 669-969-306. F2740-K
SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. G65-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. F4799-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. G6-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. G8-G

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271. G25-G

DREWNO do kominka i pieca, różne gatunki, 724-330-955. G49-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. G94-G

BRYKIET bukowy- ceny producenta, 601-799-452. G169-G

DREWNO kominkowe. Tel. 601-832-807. G404-G

KOMIS urządzeń gastronomicznych, chłodniczych, pralniczych sprzedaż, skup, serwis, Jelenia Góra, ul. Sobieszowska 20, tel. 75/75-51-797, 603-847-786. G526-G

DREWNO kominkowe i opałowe, pocięte, porąbane, różne gatunki, do wózków gratis. Tel. 888-174-322. G534-G

SUPER czeski brykiety dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykiety to 4- 5 mp drewna, 509-796-168. G535-G

SOLARIUM Ergoline Avangarda 600, 6.000,- Ergoline Sensation 700, 9.000,- Tel. 888-530-355. G563-G

DREWNO kominkowe, opałowe. Tel. 535660108. G614-G

WĘGIEL czeski najtaniej: eko groszek, kostka, orzech, miał, tona do wózków gratis, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. G618-G

WIEJSKIE jajka wolny wybieg, 603-161-970. G639-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. G682-G

DREWNO kominkowe- opałowe od 120,- do 180,-; tarcica sucha- wszystkie rodzaje. Tel. 662-156-576. G693-G

AGAWA duża, 510-965-487. G815-G

WYPRZEDAŻ karniszy metalowych- sklep z firanami, Klepury 60. G859-G

PRASĘ hydrauliczną 6-półkową oraz nożyce hydrauliczne- gilotyna. Tel. 600-22-02-80. G868-G

SPRZEDAM sprzęt+ narzędzia stomatologiczne, 603-44-68-98. G884-G

KABINA natryskowa z hydromasazem na wyposażeniu, radio, deszczownica, masażer stóp, pojemniki na szampony wym. 85x120x215 lewa. Tel. 724-559-692. G949-G

MATERAC terapeutyczny nowy- certyfikat, 698-468-386. G953-G

PIEC na ekogrosik- diagnostyka, regulacje sterownika, czyszczenie, 884-04-99-86. G956-G

WĘGIEL czeski, 502653804. F2664-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G25-K

PROMOCJA

Najtańsza nasada kominowa „Strażak”
już od **136 zł** (śr. 150 mm, bez montażu)

Dzwoń tel: 75/7525537

Kominiarska Spółdzielnia Pracy Św. Florian
Jelenia Góra, Bolków, Kamienna Góra, Kowary, Lubań, Gryfów, Zgorzelec

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wyprowadz gotowych pomników
Ceny konkurencyjne
JELEŃ GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(koło piekarni)
duża gama kolorów
75 75 21 535, kom. 508 209 654

USŁUGI

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300, 75/75-242-66.

F4042-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. F4068-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net F4125-G

WWW.OPIEKA-NAD-GROBAMI.COM

F4200-G

USŁUGI koparka JCB- roboty ziemne, odśnieżanie. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. F4505-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. F4805-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. F4883-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. F5005-G

HYDRAULICZNE, 693-002-058. F5160-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. F5161-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. F5222-G

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. F5222-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przewodniki-kompleksowe.pl F5225-G

ROLETY, żaluzje montaż, naprawy, 604-460-139. F5255-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl F5298-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. F5304-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. F5315-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. F5316-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. F5364-G

„RENOMAX” usługi ogólnobudowlane, budowy, docieplenia, elewacje, remonty, 606-508-723, www.renomax.jor.pl F5382-G

TRANSPORT autolawetą+ 5 osób, 506-536-136. F5388-G

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, 605-081-473; 693-374-816. F5397-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445. G1-G

ŚWIADECTWA energetyczne. Tel. 665-684-984. G2-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G11-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. G16-G

MEBLE na wymiar, 500-452-760. www.karenszafy.dbv.pl G21-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowo, 609-172-300. G23-G

WIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. G26-G

INSTALACJE elektryczne, pomiarów, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G32-G

DACHY, 726-54-39-39. G70-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzór, 601-158-355. G76-G

JUNKERSY serwis. Tel. 500-50-50-02.

GAZ serwis. Tel. 500-50-50-02.

WUKO- Pogotowie Kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

TERMET serwis. Tel. 500-50-50-02. G77-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G86-G

DREWNIANE okna, schody, balkony. Tel. 603-783-607. G110-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. G129-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie podłóg, parkietów, 75/75-547-94; 509-47-84-82. G144-G

REMONTY- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

PROFESJONALNIE- 536-317-347.

GLAZURA- 536-317-347.

REGIPSY- 536-317-347. G149-G

SAUNY fińskie. Produkcja, montaż, serwis. Tel. 603-783-607. G159-G

STOLARSTWO/ ciesielstwo. Tel. 603-783-607. G184-G

PROFESJONALNE układanie płytek; www.solidnekafełkowanie.pl 607-858-433. G185-G

ŚWIADECTWA (certyfikaty) energetyczne budynków- tanio, solidnie, 696-469-325. G201-G

POMIARY elektryczne- budynków, urządzeń, 696-469-325. G201-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. G215-G

WIDEOFILMOWANIE+ foto album. Tel. 608-352-231. G232-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. G269-G

ŻALUZJE, żaluzjo- naprawy, żaluzjo- czyszczenie, 508-282-506. G291-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. G301-G

WYNAJEM podnośnika, wycinka drzew, 502-508-265. G307-G

KOMPUTEROWY serwis 691964963. G333-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż, 608-495-534. G343-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. G346-G

ARCHITEKT projekty budowlane, 665-960-337. G354-G

BRUKARSTWO kompleksowe usługi brukarskie. Tel. 882-147-287; www.kostkiswiat.pl G356-G

MINIKOPARKA+ wywrotka 2 tony. Prace ziemne, 507-163-582. G359-G

ELEKTRYK 24 h- solidnie i tanio. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, podłączenie kucharki, kamery- monitoring CCTV. Tel. 601-717-759. G360-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. G361-G

SZAFY wnękowe, okna, drzwi pcv z montażem, schody, renowacje drzwi. Tel. 500-408-841. G366-G

CYFROWA telewizja naziemna. Tel. 75/644-50-80. G376-G

BRUKARZ- projekt, sprzedaż kostki, wykonanie. Tel. 881-915-914. G417-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne gipsowe 602824801. G423-G

RUSZTOWANIA- wynajem- montaż- transport. Tel. 605-410-752. G440-G

REMONTY mieszkań, biur, sklepów. Tel. 511-229-449. G445-G

WYKOŃCZENIA wnętrz kompleksowo, tynki maszynowe, zabudowy GK, hydraulika, kominki, kafelkowanie, malowanie, oraz remonty, 669-317-786. G446-G

SZAFY wnękowe. Meblozabudowy, 603-328-832. G488-G

DACHY kompleksowo, profesjonalnie, 784-081-126. G489-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. G493-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G505-G

REMONTY kapitalne satysfakcja gwarantowana 697265055. G522-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G530-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G548-G

WIDEOFILMOWANIE, 600-375-411. G560-G

USŁUGI minikoparką, drenaże, osuszanie budynków, odwierty pod słupki ogrodzeniowe, 502-559-051. G564-G

OCHRONIARZ osobisty, 883-638-229. G565-G

REMONTY odnawianie starych budynków sposób tradycyjny nowoczesny, www.morembud.pl Tel. 884-990-720. G598-G

BAUDIENSTLEISTUNGEN- kompleksowe wykańczanie wnętrz (glazura, gładzie, malowanie), brukarstwo, prace ziemne. Ich spreche Deutsch. Tel. 502-049-296, 519-525-935. G603-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. G616-G

ŚWIADECTWO energetyczne tanio, profesjonalnie, solidnie 506214285. G658-G

BRUKARSTWO- doradztwo, projekt, wykonanie; www.brukpol.net Tel. 663-232-265. G661-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. G668-G

ODŚNIEŻANIE dachów 509-924-523. G669-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307.

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. G681-G

ODŚNIEŻANIE placów, ulic, 607-377-280; 75/64-38-350. G683-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jezów Sudecki, www.wtg-transport.pl G684-G

PRZEPROWADZKI, kompleksowo. Tel. 535-044-951.

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951.

AUTOTRANSPORT- laweta. Tel. 880-044-951.

TRANSPORT/ przeprowadzki- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G696-G

MALOWANIE tapetowanie, remonty ogólne, 519-66-25-39. G702-G

KAFELKOWANIE, system poziomowania w standardzie. Rabaty luty, marzec. Faktura VAT. Tel. 797-252-379. G721-G

ANTENY satelitarne montaż, ustawianie, 691-38-58-30. G728-G

MALOWANIE, kafelki, regipsy, panele, gładzie, 795-633-248. G729-G

PRANIE dywanów, tapicerek. Tanio, dokładnie- profesjonalnie, 601-56-65-08. G731-G

HYDRAULIK, 661-829-662. G751-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. G755-G

MALOWANIE, tapety, kafelki regipsy, gwarancje, 884-04-99-86. G763-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G766-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 532-477-258. G768-G

REMONTY mieszkań, glazura, malowanie tel. 601914339 www@ar-con.pl G445-K

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. G770-G

TELEWIZORY- LCD, Plasma, naprawy domowe i warsztatowe RTV Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. G771-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, remonty. Tel. 784-768-300. G804-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G805-G

USŁUGI Budowlane „Alex”; płytki, kamień naturalny, prace wykończeniowe, remonty. Szybko, profesjonalnie, doświadczenie 30 lat w USA, Europa, 530-456-748; 501-950-506. G812-G

KOMINKI, montaż, sprzedaż. Profesjonalne doradztwo. Wysokie rabaty. Faktura Vat. www.remonty-raczynski.pl tel: 797-252-379. G846-G

ELEKTRYK, 664-475-323. G848-G

ELEKTRYK, telefon 531645142. G849-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G851-G

SZYCIE firan, zaston, tanio, profesjonalnie, 783-746-977. G860-G

ŚCINKA drzew, www.liner.pl, 605-326-223. G861-G

PRZEPROWADZKI, transport, 603-447-418. G862-G

USŁUGI hydrauliczne, 515-138-683. G892-G

GLAZURA 503-16-94-62.

PANELE 503-16-94-62.

MALOWANIE 503-16-94-62. G899-G

PRANIE dywanów tel. 602741924. G914-G

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej. Doradztwo, ceny do uzgodnienia. Sprzedaż kostki granitowej. Tel. 608-658-351. G916-G

RZECZOZNAWCA budowlany- książki obiektu, przeglądy budynków, opinie do kategoryzacji obiektów hotelarskich. Faktura VAT. Tel. 608-413-869. G917-G

REMONTY od A-Z docieplenia, budowa domów, gwarancja, 695-112-363. G921-G

REMONTY łazienek- mieszkań profesjonalnie, 536-492-920. G939-G

ŚWIADECTWA energetyczne budynków i lokali. Dzwoń 601-474-002. G961-G

SIECI komputerowe lan wi-fi, 663-663-369. G962-G

ELEKTRYCZNE instalacje pomiary odbiory, 663-663-369. G963-G

DACHY, rynny, obróbka, 784-196-933. G31-K

WYKOŃCZENIA wnętrz, 607860418. G203-K

RUSZTOWANIA, wynajem, 607860418. G204-K

ŚCINKA drzew trudnych technikami alpinistycznymi. OC, rachunek, 602-63-73-88. G207-K

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowocześnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

DACHY obróbki, kominy solidnie- tanio, 784-196-933. G388-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. G392-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe, kuchnie, pieczone Eco, kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 Tel. 756491911, 603623604. G395-K

WYKOŃCZENIA glazura, 888-986-971. G442-K

REMONTY mieszkań, glazura, malowanie tel. 601914339 www@ar-con.pl G445-K

USŁUGI sprzątające „S.O.S. Miotełka”: - Sprzątanie obiektów (mieszkań, domów, hoteli, biur). Pranie dywanów, tapicerek meblowej. Mycie okien. Sprzątanie po remontach. Zapraszamy! 605-664-842. G451-K

CYKLINOWANIE, renowacja, 76/76-17-303. G477-K

ROBOTY dekarско- blacharskie, tel. 604190440. G478-K

ŚCINKA, przycinanie pielęgnacyjnych drzew z użyciem technik alpinistycznych podnośnika, 509-208-891. G482-K

ŻALUZJE ROLETKI

PRODUCENT! Magnum 757613492 Color 757675097

Kowary, ul. Białarska 6a www.magnumcolor.com

SALON SPRZEDAŻY

Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a (obok Jysk) tel. 75 64 89 082

Posadzki, wylewki betonowe agregatem typu Mixokret

FHU „



ŚWIATOWY DZIEŃ ZDROWIA JAMY USTNEJ - 20 MARCA 2013

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

ZAPRASZAMY NA **BEZPŁATNE** KONSULTACJE I BADANIA
W ZAKRESIE PROFILAKTYKI I HIGIENY JAMY USTNEJ

Lekarze dentyści i wykwalifikowane higienistki stomatologiczne udzielą Państwu porad oraz przeprowadzą instruktaż higieny jamy ustnej.



NZOZ Stomatologia Bez Bólu
Al. Wojska Polskiego 30 A
58-500 Jelenia Góra

Umów wizytę: tel. 756424558 kom. 508616688

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek-czwartek 10.00-13.00; wtorek-piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i mikrodermabrazja.

F4485-G

PEDIATRA Bożena Bednarczyk Specjalista Medycyny Rodzinnej przyjmuje od środy przy ul. Kraszewskiego 8, tel. 691-815-855.

F4689-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i męskich zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy.

F5359-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80.

F5361-G

GINEKOLOG- położnik Magdalena Winkler- Lach. Tel. 501-570-331.

MASAŻ specjalista Tomasz Lach. Tel. 506-092-881.

F5384-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatrna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159.

F5393-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odrucenia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195.

G57-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30-19.00; w środy po 17.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62.

G72-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog-położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie 9.00-18.00; sob. 10.00-17.00, W. Polskiego 3/2, 602-479-306.

G228-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwicy i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915.

G234-G

MASAŻE (bańka chińska), fizjoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995.

G237-G

PSYCHOLOG, psychoterapeuta Agata Rokicka, tel. 605180565.

G332-G

GABINET Medycyny Naturalnej „Ametyst”. Wykonujemy zabiegi: bańki ogniowe, szklane (masaż), świecowanie uszu, masaż kamieniami, terapia dźwiękiem (misa tybetańska), ziołolecznictwo. Rejestracja: 607-901-922; www.facebook.com/ametystGMN

G487-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830.

G490-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303.

G709-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe-codziennie, 502-58-80-91.

G732-G

ESPERAL wszywk. Gabinet Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żylaki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko-sądowe. USG: tarczyca, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczoł krokowy, jądra. USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatrna 1. Codziennie. Tel. bezpośredni 601-70-92-87; 75/64-24-200 dom 75/75-231-07.

G733-G

PRYWATNY Gabinet Stomatologiczny Aleksandra Kozacka Jelenia Góra, J. Pawła II 25/9 (budynek szkoły) prywatnie i umowa z NFZ. Tel. 888-697-155.

G746-G

LARYNGOLOG- prywatnie Marek Feliks specjalista otolaryngolog. Rejestracja telefoniczna 8.00-18.00; 75/789-07-12; 75/64-57-651, ul. Letnia 2.

G772-G

NEUROLOG Ewa Szyszko przyjmuje we wtorki, czwartki od 15.00 do 17.00 ul. Ogińskiego 1B (Przychodnia Zabobrze), pokój nr 14; 798-44-29-99.

G822-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396.

G874-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855.

G931-G

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907.

G28-K

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316.

G340-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567.

G149-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337.

G448-K

7 LASER
Centrum Estetyki
www.doktorkotowicz.pl
LASERY
BOTOX
Jelenia Góra Skłodowskiej 13.
501391604

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Blaszczyzyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzych-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

SUPER PROMOCJA ZIMOWA
Tylko do 31.03.2013 r.

SPECJALNY 20% RABAT NA WSZYSTKIE ZABIEGI LECZNICZE I SPA
oraz badania w kierunku OSTEOPOROZY

W ofercie 50 rodzajów zabiegów, w tym na bazie naturalnych surowców uzdrowiskowych: leczniczych wodach termalnych i borowinach.

Zapraszamy na kąpiele, okłady borowinowe, masaże, inhalacje i inne.

Uzdrowisko Cieplce Sp. z o.o. - Grupa PGU
ul. P. Ściegiennego 5/7,
58-560 Jelenia Góra
tel. 75 75 33 143, 75 75 510 03
marketing@uzdrowisko-cieplce.pl

www.uzdrowisko-cieplce.pl

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu, hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.
Łwówek Śl. Al. Wojska Polskiego 27 Worek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG
KOLOR DOPPLER
POWER DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczyca ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

LECZENIE SCHORZEŃ KOLANA
Gabinet konsultacyjny:
Jelenia Góra, "Promed" ul. Różyckiego 6
Rejestracja: 75/641-71-01; 61-828-11-26
specjalista ortopeda
Henryk Grudniewicz
z Kliniki Kolana w Poznaniu
www.klinika.kolana.pl

**PIERWSZY I JEDYNY W JELENIEJ GÓRZE
NAJNOWSZEJ GENERACJI**

TOMOGRAF 3D Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

UŚMIECH

Czynna pn-pt. 9.00-19.00

CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNANIA. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH

**BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE
ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ, ŚPIŚ I NIC NIE CZUJESZ**

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

PRACOWNIA MAMMOGRAFIKALNA
pracownia USG
biopsje piersi

**NOWA JAKOŚĆ
BADAN
USG 4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER
DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

Poradnia Ginekologiczno - Położnicza
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

Poradnia Onkologiczna - Chorób Piersi
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

**Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek**

ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

**JELENI OGÓRSKI OŚRODEK
MEDYCYN PRACY**

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYN PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra

www.jomp.pl

JOMP

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

**PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY**

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

**Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK**
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

USG-oka

Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotykowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)

Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**BEZPŁATNE
KOMPUTEROWE**

badanie wzroku
z doбором okularów
dla emerytów i rencistów

Por. Okulistyczna
Danuta Węgrzynowska "MEDYK"
ul. Kochanowskiego 5A/1
Rejestracja - informacja 75/64-75-877

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot
podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD Niemcy, 75/75-240-44;
601-55-44-10. F5391-G
AVON konsultantka, 692-494-164.
G131-G

ZATRUDNIĘ cieśli, dekarzy, pomoc-
ników dekarzy, 784-081-126. G357-G

PRACA w Niemczech- renowa-
cja przyczep kempingowych. Oczeki-
wania: doświadczenie -prace z drem-
nem, remontowe, postawy
j. niemieckiego. Dodatkowy atut:
prawo jazdy B+E. CV+ pytania pro-
szę przesyłać (j.polski) na adres:
hamburgercaravankontor@yahoo.de
G776-G

ZATRUDNIĘ doświadczoną kraw-
cową. Dzwonić między 21.00- 22.00.
Tel. 512-943-614. G792-G

ZATRUDNIMY panią do biura ze zna-
omością języka niemieckiego. CV wysy-
łać na maila: jg@jgora.com G803-G

ZROBIĘ świąteczne porządki,
536-876-917. G873-G

ZATRUDNIĘ do pralni młodego,
energicznego, pojętnego,
886-666-896. G816-G

ZATRUDNIĘ kierowcę z uprawnie-
niami w transporcie międzynarodo-
wym siedziba firmy Jelenia Góra. Tel.
601-718-982. G936-G

PARK Miniatur Zabytków Dolnego
Śląska w Kowarach zatrudni młode
osoby z biegłą znajomością j.
niemieckiego na stanowisku przewo-
dnika. Tel. 661699699, cv na maila:
poczta@park-miniatur.com G293-K

FIRMA zatrudni na umowę o pra-
cę kobiety niepełnosprawne do obsłu-
gi maszyn, tel. 609492718 G300-K

KUCHARZY, operatywne pomoce
kuchenne przyjmę w Karpaczu
663-641-259. G335-K

LBf technika wentylacyjna sp.z
o.o. zatrudni ślusarza konstrukcyjnego.
Mile widziane doświadczenie
oraz umiejętność czytania rysunku
technicznego. Zapewniamy umowę o
pracę.Telefon 75/7528317. G337-K

PARK Hotel SPA Buczyński Sp. J.
w Świeradowie- Zdroju poszukuje pra-
cownika na stanowisko barman-ke-
lner,znajomość j.niemieckiego komuni-
kacyjny.Oferty prosimy przesyłać na
adres mailowy biuro@parkhotel.pl lub
na adres pocztowy Park Hotel SPA
Buczyński Sp.J., ul.Orzeszkowej 2, 59-
850 Świeradów-Zdrój G383-K

POŚREDNICTWO Pracy „Part-
ner” poszukuje opiekunek osób star-
szych do legalnej, dobrze
płatnej pracy w Niemczech. Informa-
cja tel. 75/64-72-250 lub 42,
www.agencja-partner.pl G390-K

FIRMA zatrudni mechaników sa-
mochodowych samodzielnych z oko-
lic Jeleniej Góry oraz Lubania,
600-88-20-80. G440-K

ZWROT podatku z tytułu pracy za
granicą 75/6474402. G443-K

KOLPORTER- Express zatrudni ku-
rierów- rozwój przesyłek. Wymagana
działalność gospodarcza oraz samochód
bus. Wynagrodzenie adekwatne do za-
angażowania oraz operatywności. Oferty
składać K-Ex, ul. Okopowa 6, 58-500
Jelenia Góra. Tel. 75/752-31-06.G450-K

OPIEKUNKĘ do dziecka 11-letnie-
go chłopca w Karpaczu przyjmę. Mile
widziana opiekunka komputera i pra-
wo jazdy, 663-641-259. G480-K

OPIEKUNKI- Niemcy, znajomość
języka niemieckiego, 530555015,
662247973 G481-K

**Ambasada
Urody**

ul.Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel.75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA
LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny,
manicure, kłamry korekcyjne

KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne

DIETETYK KLINICZNY - konsultacje

WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna

MAKIAŻ PERMANENTNY

FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej

www.ambasadaurody.jgora.pl

Dr n. med. Michał Mańczak
SPECJALISTA CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ

✓ BEZBOLESNE LECZENIE HEMOROIDÓW
METODA HEMORON
✓ SCHOROZENIA PRZEWODU POKARMOWEGO
- DIAGNOSTYKA I LECZENIE
✓ REKTOSKOPIA
✓ KOLONOSKOPIA
✓ GASTROSKOPIA

✓ CHOROBY PIERSI - DIAGNOSTYKA
I LECZENIE
✓ USG
✓ BIOPSJE
✓ CHOROBY SKÓRNE, ZNAMIONA,
NOWOTWORY
✓ DERMATOSKOPIA
I VIDEODERMATOSKOPIA
✓ BIOPSJE
✓ WIZYTY DOMOWE

508 934 144

**OBDUKCJE
SADOWE
ESPERAL**
601-70-92-87

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00.

**Polujemy
na prawdę**

www.nj24.pl

nowiny

**NAJNOWOCZĘŚNIEJSZA
APARATURA**
**JEDNORAZOWA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA**
**LECZENIE ZABURZEŃ
SEKSUALNYCH**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**Ginekolog-położnik, cytolog
Małgorzata Turowska**

Od poniedziałku do soboty.
Rejestracja telefoniczna 75 75-527-73,
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wodna 15

Laboratorium:
wszystkie badania,
USG - przeływy w ciąży.

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
**JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1**
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

ProSenior.pl Firma ProSenior Sp. z o.o.
poszukuje osób chętnych do pracy w charakterze

opiekunka osób starszych
ze znajomością języka niemieckiego na terenie Niemiec.

Oferujemy:
■ legalną pracę ■ atrakcyjne wynagrodzenie
■ zapewniamy wyżywienie i zakwaterowanie.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem
na adres: E-mail: opieka@prosenior24.pl
lub kontakt pod numerem telefonu: +48 22 343 94 51/50

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio i fachowo. Tel. 660-768-324.

F4229-G

TEUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G

TEUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. G74-G

NORWESKI- 607-070-340. G225-G

ANGIELSKI, 516-125-237. G517-G

NIEMIECKI. Tel. 725-014-683.

ANGIELSKI, 503-819-327. G823-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, Pijarska 32, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, raty, Tel. 502-266-499; 75/75-42-259; www.plus.prawojazdy.com.pl

G937-G

ANGIELSKI dla dzieci, Zabobrze- 698136816.

ANGIELSKI, niemiecki- korepetycje- 698136816. G838-G

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne- Centrum Korepetycji, 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki- wszystkie zawody, 600-153-322. G855-G

CHEMIA, matematyka, 783-746-977. G858-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49; 535-153-548. G901-G

OSK Champion- prawo jazdy- 999 zł, 887-095-840. G942-G

KOREPETYCJE niemiecki 798-627-273. G334-K

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadr i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator piasek spalających.
13. Bukleciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

TEUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
PRESTO
SZKOŁA JĘZYKOWA
J.G. ul.M.Konopnickiej 10 ☎ 75 753 60 10

Specjalistki w Turystyce

Projekt skierowany jest do kobiet, które są zatrudnione na umowę o pracę w mikro, małych i średnich przedsiębiorstwach z siedzibą na terenie Dolnego Śląska, posiadające PKD:

79.12.Z - Działalność organizatorów turystyki
79.11.B - Działalność pośredników turystycznych
79.11.A - Działalność agentów turystycznych
79.90.A - Działalność pilotów wycieczek i przewodników turystycznych
79.90.B - Działalność w zakresie informacji turystycznej
79.90.C - Pozostała działalność usługowa w zakresie rezerwacji, gdzie indziej nieklasyfikowana
53.30.Z - Hotele i podobne obiekty zakwaterowania

Szkolenia do wyboru:

- Zarządzanie firmą oraz źródła dofinansowania w turystyce - 45 h
- Tworzenie i administracja stron internetowych - 45 h
- Negocjacje i sprzedaż produktu turystycznego - 45 h

Informacje dodatkowe:

- czas realizacji projektu: marzec 2013 - luty 2014
- miejsce szkoleń: Jelenia Góra
- szkolenia w dni robocze w godzinach pracy, nie częściej niż 1 dzień w tygodniu
- grupy dwunastoosobowe, dwóch trenerów na grupę
- bezpłatne materiały szkoleniowe
- catering podczas szkoleń

ZGŁOSZENIA:
Biuro projektu
Dolnośląska Federacja Sportu
ul. Ofiar Oświęcimskich 43/43
50-059 Wrocław
biuro czynne: pon-pt 8-16
Telefon: 71 798 63 69
Telefon kom: 666 871 737

www.dips.pl/specjalistki

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 75/75-23-084, 600-983-771.

G539-G

RÓŻNE

WWW.TEQUILABAND-JG.PL

F4536-G

WESELA, noclegi, poprawiny gratis, 75/76-16-422. F5138-G

ZESPÓŁ Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl G112-G

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, pieczone proszę, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com G218-G

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G

FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektynie.jgora.pl G344-G

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G457-G

POTRZEBNY transport mebli 1 m sześć. w okolicy Monachium. Tel. 601-85-32-84. G947-G

ZESPÓŁ muzyczny Mario & Iro. Tel. 603699896. G160-K

POLECAM książkę „Para- lityk miłość i sex niepełnosprawnych” Mikołaj Beca, 56-100 Wołów, skrytka pocztowa 77, tel. 607-234-737 po 16.00, cena z przesyłką 45 zł. G347-K

Zapraszamy na **domowe obiady**
oprócz tego:
przygotujemy dania na: ☐ wigilię, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje.
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.

Pasaz Handowy Tesco; tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

DEKO & CO ma nowy adres:
ul. Krótka 4, Jelenia Góra (obok kina Grand)

- oryginalne upominki
- akcesoria do domu

Zapraszamy!
www.deko-n-co.pl tel. 533 110 493

TOWARZYSKIE

Night Club 15:00 — 6:00
Riviera
Kaczorów

tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club 20:00 — 6:00
Wyspa
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13

tel. 75 / 752 44 87

KOSMETYCZNE

DOMOWE profesjonalne usługi fryzjerskie 782965396. G521-G

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G

„WOJTEX” Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

INSTRUKTORZY narciarstwa biegowego PZN, 692-949-757. G89-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G242-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G416-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G536-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G538-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL G774-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolicę, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolicę, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolicę, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolicę), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. G928-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G929-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G930-G

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Emil Pyzik

Zajęcie: przez 45 lat pracował jako nauczyciel (początkowo przedmiotów... wszystkich, później fizyki) oraz wicedyrektor i dyrektor szkoły w Mysłakowicach, absolwent liceum pedagogicznego, studium nauczycielskiego (specjalność: wychowanie fizyczne i biologia) oraz fizyki na uniwersytecie we Wrocławiu. Kolekcjoner starych pocztówek z Mysłakowic i okolic (przedwojennych z samych Mysłakowic ma około 300!). Autor kilku wydanych i kilkudziesięciu czekających na druk... publikacji, albumów i książek o Mysłakowicach i gminie.

1. Mieszkam tu, bo:

Pochodzę z Rzeszowskiego (powiat Gorlice). Jeszcze przed służbą wojskową zapoznałem dziewczynę z sąsiedniej wioski. Do dziś jest moją żoną. Po skończeniu technikum włókienniczego w Krośnie, Czesia wyjechała na Ziemię Zachodnią. Kiedy odwiedziłem ją w Mysłakowicach... niesamowicie spodobały mi się te tereny. Był rok 1964. Dostałem pracę w prewentorium w Miłkowie, a od 1966 roku w Mysłakowicach. Do tej pory lubię i żonę, i okolicę.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Jest rok 1953. Szkoła na wsi, kałamarze w ławkach. Do klasy wchodzi kierownik szkoły i mówi: „Stała się rzecz straszna, zmarł towarzysz Józef Stalin. Baczność!”. I w tym momencie kolega, który na przerwie wniósł do klasy kawę, niechcący wypuścił ptaka. Kawa na środku klasy, my ryczymy ze śmiechu, a kierownik okropnie się złości. Tej marcowej lekcji nie zapomnę do końca życia.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy rok pracy jako nauczyciel. Wioska na granicy Polski i dzisiejszej Słowacji, 5 km do przystanku, jeden sklep, w klasie trzy, cztery osoby. Ja, młody i prężny, żywo coś tłumaczyłem dzieciom, gestykulowałem rękami. Chyba za głośno coś powiedziałem. Dziewczynka, która stała przy tablicy... posikała się. Podłoga mokra, nie wiedziałem, co robić. Pytam kierowniczkę szkoły. „Weź ścierkę i zetrzyj, przez ciebie się posikała. I nie drzyj się tak, prowadząc lekcję”. Zapamiętałem to do końca życia.

4. Przebieg życia:

Kiedy byłem młody, przebojem było zdobycie mieszkania w Mysłakowicach. Żona dostała przydział na mieszkanie w bloku, który dopiero miał stanąć. Musiałem wziąć dziewczynkę na studiach we Wrocławiu, żeby odpracować społecznie.... 1500 godzin na budowie. Dziś moim przebojem jest zbieranie dokumentów z przeszłości Mysłakowic i okolic.

5. Wkurza mnie:

Wkurza mnie, jak partyjniacy zamiast bić się o dobro ojczyzny, zażarcie kłócą się o swoje partie.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez roweru. Dzieci studiowały, na samochód stać mnie nie było. Przyjemność z jazdy na rowerze została. Najdłuższa wycieczka, jaką zrobiłem na rowerze, to była trasa do Świeradowa i z powrotem. Do stowy zabrakło mi dwóch kilometrów, jeździłem wokół bloku, żeby „dobić” do okrągłego rekordu.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Podzieliłbym się z żoną, dziećmi. Resztę wydałbym na tłumaczenia z języka niemieckiego dawnych dokumentów dotyczących Mysłakowic. Wydaję na to... no, sporo pieniędzy, nie będę mówił, żona słucha. „Ee, nie pallsz, nie pijesz, to możesz wydawać na to” - uspokaja żona.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Tadeusza Mazowieckiego. Uczciwy. Szkoda, że to już starsuszek.

9. Za późno na...

Na grę na akordeonie. Nie wiem, czy palce już by podolały. O nauce gry na instrumentach marzyłem od dzieciństwa. Zabrakło pieniędzy na szkołę organistów. Znam nuty, gram na mandolinie, na harmonijce ustnej, ale na akordeon już za późno.

10. Ulubiona anegdota:

Metodyk wizytował moją lekcję w szkole w Mysłakowicach. Siedziałem za ogromnym biurkiem, całą klasę miałem na oku i do odpowiedzi wywoływałem dzieci, zwracając się do nich po imieniu: Zosiu, Wojtek, Staszek, Marysia. Wizytator był zachwycony, że pamiętam imiona wszystkich dzieci. Zaśmiałem się w duchu. Nie przyznałem się, dzieci znały mnie i wiedziały, że głośno wypowiadam imiona, jakie akurat mi przyjdą do głowy.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Kibiców jeleniogórskiego KPR-u, którzy na sobotni mecz piłki ręcznej Superligi kobiet przynieśli plastikowe nakrętki od butelek (zebrano pięć wielkich worków). Można je nadal dostarczać do siedziby klubu przy ulicy Złotniczej lub do biura MOS-u. Sprzedaż nakrętek pomoże pokryć koszty długiej rehabilitacji małego Marcelka Wielebińskiego.

(STOB)

Pomysłodawcy i organizatork Regionalnego Konkursu Pięknego Czytania i Inscenizacji Bajek w Wojcieszowie, Beaty Musialik i Marzeny Zaremby ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego. Dodatkowe brawa z podziękowaniami dla sponsorów dziecięcego przeglądu teatrów ze szkół specjalnych z Jeleniej Góry, Świn i Wojcieszowa oraz dla wolontariuszy z Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej. W konkursie pn. „Baśnie z 1000 i jednej nocy” swoje inscenizacje zaprezentowały grupy z Kamiennej Góry, Szarocina, Świerawy, Wojcieszowa, Szklarskiej Poręby i Złotoryi.

(STOB)

Poczty Polskiej - Jelenia Góra 9 w Cieplicach, Plac Piastowski, a w szczególności kierownictwa zmiany za umożliwienie odbioru przesyłek poleconych, których odbiór nie był możliwy w Urzędzie Pocztownym w Podgórzynie, którego godziny otwarcia od 8.45 do 15.45 nie pozwalają na odbiór tych przesyłek osobom pracującym.

isz

Kierowcy autobusu linii Krycha do Wrocławia odjeżdżającego z Jeleniej Góry ok. godz. 7.30. W dniu 8 marca w piątek kierowca poproszony został o przekazanie we Wrocławiu ważnych dokumentów. Po dokumenty miał zgłosić

się syn, który z przyczyn niezależnych spóźnił się. Kierowca, choć mógł zabrać przesyłkę z powrotem, bezinteresownie przekazał owe dokumenty osobie, która poczekala na syna, odszukała go i przekazała dokumenty.

isz

Gwizdy dla:

Spółki „Wodnik”, którą nasz czytelnik już chciał pochwalić za podążanie z duchem czasu, ale.... Pan Grzegorz, podobnie, jak inni odbiorcy otrzymał z fakturą ulotkę o możliwości zamówienia e-faktury. - I wszystko byłoby fajnie gdyby adres podany na ulotce był właściwy. Myślałem że to tylko błąd druku, ale na umowie

udostępnienia usługi dalej są błędnie podane adresy internetowe - skarży się nasz czytelnik.

GOK

Kierującej granatowym renaultem twingo o początkowych numerach DJE..., która w dni robocze codziennie rano jedzie (prawdopodobnie do pracy) drogą krajową nr 3 od Wojcieszyc do Jeleniej Góry. Szanowna Pani - na sporych odcinkach tej dopuszczalna prędkość to 90 km/h. Jeśli Pani się boi, nie ma sprawy, to można trochę wolniej, ale - doprawdy - jazda czterdziestką to lekka przesada.

(ROB)

Krzyżówka nr 12

POZIOMO: 1. Oddany bez walki, - 5. Nadziany na grillu, - 11. Słabo biega, - 12. Wzięty na siebie, - 13. Ziółko z cynamonu, - 18. Zaślepia ludzi, - 21. Pod wypiekiem, - 22. Pełnoletnia zawodniczka, - 23. Tam ostatnie zimowe igrzyska XX wieku, - 26. Papla z kotką, - 33. Dla znudzonych wczasowiczów, - 34. Zastawa w orkiestrze, - 35. Rozciągnięcie z napięciem, - 36. W lesie z dzwoneczkami.

PIONOWO: 1. Dobra lub zła, - 2. Miasto miedzi, - 3. W dzienniku, - 4. Jedna z dziewięciu, - 6. Na wsad z odzysku, - 7. Odkłada się na polu, - 8. Auto w terenie, - 9. Dziewczyna manekina, - 10. Dzielone w sypialni, - 13. Lewa sprawa w świetle prawa, - 14. Na mur, jest, - 15. Kuba go tańczy, - 16. Tercet tercetów, - 17. Łuk jej nie podskoczy, - 18. Kos z czołgu, - 19. Z miejscami na pudle, - 20. Marusia prywatnie, - 23. W parze przy nagarze, - 24. Zbierany do, - 25. Miejsce dla naiwnych, - 27. Za piłą - 28. Dzień po, - 29. Wyszedł z formy, - 30. Kupił korale dla Karoliny, - 31. Uniwersytecki zamek, - 32. Zbierana prawą ręką ze stolika

(ep)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dzień dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaiwości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 10

BIEG PIASTÓW

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 10 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Aurelia Kukulska ze Szklarskiej Poręby .

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
KUPON NR 12															



JELEN SALONOWY

Michał Kasztelan aż 37 lat zawodowego życia spędził w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Najpierw zajmował się zaopatrzeniem w zieleni miejskiej w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Estetyki Miast. Potem był kierownikiem działu ekonomicznego, głównym ekonomistą, dyrektorem i prezesem miejskiej spółki MPKG. Od dwóch miesięcy pan Michał jest emerytem i wreszcie, jak sam mówi, ma więcej czasu na swoje pasje. Teraz jako kibic stałe gości na sportowych arenach, czyta nowe książki, regularnie spotyka się z przyjaciółmi. Wkrótce



częściej niż dotąd będzie uprawiał jeździectwo. Wiosną zamierza w końcu uporządkować przydomowy ogród. Michał Kasztelan znalazł też nowe hobby, ale to tajemnica i na razie nie zdradza, co to takiego. (5)

Metropolita krakowski, ksiądz kardynał **Stanisław Dziwisz** został zaproszony do... Dziwiszowa. Na majowy festyn ludowy „Budzenie motylka”. Impreza, której celem jest integracja mieszkańców wsi i zwrócenie uwagi na ochronę dóbr przyrody, ma mieć charakter pikniku rodzinnego na terenie wokół restauracji „Chatka Niedźwiadka”. Festyn zostanie połączony z uroczystością sprowadzenia relikwii Jana Pawła II do kościoła parafialnego. „W naszych myślach Eminencja jest obecny jako stały mieszkaniec Dziwiszowa, Nie wyobrażamy sobie, aby miało zabraknąć kardynała o tak dźwięcznym i bliskim naszym sercom nazwisku w tak historycznie ważnym wydarzeniu w życiu wsi i tutejszej wspólnoty parafialnej św. Wawrzyńca” - napisał w zaproszeniu w imieniu Stowarzyszenia Nasz Dziwiszów prezes **Stanisław Kacmarczyk**. Gościł on w Krakowie razem z księdzem proboszczem **Krzysztofem Słotwińskim**. Kardynał Dziwisz nie odpowiedział wiążąco, ale dziwiszowanie będą monitorować. (5)



Grupa taneczna „**Dancing Heels**” jest rewelacyjna. Zjawiskowo śliczne dziewczyny fajnie tańczą. I za darmo, bez wynagrodzenia z klubów. Rozmaite kolorowe stroje mają sexi. Jeleniogórskie tancerki dostarczają nam dodatkowych wrażeń. To nieodosobniona opinia kibica piłkarek KPR-u z Superligi. Tak samo 10-krotne podczas jednego meczu ligowego występy cheerleaderek ze Szkoły Tańca **Krzysztofa Cieślaka** oceniają fani drugoligowych drużyn koszykarek MKS MOS Karkonosze i męskiego Spartakusa. Pan Krzysztof (ma najwyższą w sportowym tańcu towarzyskim kategorię „S”) sam przygotowuje układy taneczne. Jak nam zdradził, to mieszkanka różnych stylów, salsy, samby, street dance, cha-chy, rumby i jazzu. Rolę menedżerki grupy „Dancing Heels” (licealistki i dwie panny z gimnazjum) i projektantki strojów sprawuje narzeczona (ślub w maju br.), pani **Kasia Kurz**, która od dwóch lat uczy się tańczyć towarzysko. Na co dzień pracuje w Karkonoskim Biurze Kapitałowym. (5)



Na konsultacjach w sprawie oderwania czterech osiedli od Piechowic spotkaliśmy sędziego **Andrzeja Wieję**. Okazało się, że rzecznik prasowy jeleniogórskiego sądu nie chce być już miastowym i opowiedział się za wiejską niepodległością Pakoszowa, w którym mieszka. (10)

Jedni wiedzieli, inni nie. Niektórzy znaleźli się tam przypadkiem. W każdym razie poszło o to, że większość radnych nie wiedziała, że w czasie koncertu festiwalu „Gwiazdy promują”, profesorowi Romanowi Lasockiemu przewodniczący rady miasta, Janusz Grodziński, wręczy wyróżnienie przyznane przez samorząd. Obraził się nawet klub PO. Intensywne śledztwo potwierdziło spekulacje krążące po mieście. Otóż poszło o pieniądze. Gdyby koncert był częścią uroczystej sesji rady miasta, wówczas wstęp dla wszystkich radnych byłby darmowy. Ale, niestety, tak nie było. Należało kupić sobie bilet, bo zaproszenia dostają tylko niektórzy. (6)

Horoskop

BARAN

Na pewno nie opuści Cię energia i pogoda ducha, a to ważne, bo będziesz musiał stawić czoła kłopotom, a nawet ostrej kłótni. Na pocieszenie miłe spotkanie.

BYK

Jeśli nie masz ochoty na uczestnictwo w sporach i firmowych awanturach - zrób sobie wolne. O chwile wytchnienia z odrobiną fizycznego wysiłku domaga się cały Twój organizm.

BLIŹNIĘTA

Bujne życie towarzyskie i miłosne podboje nie dla Ciebie. Bądź czujny, słuchaj uważnie i rób swoje. W domu ciche dni i niespodziewani goście.

RAK

Znajdziesz wreszcie rozwiązanie na trapiące Cię od dawna problemy. Przy okazji okaże się, że możesz wyciągnąć dla siebie spore korzyści z niedawnej transakcji.

LEW

Trochę problemów, ale jeśli zachowasz spokój, wszystko ułoży się gładko. Postaraj się jak najmniej ingerować w sprawy osób trzecich.

PANNA

Najlepiej byłoby rzucić wszystko w kąt i uciec, ale niestety nie możesz sobie na to pozwolić. Wiosna powinna spiąć Cię do działania i... ćwiczeń.

WAGA

Sprawy zawodowe i domowe potoczą się gładko, ale trzymaj na wodzy ambicje, bo mogą zepsuć dobry układ. Więcej dyplomacji i profesjonalizmu.

SKORPION

Możesz śmiało rozwijać skrzydła - szykuje się wspaniała passa i w interesach, i w miłości. Drobne napięcia odreaguj sobie na najbliższych.

STRZELEC

Drobne, domowe nieporozumienia nie powinny wpłynąć na Twoje najbliższe plany - bądź konsekwentny i jednocześnie otwarty na nowe znajomości.

KOZIOROŻEC

Jesteś w stanie odeprzeć atak, a nawet zająć miejsce przywódcy, ale czy warto? W sprawach serca nie stawiaj na przypadek.

WODNIK

Warto zrobić porządku nie tylko w szafach. Jeśli chcesz zrobić wrażenie na partnerze, nie odsłaniaj wszystkich kart. Ważny piątek.

RYBY

Na początku tygodnia kolejne zawirowania finansowe. Najwyższa pora na pewne regulacje nie tylko w sprawach serca i... zacznij dbać o zdrowie.

(ep)

PORTRET Z ŁAPĄ



Kazimierz Domagała (emerytowany nauczyciel) i Bingo

D. ANTOSIK

Pan Kazimierz nie wyobraża sobie życia bez psa. Czworonożni członkowie rodziny to w jego domu tradycja. Trudno zliczyć nawet wszystkich pupili, z jakimi dzieli życie.

Od siedmiu lat ich towarzyszem jest Bingo. Wzięli go ze schroniska, po tym, jak po 13 latach odszedł jamnik, którego mieli wcześniej.

- To Bingo wybrał nas, a nie my jego - wspomina pan Kazimierz. - Gospodarz schroniska wypuścił psy z kojca i ten szczeniak natychmiast przyleciał do nas, zaczął się łaścić i lizać po rękach. Od razu wiedziałem, że wrócimy z nim do domu. Od tamtego czasu pan Kazimierz i Bingo są w zasadzie nierozłączni. Nawet pięć razy dziennie wychodzą na spacer po centrum Jeleniej Góry. Zimową porą wychodzą częściej, bo Bingo szybko marznie na mrozie i śniegu. Nie można dopuścić, by się przeziębził, a przecież wybiegać się i załatwić potrzeby musi.

Bingo jest ulubieńcem wnuków pana Kazimierza. I szaleje za nimi, tak jak oni za nim. Mimo niepozornych rozmiarów jest też bardzo czujnym strażnikiem. Wrażliwy jest na obcych przechodzących korytarzem za drzwiami i stukanie za drzwiami. Na co dzień ceni sobie spokój i ciszę. Porzuca jednak wewnętrzny spokój na widok dzieci, które uwielbia.

- Wiem, że kiedyś przyjdzie taki czas, że nie będę mógł już mieć psa, ale nie myślę nawet o tym. I nie mam pojęcia, jak wtedy wyglądać będzie moje życie... - wzdycha pan Kazimierz.

Daniel Antosik

Kupimy Twoje Auto !



lub wymienimy na inne

 **519-321-211**



Auto komis JelCar | Jelenia Góra ul. Spółdzielcza 38

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

www.jga.pl

PROFESJONALNA NAPRAWA



**laptopów,
kart graficznych**



konsol

Playstation 2
Playstation 3
Playstation PSP
Xbox 360
i innych



diagnostyka sprzętu komputerowego
instalacja/konfiguracja

odzysk danych
odwirusowywanie

CONNECT serwis®

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 2a, tel. 75 640 61 21, serwis@connect.jgora.pl